

STALOWA WOLA

Monika Pachacz-Świdorska przejęła stery w szpitalu

2**STALOWA WOLA**

Działki dawnej elektrowni nadal bez wody i zarządu

4**STALOWA WOLA**

Rozmawiali o planach modernizacji placu Piłsudskiego

5**NISKO**

Kto się boi radnego Praconia?

11**FOTORELACJA**

Pamiętali o bohaterach Powstania Warszawskiego

12-13**SPORT**

Alan Witas najlepszym młociarzem Polski!

20**Nr 31** (272310)**5 sierpnia 2021 r.****cena 3,50 zł** (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



9 771232 302217 31

www.sztafeta.pl**TYGODNIK****SZTAFETA**

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Poradnik ZUS.

Renta rodzinna dla maturzysty i studenta na okres wakacji

▶ str. 16

Elektrociepłownia Stalowa Wola może być w całości własnością PGNiG

Jeden właściciel na horyzoncie

TAURON i Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) podpisały list intencyjny dotyczący możliwej transakcji sprzedaży udziałów w Elektrociepłowni Stalowa Wola (ECSW) przez Grupę TAURON na rzecz Grupy PGNiG. Gdyby do tego doszło, to naftowo-gazowy koncern stałby się 100-procentowym właścicielem ECSW.

Przypomnijmy: we wrześniu ubiegłego roku, firmy te uruchomiły w Stalowej Woli blok gazowy o mocy 450 MW. Obecnie koncerny posiadają po 50 proc. akcji ECSW.

List nie przesądza jeszcze sprzedaży

– ECSW to nowoczesna jednostka gazowa spełniająca bardzo restrykcyjne normy środowiskowe, której funkcjonowanie przez następnych kilkadziesiąt lat jest istotne dla stabilizacji bezpieczeństwa energetycznego Polski. Z tego względu dla pracowników ewentualna sprzedaż naszych udziałów nie będzie miała żadnych konsekwencji. PGNiG to mocny, stabilny i nowoczesny koncern, dla którego nowoczesne bloki gazowe są istotne w kontekście rosnącego wykorzystania gazu ziemnego w Polsce – wyjaśnia Jerzy Topolski, wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia. – Celem sprzedaży udziałów w ECSW jest uporządkowanie portfela właścicielskiego TAURONA, co umożliwi poprawę zarządzania operacyjnego oraz optymalizacja wyko-



FOT. TAURON

Elektrociepłownia Stalowa Wola z lotu ptaka

zystania paliwa gazowego w ramach Grupy TAURON – dodaje wiceprezes Topolski.

– Jednostki takie jak ta w Stalowej Woli są odpowiedzią na wyzwania związane z niskoemisyjną transformacją polskiej gospodarki, której ważnym graczem chce być PGNiG, mający swój udział w budowie silnego polskiego koncernu multienerygetycznego. Nie bez znaczenia jest też fakt, że ECSW ma istotny wkład w poprawę jakości

powietrza, a tym samym komfortu życia mieszkańców Stalowej Woli i okolic – dodał Paweł Majewski, prezes zarządu PGNiG.

Podpisany list intencyjny nie pociąga za sobą zobowiązań do zawarcia transakcji. Taka decyzja uzależniona będzie od wyników negocjacji w tym zakresie oraz spełnienia innych warunków określonych w przepisach prawa lub dokumentach korporacyjnych. TAURON o intencji sprzedaży udziałów w ECSW informował w maju 2019 roku, przy ogłaszaniu Zielonego Zwrotu TAURONA.

Nowoczesny blok z rezerwowym źródłem

Blok gazowo-parowy w Stalowej Woli pracuje w kogeneracji (skojarzona produkcja prądu i ciepła), zapewniając około 450 MW mocy elektrycznej dla krajowego systemu energetycznego oraz dostawę ciepła

dla mieszkańców Stalowej Woli i Niska.

Dzięki wykorzystaniu gazu ziemnego jako paliwa, stalowowska jednostka spełnia bardzo restrykcyjne normy środowiskowe. Emisja dwutlenku węgla, która wynosi około 360 kg/MWh, wpisuje się w wymagania konkluzji BAT (Best Available Techniques). Blok charakteryzuje również bardzo niska emisja tlenków azotu oraz praktycznie brak emisji tlenków siarki. Dodatkowo, z uwagi na usytuowanie bloku blisko centrum miasta, bardzo ważny jest brak emisji pyłów.

W Elektrociepłowni Stalowa Wola pracuje również rezerwowe źródło ciepła, na które składają się kotłownia oraz instalacje pomocnicze i te łączące kotłownię z instalacjami bloku gazowo-parowego. W kotłowni zainstalowane są cztery kotły podgrzewające wodę sieciową na potrzeby grzewcze systemu cie-

płowniczego Stalowej Woli i Niska oraz jeden kocioł wytwarzający parę wodną dla lokalnych odbiorców przemysłowych. Ciepło będzie w niej wytwarzane w czasie postoju bloku 450 MW – kotłownia stanowi zatem niezbędne uzupełnienia podstawowego źródła ciepła, jakim jest blok gazowy.

(jar)

REKLAMA

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

STALOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a lok13
tel. 15 845 18 84

Monika Pachacz-Świdarska przejęła stery w szpitalu

Od sierpnia Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli ma nowego szefa. Pełnienie obowiązków dyrektora lecznicy zarząd powiatu stalowowolskiego powierzył Monice Pachacz-Świdarskiej. – Nie podjęłabym się tego trudnego zadania, gdybym nie widziała możliwości rozwoju i poprawy wizerunku tego szpitala – mówiła na poniedziałkowej konferencji prasowej nowa szefowa placówki.

– Mam wielką przyjemność przedstawić panią Monikę Pachacz-Świdarską, p.o. dyrektora naszego szpitala. Na razie jest to powołanie do końca listopada i w tym czasie planujemy przeprowadzić konkurs na stanowisko dyrektora. Jestem bardzo zadowolony, że pani Monika zgodziła się objąć kierowanie szpitalem. Ma doświadczenie menadżerskie, potrafi zarządzać nowoczesną placówką i tutaj myślę, że na te czasy taki kandydat jest nam bardzo potrzebny. Uważam, że wiedza medyczna plus wiedza menadżerska to jest to, co trzeba dzisiaj posiadać, by zarządzać placówką medyczną. Pani Monika ma również wiele kursów doskonalących, dotyczących rozliczeń, finansów, więc jest pod każ-

dym względem dobrze przygotowana – mówił starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

Lekarz z doświadczeniem menadżerskim

Monika Pachacz-Świdarska urodziła się w Stalowej Woli, ukończyła Śląską Akademię Medyczną – Wydział Lekarski w Zabrze. Staż podyplomowy odbyła w SPZZOZ Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli, następnie przez rok pracowała jako lekarz rodzinny. W 2003 roku wróciła do stalowowolskiej lecznicy, gdzie do 2017 roku pracowała na Oddziale Wewnętrzny. W tym czasie, jako lekarz pracowała również w Poradni Hematologicznej, Centralnej Pracowni Ultrasonograficznej, a także jako lekarz dyżurny na Szpitalnym



Monika Pachacz-Świdarska – pełniąca obowiązki dyrektora Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli

Oddziale Ratunkowym. W 2017 roku objęła stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, a od stycznia do sierpnia 2020 roku pełniła obowiązki dyrektora tej placówki. Następnie objęła stanowisko zastępcy dyrektora ds. Opieki Zdrowotnej w Szpitalu Powiatowym w Nisku.

Z szansą na rozwój i poprawę wizerunku

– To bardzo ważny dla mnie dzień, po pierwsze wracam do swojego szpitala, w którym się zawodowo wychowałam, nauczyłam się medycyny, nauczyłam się też zarządzania, dlatego że w tym szpitalu przez krótki okres pełniłam obowiązki dyrektora ds. lecznictwa – mówiła Monika Pachacz-Świdarska. – Chciałabym, żeby szpital w Stalowej Woli zaczął na nowo być postrzegany jako dobry szpital, dlatego że pracują tutaj bardzo dobrzy specjaliści, personel jest na wysokim poziomie, pracowałam razem z nimi, więc mogę to potwierdzić. Wszystko to, co do mnie dociera z mediów społecznościowych, od strony pacjentów, uwagi ich rodzin, chciałabym sprawdzić, usprawnić, poprawić, tak żeby pacjent poczuł się w naszym szpitalu dobrze i aby pracownicy też czuli się pewnie na swoich stanowiskach pracy, równo traktowani, zadowoleni, usatysfakcjonowani – dodała nowa szefowa lecznicy.

Zaznaczyła, że stoi przed nią duże zadanie restrukturyzacji kilku szpitalnych obszarów: medycznego, organizacyjnego i inwestycyjnego.

– Nie podjęłabym się tego trudnego zadania, gdybym nie widziała

możliwości rozwoju, poprawy wizerunku tego szpitala – mówiła Monika Pachacz-Świdarska.

Nowa szefowa lecznicy będzie zabiegać o pozyskanie nowych specjalistów. Jak poinformowała, jest już na etapie rozmów z lekarzami, którzy stąd odeszli, a teraz zadeklarowali chęć powrotu, a także ze specjalistami dotychczas niezwiązanymi z naszą lecznicą. Nowa szefowa szpitala zapowiedziała, że w pierwszej kolejności w procesie zaplanowanych zmian będzie chciała skupić się na kontaktach na linii personel – pacjent.

– Jako pacjenci chcemy być traktowani dobrze, empatycznie i oczekiwałabym od swoich pracowników właśnie takiego podejścia, żeby pacjent nie czuł się niechciany. Ten obszar jest dla mnie bardzo ważny, podejście do pacjenta, z troską o niego, empatia, nie traktowanie nikogo po macoszemu – mówiła Monika Pachacz-Świdarska.

Nowa szefowa szpitala pytana o ewentualne plany zamykania oddziałów poinformowała, że nie chciałaby, żeby pacjent stracił dostęp do jakiegokolwiek specjalisty, do jakiegokolwiek dziedziny, która na ten moment w szpitalu funkcjonuje.

(as)

Kolejne Raki z HSW dostarczone



W 2020 roku roku Huta Stalowa Wola zawarła kolejną umowę na dostawę następnych pięciu kompanijnych modułów ogniowych RAK

Huta Stalowa Wola S.A. dostarczyła do 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie kompanijny moduł ogniowy RAK w ukończeniu: 8 sztuk 120 mm moździerz samobieżny na podwoziu kołowym oraz 4 sztuki artyleryjskiego wozu dowodzenia.

Odebrany przez wojsko KMO to trzeci z kolei na wyposażeniu szczecińskiej brygady. Umowa na dostawę w latach 2020–2021 wybranych elementów składowych do dwóch modułów ogniowych 120 mm moździerzy samobieżnych RAK zawarta została z Inspektorem Uzbrojenia w 2019 r. W ramach realizacji tej umowy, do 30 lipca 2021 r. HSW miała przekazać pierwszy kompanijny moduł ogniowy RAK.

– To już dziewiąty z kolei kompanijny moduł ogniowy RAK wyprodukowany w Hucie Stalowa Wola i dostarczony zgodnie z harmonogramem umowy – przypomina Bartłomiej Zajac, prezes HSW S.A. – Jeszcze w tym roku dostarczymy dziesiąty KMO. Warto przypomnieć, że w zeszłym roku Huta Stalowa Wola zawarła kolejną umowę na dostawę w latach 2022–2024 następnych pięciu kompanijnych modułów ogniowych. W sumie Wojsko Polskie dysponować będzie 15 kompanijnymi modułami ogniowymi z HSW – dodaje prezes Zajac.

Dziesiąty KMO RAK otrzyma 21 Brygada Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie.

(raj)

Odszedł Józef Mroczek

30 lipca zmarł Józef Mroczek, działacz społeczny, pisarz i regionalista. Autor m.in. wydanej niedawno „Monografii Bielin”. Miał 75 lat.

Józef Mroczek urodził się w 1946 roku w Bielinach koło Ulanowa, w rodzinie chłopskiej. Już w latach 60. rozpoczął działania na rzecz lokalnej społeczności. Rozwijał młodzieżowe organizacje w Bielinach.

Przez wiele lat pracował w Hucie Stalowa Wola jako ślusarz-spawacz. Od 1970 roku, przez ponad 20 lat, działacz Ludowego Zespołu Sportowego w Bielinach, w którym pełnił wiele różnych funkcji w zarządzie.

Mimo ciężkiej choroby, w wyniku której utracił obie nogi, Józef Mroczek wciąż mocno angażował się w działalność drużyny piłkarskiej LZS Bieliny. Przykuły do wózka inwalidzkiego prowadził drużynę trampkarzy, która pod jego wodzą przez trzy kolejne sezony zwyciężała w rozgrywkach tarnobrzeskiej klasy okręgowej w grupie stalowowolskiej. Jako zasłużony działacz sportowy był wielokrotnie odznaczany.

Był inicjatorem wielu wydarzeń kulturalnych w swojej miejscowości. Realizował się także jako reżyser i aktor, wystawiając wspólnie z księdzem Franciszkiem Surowcem w 1977 roku Jasełka Polskie, co było niespotykanym w tamtych latach wydarzeniem.

Kiedy choroba zupełnie uniemożliwiła mu pracę na rzecz sportu, Józef Mroczek poświęcił się działalności twórczej. Był autorem wielu opracowań o tematyce religijnej, historycznej, społecznej. Historyk z zamiłowania, znany w środowisku jako kronikarz i dokumentalista.

Wydał między innymi opracowanie na temat obiektów sakralnych w Bielinach, kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielinach oraz tomiki poezji „Na ścieżkach życia”.

Spisanie bogatych dziejów Bielin było jego marzeniem od wielu lat. To marzenie niedawno się ziściło.

Promocja „Monografii Bielin” została zorganizowana 27 lipca na Wysokim Łądzie, miejscu wyjątkowym dla mieszkańców tej wsi. Tu bowiem zlokalizowana była pierwsza osada.

– Trud, jaki włożyłem i wiedza, którą posiadam jest nagrodą, którą jednocześnie daje ogromną satysfakcję, że zrobiłem coś dobrego dla tej ziemi, tych ludzi, mieszkańców tej wioski i parafii – powiedział wówczas Józef Mroczek.

Jego pogrzeb odbył się we wtorek 3 sierpnia. Józef Mroczek spoczął na cmentarzu w Bielinach.

(sin)

Serdeczne podziękowania dla lekarzy, ze szczególnym uwzględnieniem pani doktor Ewy Paciury, pielęgniarek, pracowników obsługi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli za profesjonalizm, życzliwość i troskę



składa

wdzięczna pacjentka Anna Łachańska-Mróż wraz z mężem

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA **SZTAFETA**

w wersji PDF dostępne na stronie:

www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

W trosce o pieszych i rowerzystów

Przejścia dla pieszych na niebezpiecznych ulicach zarówno w samej Stalowej Woli, jak i na terenie powiatu zostaną doświetlone. Na ten cel lokalne władze pozyskały fundusze z Ministerstwa Infrastruktury.

Wnioski o dofinansowanie do modernizacji przejść dla pieszych złożyło 36 podkarpackich gmin i tyle samo powiatów. W sumie samorządy zgłosiły potrzebę przebudowy 224 przejść.

Wszystkie złożone wnioski otrzymają dofinansowanie z rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych w kwocie 80 procent kosztów.

Pieniądze zostaną wykorzystane na sygnalizację świetlną, odpowiednie oznaczenie czy oświetlenie pasów, ale również na przebudowę dróg, chodników i ścieżek rowerowych do 100 metrów przed i za przejściem.

W Stalowej Woli na przebudowę i doświetlenie czekają 34 przejścia dla pieszych. Koszt inwestycji to 4,5 mln złotych przy dofinansowaniu 3,6 mln zł. Pierwsza transza, jaka wpłynęła do władz miasta, opiewa na kwotę ponad 2,3 mln złotych. Co ważne, to wła-

śnie Stalowa Wola zdobyła największe w Polsce dofinansowanie na ten cel.

– Gratuluję prezydentowi Lucjuszowi Nadberezemu, ponieważ to jest największa kwota w całym kraju, która została uzyskana przez samorząd miejski, a to oznacza wyjątkową troskę o to, aby zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy korzystają z infrastruktury drogowej – mówi Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Prezydent Lucjusz Nadberezny zapowiada, że jako pierwsze zmodernizowane zostaną, między innymi, przejścia na ulicy Rozwadowskiej, idąc od strony szkoły podstawowej, kolejne będzie przejście przy cmentarzu w Rozwadowie, dalej na górze rozwadowskiej. Następnie skracając w prawo w ulicę Piaszkową, nastąpi tam zmiana układu skrzyżowania z ulicą Okrężną. Kolejne zmodernizowane przejścia



Na poprawę bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych, symboliczne czeki z rąk wiceministra infrastruktury Rafała Webera otrzymali starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny i prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny

będą wewnątrz Osiedla Centralnego, od bloków przy ul. KEN do tzw. „białych bloków”. Na koniec doświetlone zostaną wszystkie przejścia wzdłuż ulicy Ofiar Katynia.

Natomiast w ramach drugiego naboru Stalowa Wola chce zmodernizować kolejne 10 przejść dla pieszych: trzy na ulicy Wojska Polskiego, przejście na ulicy Kilińskiego, które znajduje się między ulicą Dmowskiego a SP nr 1, na ulicy 1

Sierpnia na wysokości Metalowca, przy Warsztatach Terapii Zajęciowej oraz przy wiadukcie, a także na ulicy Podleśnej na wysokości Szkoły Katolickiej.

Dofinansowanie w wysokości 1,4 mln złotych na poprawę bezpieczeństwa pieszych otrzymał również powiat stalowowolski.

Jak mówi starosta Janusz Zarzeczny, doświetlonych zostanie 9 przejść: sześć z nich znajduje się

na ulicy Poniatowskiego, jedno na ulicy Niezłomnych na wysokości PSP nr 4, kolejne w gminie Zaklików w pobliżu DPS-u w miejscowości Irena oraz w gminie Pysznica w okolicach mostu na Bukowej.

Starosta zapowiedział, że powiat również skorzysta z możliwości złożenia wniosków w następnych naborach na kolejne przejścia na drogach powiatowych.

(kag)

Muzyczna podróż z „Amadeuszem”

W dniach 5-8 sierpnia Fundacja „Amadeusz” oraz Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli zapraszają na cykl koncertów, podczas których spotkamy się z twórczością Fryderyka Chopina, a także z utworami kompozytorów, którym ta twórczość była bliska. Koncerty odbywać się będą w sali widowiskowej SDK o godz. 18. Wstęp wolny.

Pierwszy koncert odbędzie się w czwartek, 5 sierpnia. W wydaniu noszącym tytuł „Muzyczne pejzaże” wystąpią Renata Johnson-Wójtowicz – wokalistka, stypendystka Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz towarzyszący jej pianista Marcin Kasprzyk.

W piątek, 6 sierpnia publiczność będzie miała okazję posłuchać

Jana Bieniasza, absolwenta Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach w klasie fortepianu Artura Jaronia, laureata wielu konkursów pianistycznych m.in. Międzynarodowego Konkursu im. J. Garści w Stalowej Woli, obecnie studenta Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie prof. Katarzyny Popowej-Zydroń. Tytuł koncer-

tu to „Muzyka wielkich romantyków”.

W sobotę w koncercie pt. „Solo i w duecie” usłyszymy podopiecznych Fundacji „Amadeusz” – Julię Klarycką i Szymona Haczyka – duet fortepianowy pracuje pod kierunkiem Magdaleny Pamuły. Mają w swoim dorobku wiele koncertów, udział w Międzynarodowym Forum Pianistycznym „Bieszczady bez granic” oraz w Polsko-Niemieckim Festiwalu w Bremie. Usłyszymy też Huberta Piserę – absolwenta Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach w klasie fortepianu Artura Jaronia, poprzednio ucznia PSM I i II st. w Stalowej Woli w klasie Magdaleny Pamuły, laureata Międzynarodowego Konkursu im. J. Garści, obecnie studenta Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie fortepianu prof. Cezarego Saneckiego.

W ostatnim niedzielnym koncercie, zatytułowanym „Ignacy Jan Paderewski In Memoriam”, wystąpią Artur Jaroń – koncertujący pianista, nauczyciel fortepianu, dyrektor Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, twórca i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu im. K. Jamroz w Busku-Zdroju oraz Maciej Jaroń – koncertujący skrzypek i altowiolista, absolwent Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i studiów podyplomowych w Akademii Menuhina w Szwajcarii, członek orkiestry Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. (as)

Pogrążonej w żalobie
Rodzinie
najszczerze kondolencje
oraz wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BOGDANA DZIUBY

Dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej
im. Armii Krajowej w Jastkowicach
składają

Wójt Gminy Pysznica Łukasz Bajgierowicz
wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Pysznicy
oraz

Przewodniczący Rady Gminy Pysznica Krzysztof Skrzypek
wraz z radnymi

Z głębokim żalem żegnam

ŚTP Józefa Mrocza

poetę oddanego bez reszty sprawom społecznym,
drugiemu człowiekowi.

Dobroć i miłość mieszkali w Nim.
To wielka strata dla Bielin, Gminy Ulanów i Regionu.

Panie Boże zbaw duszę Jego.

Janina Sagatowska
Senator RP

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

ŚTP BOGDANA DZIUBY

wielokrotnego medalisty lekkoatletycznych Mistrzostw Polski,
Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata Mastersów,
założyciela i prezesa Stalowowolskiego Klubu Biegacza.

W imieniu Mieszkańców oraz Samorządu Miasta Stalowej Woli
składamy wyrazy najszczerzego współczucia i żalu.

Niech Bóg da Światłość Wieczną i dar nieba dla Niego,
a dla Rodziny i Bliskich ukojenie w bólu i pocieszenie.

Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj
wraz z Radą Miejską w Stalowej Woli
oraz Pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

Nadal bez wody i zarządu

Działki w zawieszeniu

Po naszym artykule o trudnej sytuacji na działkach pracowniczych dawnej Elektrowni Stalowa Wola, doszło do spotkania grupy działkowców z prezesem Elektrociepłowni Stalowa Wola (ECSW), który zadeklarował pomoc przy wznowieniu dostaw wody na teren działek. Ogródki nadal nie mają jednak zarządu i prezesa, a Polski Związek Działkowców (PZD), właściciel jednego z segmentów tych działek, jakoś nie kwapi się do pomocy.

Przypomnijmy: do 7 czerwca 2021 r. pieczę nad wszystkimi elektrownianymi ogródkami podzielonymi na trzy segmenty, nominalnie sprawował zarząd z prezesem Januszem Kozubalem. W tym dniu złożył dymisję. Segmenty A i C (bliżej Sanu) to obecnie 48 działek, segment B liczy 24 działki i jest własnością PZD.

W ubiegłym roku na działki doprowadzono wodociąg zasilany z pompowni TAURON Wytwarzanie (dawna Elektrownia Stalowa Wola jest jego oddziałem), ale po uruchomieniu nowego bloku parowo-gazowego, pompownia została wyłączona i wody już nie tłoczy. To TAURON Wytwarzanie jest też właścicielem terenu, na których znajdują się segmenty A i C. Do tej pory było jednak tak, że to podkarpacki okręg PZD pobierał opłaty od wszystkich działek, także tych położonych na ziemi należącej do TAURONU!

Działkowcy z segmentów A i C w końcu nie wytrzymali i w tym roku opłat na rzecz PZD już nie wnieśli. Sytuacja jest więc taka: działki nie mają zarządu, podkarpacki PZD, choć wie o wszystkim,

nie podjął do tej pory żadnych działań (nie ustanowił komisarzy, nie wyznaczył daty zebrania, które wybrałoby nowy zarząd itd.). Brak jest też działań ze strony TAURON Wytwarzanie.

Wody w tym roku nie będzie

Zdesperowani działkowcy spotkali się zatem 2 sierpnia z prezesem zarządu Elektrociepłowni Stalowa Wola, Danielem Karkoszką. To właśnie w gestii ECSW jest ewentualne wznowienie dostaw wody na działki z nowej pompowni na terenie zakładu.

– Spróbujemy im pomóc, przeanalizujemy temat, oszacujemy koszty i przedstawimy to wszystko działkowcom. Opcje są dwie: albo sami zorganizują sobie całą procedurę poboru w uzgodnieniu z Wodami Polskimi, albo zrobią to we współpracy z nami. Oczywiście jakieś koszty będą musieli ponieść, a my musimy uwzględnić wtedy ten dodatkowy pobór z naszej instalacji – mówi „Sztafecie” prezes Karkoszka.

Zapewnia też, że ECSW jest gotowa do pomocy działkowcom,

zarówno pod kątem załatwienia rozlicznych formalności prawnych, jak i współpracy przy dostarczaniu wody. Jest jednak jeszcze za wcześnie, by mówić, jak ta pomoc konkretnie będzie wyglądać. Nie zanoś się jednak, by woda mogła popłynąć na działki jeszcze w tym roku. Jeśli już, to na wiosnę 2022 r.

Będzie zarządca i wycena?

Tymczasem w sierpniu br. działkowcy chcą zorganizować zebranie, na którym spróbują wybrać nowego zarządcę. Jak nam powiedział Marian Adamczyk, jeden z działkowców, TAURON w sierpniu ma też przedstawić wycenę działek, bo nie ma mowy, by pozbył się swych segmentów za symboliczną złotówkę. Niewiadomą pozostaje natomiast obecne stanowisko PZD, który był oczywiście zainteresowany przejęciem całości elektrownianych działek, ale też za symboliczną opłatą.

Dodajmy, iż tegoroczna opłata na rzecz PZD wyniosła tu 1784 zł (9 gr za metr kw.) plus 665 zł za obsługę księgową. – Pewnie gdyby ogród był większy i suma opłat znacząco wyższa, to podkarpacki PZD



Po wyłączeniu wodociągu, wodę do podlewania działek można czerpać tylko z trzech pomp

zainteresowałby się sytuacją na naszych działkach. A tak jesteśmy w takim zawieszeniu – dodaje Marian Adamczyk.

Liczył się tylko haracz

Były prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Elektrownia” w Stalowej Woli, Janusz Kozubał, nie kryje żalu i rozgoryczenia w związku z tą całą sytuacją.

– Zgodziłem się zostać prezesem ogrodu w 2009 roku. To, w jakim

stanie go zastałem, określić mogę jednym słowem: dno. Ale jakoś udało mi się wyprowadzić działki z tego bałaganu. Tyle, że władze Polskiego Związku Działkowców, czy te z Tarnobrzega czy z Rzeszowa, jakoś tego nigdy nie doceniły. Dla nich liczył się tylko haracz, bo tak to nazywam, który odprowadzałem im jako prezes. Teraz jest podobnie, nie ma żadnej reakcji. To smutne i przygnębiające – mówi Janusz Kozubał. (SJ)

Hałaśliwa kładka

– Ten hałas jest nie do wytrzymania. Nie dość, że pociągi i tak są głośne, to teraz jeszcze jeżdżą po tej metalowej konstrukcji, przez co hałasują jeszcze bardziej. W nocy nie da się spać – skarżą się mieszkańcy ulic Okulickiego i Wojska Polskiego.

Mieszkańcy, dla których hałas przejeżdżających po pomoście pociągów jest uciążliwy, muszą niestety uzbroić się w cierpliwość



Mowa tu o tymczasowym pomoście dla pociągów, który powstał w ramach budowy bezkolizyjnego przejazdu pod torami od ulicy Okulickiego do ulicy Przemysłowej. Budowa kładki była konieczna, by nie zaburzać ruchu kolejowego i jak się dowiedzieliśmy, innej możliwości konstrukcyjnej nie było.

– Tutaj nie ma innego rozwiązania technicznego, dlatego że przekop jest wy-

konany i tor jest już rozpięty. Jest to tymczasowy pomost nad torami, ma swoją wadę, ale wykonawca też ma bardzo określony termin i bardzo się spieszy, żeby zakończyć wszystkie prace w części kolejowej. Jest to związane z terminami i również wysokimi opłatami za wyłączenie. Jeżeli nie będzie żadnych problemów technicznych przy wykopie, przy ustawieniu również nowych

torów, nowych wiaduktów nad torami, to myślę, że do jesieni ta uciążliwość powinna minąć – mówi Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli.

Równoległe z pracami przy zachodniej obwodnicy miasta trwa remont wiaduktu na ul. Traugutta. Stara konstrukcja została już prawie rozebrana. Stawianie nowego przesła będzie jednak podporządkowane pracom kolejowym przy obwodnicy.

– Ten remont jest zsynchronizowany. W momencie, kiedy będzie wyłączenie całego ruchu przy stawianiu wiaduktów, wtedy również powstaną przeszło wiadukto- we przy ulicy Traugutta. Zajmuje się tym jeden wykonawca, który koordynuje prace, tak żeby skorzystać ze wszystkich zezwoleń na wyłączenie ruchu – dodaje Nadberezny.

Przypomnijmy, że bezkolizyjny przejazd pod torami od ul. Okulickiego do ul. Przemysłowej jest realizowany w ramach przebudowy ulicy 11 Listopada. Inwestycja ta opiewa na 28 mln 655 tys. zł. Miasto na ten cel pozyskało dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, które wynosi prawie 17 mln zł.

Z kolei budowa nowego wiaduktu na ul. Traugutta kosztować będzie 1,6 mln złotych i sfinansowana zostanie w całości z budżetu miasta.

(kag)



Choć może jeszcze tego nie widać, ten wiadukt na ul. Traugutta powstanie do końca bieżącego roku

Przyjdź na profesjonalny pokaz mody

pod patronatem
SZTAFETY

7 sierpnia na tarasie Miejskiego Domu Kultury odbędzie się niesamowite wydarzenie pod nazwą 4Fashion Stalowa Wola. To prawdziwa uczta dla tych, którzy podążają za modyowymi trendami.

4Fashion Stalowa Wola jest częścią większego wydarzenia mody i kultury o nazwie Nadwiślański Fashion Week.

Sobotni pokaz mody poprowadzi modelka i prezenterka Joanna Helena Horodyńska. Na wybiegu swoje najnowsze kolekcje zaprezentują: KOVALOWE, Klaudia Klimas, Magdalena Wilk-Dryło, Krystian Szymczak, Agata Osóbka-Morawska, Justyna Gamoń-Wesołowska oraz Ewa Zbaraszevska. Modelki prezentować będą też kolekcję biżuterii Palomane-gra.bijou oraz torebki Harmattan.

Poza kolekcjami projektantów, modywie wieczór uświetnią wywiady z zaproszonymi gośćmi: Ewą Bardadin – międzynarodowym krytykiem mody, Lidią Przybylską – redaktorką naczelną magazynu „Moda w Polsce”, Katarzyną Stefanów – organizatorką pokazów mody w Berlinie, Paryżu, Rzymie, Joanną Gawęł – dyrektorką Krakowskich Szkół Artystycznych SAPU oraz pochodzącym ze Stalowej Woli stylistą – Jarosławem Szado.

W trakcie wydarzenia promowane będą wyjątkowe style architektoniczne naszego miasta. We wnętrzach i sceneriach charakterystycznych dla modernizmu i stylu art déco zorganizowane zostaną warsztaty fotograficzne. Poprowadzi je pochodzący ze Stalowej Woli fotograf Krystian Lipiec. Efektem kilkudniowej pracy amatorów fotografii będą sesje zdjęciowe kolekcji goszczących u nas projektantów. Staną się one tłem dla pokazów mody i zaprezentowane zostaną na telebimie podczas 4Fashion Stalowa Wola.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18. Bezpośrednio po zakończeniu imprezy, około godz. 20.30, odbędzie się #afterparty pod gwiazdami. Dla uczestników zagrają Czarne Lwy z Przedmieścia.

Organizatorami imprezy są: prezydent miasta Stalowej Woli – Lucjusz Nadberezny, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli oraz Fundacja Art&Moda. Wydarzenie zainicjowała Ewa Zbaraszevska – prezes Fundacji Art&Moda. (kag)

Rozmawiali o planach modernizacji placu Piłsudskiego

W poniedziałek, 2 sierpnia na tarasie przy Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli mieszkańcy spotkali się z prezydentem miasta Lucjuszem Nadbereżnym. Spotkanie było okazją do dyskusji na temat planów magistratu związanych z rewitalizacją placu Piłsudskiego. Rozmowy dotyczyły m.in. ochrony istniejącej zieleni czy przebiegu ulicy 1 Sierpnia. – Wszystko jest otwarte. Nie ma żadnej ustalonej koncepcji, nie ma żadnego ustalonego projektu, którego bylibyśmy zakładnikami. Sprawa jest otwarta do tego, abyśmy wspólnie mogli wypracować odpowiedni projekt – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Spotkanie z włodarzem miasta zorganizowane zostało z inicjatywy mieszkańców bloków sąsiadujących z placem Piłsudskiego. Chcieli oni przedstawić swoją wizję modernizacji miejskiego placu, wskazać kierunki rewitalizacji i zaapelować o wprowadzenie konkretnych, służących mieszkańcom rozwiązań.

Z perspektywy sąsiadów

Mieszkańcy stanowczo sprzeciwiali się zmianie przebiegu ulicy 1 Sierpnia. Ich zdaniem takie posunięcie (przesunięcie ulicy w kierunku torów) skutkowałoby wycinką drzew, znacząco podniosłoby koszty inwestycji, wpłynęłoby niekorzystnie na bezpieczeństwo pieszych i kierowców, a także niosło za sobą zwiększenie poziomu hałasu i zanieczyszczeń generowanych przez samochody.

– Apeluujemy o zachowanie istniejącego drzewostanu i jego ochronę w procesie rewitalizacji placu Piłsudskiego, wkomponowanie istniejącej zieleni w projekt, pielęgnowanie drzew zgodnie z zasadami sztuki arborystycznej – wnioskowali mieszkańcy.

Prosilili także o nie powiększanie powierzchni betonowych i tworzenie ścieżek ekologicznych. – Wnioskujemy o nasadzenie dużych drzew rodzimych, takich jak: sosny, lipy, dęby, jesiony i inne, a w najbliższym sąsiedztwie torów kolejowych drzew o niskich koronach – apelowali lokatorzy pobliskich bloków.

Pojawił się też wniosek, aby w miejscu zdewastowanej fontanny powstała nowa mała atrakcja wodna, dająca ochłodę w upalne dni. Mieszkańcy prosili także o wzmocnienie patroli policji w tym miejscu, celem ograniczenia aktów dewastacji.

Głos podczas spotkania zabrał także prezydent miasta, który omówił zaktualizowane plany magistratu względem placu Piłsudskiego.

– Bardzo dziękuję za te postulaty, one są bardzo ważne i tak naprawdę tożsame z tym, co dzisiaj będziemy chcieli przełożyć na konkretne projekty realizacyjne modernizacji placu Piłsudskiego – mówił wólarz miasta. Poinformował, opierając się o przeprowadzoną w tym miejscu inwentaryzację zieleni, iż na całym terenie wokół Miejskiego Domu Kultury jest 750 zdrowych drzew i podstawowym założeniem projektowym będzie ich zachowanie, ale jest także 146 drzew, które muszą zostać wycięte (10 drzew już zostało usuniętych). W ich miejsce pojawiają się nowe nasadzenia.

Ulica 1 Sierpnia wyłączona z ruchu?

– Inicjatorzy petycji, spotkania, podkreślił, że przełożenie tej drogi spowoduje dalsze zanieczyszczenie powietrza, sytuację kolizyjną. Po przemyśleniu, dogłębnej analizie, zgadzam się z tym wnioskiem. Moja propozycja jest taka, aby ulica 1 Sierpnia na tym odcinku była zupełnie zamknięta, aby nie było przejazdu pomiędzy placem Piłsudskiego w żadnym przebiegu. Zdaje sobie sprawę, że jest to propozycja dość kontrowersyjna, dlatego, że ulica 1 Sierpnia jest to droga zbiorcza, która dość mocno komunikuje dwie części miasta – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Zaznaczył jednak, że ambitne plany odnowienia placu Piłsudskiego, nasadzenia nowych drzew, wprowadzenia miejsca do odpoczynku, spacerów, wykorzystania potencjału Domu Kultury nie dadzą się w pełni zrealizować, kiedy ten miej-

ski plac przecina ruchliwa ulica. Prezydent proponuje więc zamknięcie drogi dla ruchu kołowego z zachowaniem częściowego dostępu dla policyjnych radiowozów i pojazdów komunalnych. Wjazd na plac Piłsudskiego, zdaniem włodarza miasta, nie powinien mieć też autobusy. Zastosowanie takiego rozwiązania ma także na celu, jak mówił Lucjusz Nadbereżny, ograniczenie ruchu samochodów, które poruszając się w tym rejonie, skracają sobie drogę, omijając główne ciągi komunikacyjne, korki, przejazdy kolejowe czy sygnalizację świetlną.

Prezydent wspominał, iż w trakcie konsultacji w ramach projektu norweskiego pojawił się postulat wskazujący potrzebę wybudowania na placu Piłsudskiego infrastruktury budynków na potrzeby kawiarenki, miejsc spotkań artystycznych. Ta infrastruktura miałaby się pojawić na placu w pobliżu torów kolejowych.

– Architekci, urbaniści w ramach prac przy projekcie norweskim zgłosili postulat, aby na placu Piłsudskiego od strony torów kolejowych, naprzeciw budynku Miejskiego Domu Kultury powstała pewna dominanta, która będzie wyznaczała symbolicznie kierunki rozwoju Stalowej Woli, aby ona również była nowym symbolem miasta Stalowej Woli. W tej chwili trwają prace koncepcyjne dotyczące tego jak mogłoby to wyglądać pod względem własnie architektury – mówił wólarz miasta.

Z dbałością o zieleni

Prezydent Lucjusz Nadbereżny zapewnił, że projekt, który zostanie zaakceptowany do realizacji będzie zakładał wielką dbałość o istniejącą zieleni. Wszelkie propozycje



Spotkanie mieszkańców z prezydentem odbyło się na tarasie przy Miejskim Domu Kultury

naruszające tkankę zieloną, kolidujące z drzewostanem w postaci np. cieków wodnych będą eliminowane. Pojawić się mają natomiast elementy odwodnienia sprzyjające naturalnej retencji wody. Prezydent poinformował, że docierające do niego głosy dotyczące fontanny są podzielone. Jak się okazuje, nie wszyscy są fanami obecnej lokalizacji. Wólarz miasta proponuje budowę nowej multimedialnej fontanny po drugiej stronie placu, w części leżącej przy torach. Mieszkańcy zgłaszali także potrzebę utworzenia psiego parku. Wólarz miasta jest jednak zdania, że lepszym miejscem na usytuowanie takiej infrastruktury byłby park miejski, od strony ulicy Mickiewicza.

Obecni na spotkaniu stalowowolanie wnioskowali także o stworzenie placu zabaw dla najmłodszych dzieci w zacienionym miejscu w sąsiedztwie bocznej ściany PSP nr 1. Przygotowany przez nich projekt ma niebawem wpłynąć do magistratu.

Prezydent Nadbereżny poruszył też kwestię parkingów. Zaznaczył, że mieszkańcy czy goście Stalowej Woli będą musieli przyzwyczaić się, że aby dotrzeć do MDK czy na plac Piłsudskiego trzeba będzie pokonać 300-400 metrów pieszo. Zaparkować będzie można bowiem pod wiaduktem lub w pobliżu hali owocowo-warzywnej. Konieczne będą też rozmowy z właścicielem budynku Metalowiec, dotyczące rozwiązania kwestii parkingowych dla pracowników i interesantów. Prezydent zdecydowanie wykluczył możliwość

budowy parkingu podziemnego ze względu na bardzo wysokie koszty wytworzenia takiej infrastruktury i późniejszego jej utrzymania.

Modernizacja placu Piłsudskiego potrwa 3 lata

– Jeżeli chodzi o najbliższe plany, mamy rozstrzygnięte środki norweskie. One zostały przyznane miastu Stalowej Woli, tak jak również innym samorządom w mniejszej wysokości jak było to planowane wcześniej, a więc środki, które mamy na infrastrukturę, one raczej będą przeznaczone na projekt techniczny. Wszystko jest otwarte. Nie ma żadnej ustalonej koncepcji, nie ma żadnego ustalonego projektu, którego bylibyśmy zakładnikami. Sprawa jest otwarta do tego, abyśmy wspólnie mogli wypracować odpowiedni projekt. Mamy zamiar złożyć realizację modernizacji placu Piłsudskiego i całego obszaru sąsiadującego do strategicznych inwestycji samorządowych, będziemy składać wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego. Możemy tam starać się o 30 milionów złotych dofinansowania, miksując to również ze środkami norweskimi i innymi środkami, które będą dotyczyły zieleni miejskiej. Spodziewamy się, że całość zagospodarowania tej dużej przestrzeni, patrząc od ulicy Niezłomnych poprzez przestrzeń do torów kolejowych, to jest około 40 milionów złotych. Będzie to projekt etapowany, rozłożony na około 3 lata realizacji – mówił wólarz miasta. (as)

Zapiski więzienne Prymasa Tysiąclecia

We wtorek, 3 sierpnia odbył się kolejny koncert w ramach XXXI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Stalowej Woli – Rozwadowie. Na klasztornej scenie wystąpili Maciej Zakościelny – aktor, Natalia Kozub – skrzypce, Błażej Lipiński – fortepian, Anna Drela – scenariusz. Koncert nosił tytuł „Zapiski więzienne”.

„Zapiski więzienne” są cennym dokumentem czasów zniewolenia Polski przez system komunistyczny i wielkiego prześladowania Kościoła, które swoje apogeum osiągnęło w uwięzieniu Prymasa Pol-

ski. Jednocześnie jest to świadectwo wielkości człowieka gotowego na wszystko, łącznie z oddaniem życia w obronie praw Kościoła i narodu.

– Koncert zaplanowany na 3 sierpnia ma symboliczny wymiar,

albowiem kardynał Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku, czyli można powiedzieć, że jest to poniekąd koncert urodzinowy. Koncert ten odbywa się w ramach projektu „Zrozumieć Niepodległą”. Jest to pro-

jekt edukacyjny Roberta Grudnia, ukazujący ważne postacie w naszych dziejach, które pozwalają tę niepodległą zrozumieć. A jakże ją zrozumieć, nie znając zapisków więziennych prymasa, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest to niezwykle zapis nie tylko notatek osobistych, ale także listów, petycji do rządu, własnych przemyśleń. Poznajemy przez te zapiski człowieka niezłomnego, człowieka oddanego Bogu i Polsce. Zapiski więzienne to także bardzo ważne, niezwykle źródło historyczne pozwalające nam zrozumieć tamte czasy – mówiła Anna Drela.

Fragmenty zapisków więziennych prymasa czytane przez Macieja Zakościelnego przeplatane były piękną muzyką. Zgromadzona pu-



W rolę kardynała Wyszyńskiego wcielił się Maciej Zakościelny

bliczność mogła wsłuchać się w utwory Jana Sebastiana Bacha, Antonio Vivaldiego, Henryka Wieniawskiego czy Ennio Morricone. – Wprowadzamy słuchaczy w klimat melancholii z przebiegami radości – mówił Błażej Lipiński.

Kolejny koncert odbędzie się 10 sierpnia. Będzie to oratorium w wykonaniu Chóru Ziemi Włodawskiej. (as)

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skocznińskiego 20/2
przyjęcia: 7 i 21 sierpnia

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
BOGDANA DZIUBY
utytułowanego lekkoatlety, prezesa i zawodnika
Stalowowskiego Klubu Biegacza,
dyrektora Zespołu Szkół im. Armii Krajowej w Jastkowicach
Zarząd Powiatu Stalowowskiego
oraz Rada Powiatu Stalowowskiego

Komendant stalowowolskich strażaków przeszedł na emeryturę

Pożegnał się ze służbą w straży pożarnej

Po 23 latach służby, brygadier Robert Lebioda, komendant Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli, przeszedł na emeryturę. Uroczysty apel z udziałem kierownictwa, funkcjonariuszy i pracowników cywilnych komendy oraz zaproszonych gości odbył się 30 lipca.

W trakcie uroczystości wspomniano przebieg służby i pracy zawodowej brygadiera Roberta Lebiody, złożono podziękowania za wieloletnią służbę, wręczono okolicznościowe upominki. Koleżanki i koledzy, strażacy oraz pracownicy cywilni komendy osobiście złożyli życzenia i podziękowali za współpracę.

Robert Lebioda służbę w Państwowej Straży Pożarnej rozpoczął ponad 23 lata temu, jako kadet Szkoły Aspirantów w Krakowie. We wrześniu 2016 roku powołany został na Komendanta Powiatowego PSP w Stalowej Woli, wcześniej przechodząc kolejne etapy służby w straży.

– Nazywam się po cichu strażakiem spełnionym, który przeszedł wszelkie szczeble dowodzenia i pracy w komendzie powiatowej. Nigdy nie myślałem, że dotrę do takiego miejsca, w jakim jestem dzisiaj, czyli do komendanta powiatowego – mówił bryg. Robert Lebioda.

Stalowowolską komendą Robert Lebioda kierował 5 lat. Pod jego sterami jednostka wzbogaciła się między innymi o nowy sprzęt pożarniczo-gaśniczy, wiele pomieszczeń jednostki zostało wyremontowanych. Priorytetem komendanta było również wzmocnienie współpracy z jed-

nostkami Ochotniczych Straży Pożarnych.

– Jest to szmat czasu służby w Państwowej Straży Pożarnej. Były chwile dobre, chwile smutne i tak to trzeba zapamiętać. Emerytura, mam nadzieję, że będzie to długi okres zajęć, na które do tej pory brakowało mi czasu. Już jakiś plan w głowie jest ułożony, mam swoje hobby, które mam nadzieję, że teraz będzie się rozwijało – mówił komendant.

Wprawdzie Robert Lebioda odchodzi z czynnej służby, ale nie rozstaje się ze strażą, bo jest również czynnym strażakiem ochotnikiem w OSP Jastkowice, gdzie nadal będzie realizował swoją pasję.

Podczas uroczystego apelu wielokrotnie wspomniano przebieg jego służby, ale też osiągnięcia sportowe, których nie brakowało. Przypomniano o nich m.in. obecny na uroczystości zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie starszy brygadier Daniel Dryniak.

– Za swoją wzorową służbę wielokrotnie był nagradzany, m.in. Krzyżem Zasługi za Dzielność, który dla nas, strażaków ma szczególne znaczenie, srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaczeniami resortowymi, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnic-



Podczas piątkowego apelu, były komendant od zgromadzonych licznie gości dostał pamiątkowe grawery i listy gratulacyjne. Na zdjęciu przyjmuje stalowowolskie serce od prezydenta Lucjusza Nadberezego

stwa. Komendant Robert Lebioda, oprócz tego, że posiada doskonale wykształcenie pożarnicze, realizował się na stanowiskach dowódczych, również jest sportowcem. Przez cały okres służby wielokrotnie pokazywał, jak sprawny powinien być strażak, a sprawność w naszej służbie, to naprawdę bardzo istotna rzecz. I tutaj pan komendant dawał przykład wszystkim strażakom. Zresztą Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli, to zawsze lider praktycznie w całym województwie, w wielu dyscyplinach – mówił podczas uroczystości st. bryg. Daniel Dryniak.

Podziękowania za wieloletnią służbę brygadierowi Robertowi Lebiodzie składali goście uroczystości, między innymi senator Janina Sagatowska, poseł Rafał Weber oraz prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny.

Do czasu wyboru nowego komendanta, obowiązki szefa stalowowolskich strażaków będzie pełnił st. bryg. Leszek Zieliński.



(kag)

Brygadier Robert Lebioda żegna sztandar KP PSP w Stalowej Woli

Przebieg służby komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli Roberta Lebiody

Bryg. Robert Lebioda swoją przygodę ze strażą pożarną rozpoczął w 1991 roku jako członek młodzieżowej drużyny pożarniczej w Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastkowicach. W roku 1998 rozpoczął służbę w Państwowej Straży Pożarnej, jako kadet Szkoły Aspirantów w Krakowie, którą zakończył w roku 2000 z tytułem technika pożarnictwa i stopniem młodszego aspiranta. Po ukończeniu Szkoły Aspirantów z dniem 1 czerwca 2000 został skierowany do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli na stanowisko dowódcy zastępu. Następnym etapem kształcenia były studia w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, którą ukończył w 2006 roku z tytułem inżyniera pożarnictwa i stopniem młodszego kapitana.



Robert Lebioda

śniczej i od 19 września 2016 roku komendanta powiatowego.

Jako strażak ochotnik pełni funkcje zarówno w Zarządzie Jednostki w Jastkowicach, jak i w Zarządzie Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polski w Pysznicy oraz Zarządzie Powiatowym ZOŚP RP.

Podczas wieloletniej służby uczestniczył w zawodach sportowo-pożarniczych i turniejach piłki siatkowej – zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i krajowym, zdobywając liczne wyróżnienia.

Jako członek drużyny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli zdobył 12 razy mistrzostwo wojewód-

stwa w sportach pożarniczych, a 4 razy mistrzostwo w piłce siatkowej. Jako reprezentant województwa trzykrotnie wraz z drużyną wywalczył Mistrzostwo Polski w ćwiczeniu bojowym.

Doświadczenie zawodowe zdobywał jako uczestnik szkoleń i ćwiczeń zgrywających działań ratowniczych różnych służb mundurowych o skali międzywojewódzkiej, jak i międzynarodowej.

Brał czynny udział w wielu zdarzeniach o dużym rozmiarze, tj. m.in. powódź na terenie powiatu tarnobrzeskiego, podczas której pełnił funkcje zarówno dowódcy odcinków bojowych w niewaligicznych momentach powodzi, jak również oficera łącznikowego i dowódcy sztabu w Gorzycach.

W ciągu swojej służby na stanowisku Komendanta Powiatowego w Stalowej Woli bryg. Robert Lebioda przyczynił się do: zwiększenia bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej powiatu stalowowolskiego – dzięki jego staraniom przeszkolonych zostało 325 ochotników z jednostek OSP, poprawy bazy lokalowej: wykonano kompleksowy remont garaży JRG nr 1, modernizację sali tradycji, wyremontowano sale szkoleniowe JRG nr 1 i nr 2, wykonano remont i modernizację Stanowiska Kierowania Komen-

danta Powiatowego w Stalowej Woli, remont wspinalni oraz wielu pomieszczeń socjalnych i biurowych w obiektach Komendy Powiatowej oraz JRG.

Dzięki jego inicjatywie pozyskano dla Komendy Powiatowej PSP w Stalowej Woli specjalistyczny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, tj.: agregat prądotwórczy stacjonarny jako awaryjne zasilanie JRG 2, przyczepę prądotwórczą dla JRG 1, 2 kamery termowizyjne, łódź ratowniczą z silnikiem zaburtowym, namiot pneumatyczny, zestaw narzędzi hydraulicznych oraz pojazdy: ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy scania, podnośnik hydrauliczny oraz lekki samochód kwatremistrzowski opel.

Ponadto dzięki wielkiemu zaangażowaniu i bardzo dobrej współpracy z ochotnikami udało się wspólnie pozyskać 5 samochodów ratowniczo-gaśniczych dla Ochotniczych Straży Pożarnych.

Za swoją działalność zawodową, samorządową i społeczną bryg. Robert Lebioda otrzymał liczne medale i odznaczenia, tj.: dwa złote medale Za Zasługi dla Pożarnictwa, srebrną odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodzi, srebrny Krzyż Zasługi, brązowy medal Za Długoletnią Służbę, brązowy medal za Zasługi dla Policji, Krzyż Zasługi za Dzielność.

359 drzew i krzewów w miejsce topoli

Zieleń w Stalowej Woli to temat drażliwy. Nic więc dziwnego, że wycinka drzew rosnących wzdłuż remontowanej ulicy Popiełuszki wywołała oburzenie wśród mieszkańców. Władze powiatu uspokajają jednak, że teren przy drodze nie pozostanie betonową pustynią.

27 kwietnia rozpoczęła się budowa odcinka ulicy Popiełuszki, biegnącej od skrzyżowania z Alejami Jana Pawła II do skrzyżowania z ulicą Wolności. Remont obejmuje rozebranie starej nawierzchni asfaltowej i zastąpienie jej zupełnie nową wraz z warsztaciami podbudowy oraz remont ścieżek rowerowych i pieszych po obu stronach drogi. Przebudowane zostaną także oświetlenie oraz sieć kanalizacji deszczowej.

Remont wymagał wycięcia rosnących od lat w tym miejscu topoli i innych drzew. Wśród mieszkańców zawrzało, jednak władze uspokajają, tłumacząc, że topole rosły w miejscu, gdzie pas jezdni będzie lekko poszerzony. Ponadto system korzeniowy tych drzew uszkadzał podziemne instalacje.

– W związku z przebudową ulicy Popiełuszki zostało wyciętych 48 drzew. Wycięte drzewa były w większości „chore”, ich pnie były całkowicie spróchniałe – mówi Tomasz Wosk, naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Zdrowia i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli.

Nowo wyremontowana ulica nie pozostanie jednak bez zieleni. W miejsce wyciętych topoli, posadzonych zostanie łącznie 359 drzew i krzewów, takich jak: 6 sliw wiśniowych, 4 graby, 305 drzew trzmieliny i 44 krzewy irgi rozeslanej.

Przebudowa ulicy Popiełuszki w Stalowej Woli potrwa do połowy listopada 2021 roku.

(kag)

Rota przysięgi zabrzmiała w Garnizonie Nisko



„Ja, żołnierz Wojska Polskiego przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie, krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg”. Słowa rot przysięgi żołnierskiej po latach znów zabrzmiały w Garnizonie Nisko. W sobotę, 31 lipca, przysięgę złożyło 48 żołnierzy służby przygotowawczej, którzy przeszli szkolenie w 3. Nizańskim Batalionie Inżynieryjnym.

Uroczysta przysięga odbyła się na placu apelowym Garnizonu Nisko, oprócz elewów służby przygotowawczej, żołnierzy 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego i 16. Tczewskiego Batalionu Saperów, uczestniczyli w niej dowódcy jednostek Garnizonu Nisko, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Nisku płk Leszek Stępień, przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko oraz rodziny i najbliżsi składających przysięgę żołnierzy.

– Mamy dziś okazję uczestniczyć w niezwykle podniosłym wydarzeniu. Już za chwilę elewi służby przygotowawczej złożą przysięgę wojskową na sztandar 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego. To wielka i podniosła chwila dla tych młodych ludzi, którzy swoją przyszłość chcą związać z mundurem żołnierza Wojska Pol-

skiego – mówił do obecnych na przysiędze ppłk Radosław Podolski, dowódca 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego. – Słowa rot przysięgi wypowiedziane za chwilę z pewnością zapiszą się złotymi zgłoskami w sercach was, młodych adeptów sztuki – rzemiosła żołnierskiego. Niech będą one dla was drogowskazem, zarówno w dalszej służbie ojczyźnie, jak i w życiu osobistym. Przysięgając na sztandar jednostki, wyrażacie najwyższą gotowość do poświęcenia swojego życia dla Boga, naszego narodu oraz najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Gratuluję wam przebytej dotąd drogi oraz zaangażowania, jakie włożyliście w zdobywanie wiedzy i umiejętności. Życzę wam wytrwałości w trudnej drodze, pogłębiania wiedzy, zdobywania kolejnych doświadczeń. Niech w realizacji waszych ma-



Słowa rot przysięgi wypowiedziało 48 żołnierzy elewów, którzy przeszli w Nisku miesięczne szkolenie

rzeń towarzyszy wam żołnierskie szczęście. Nie bójcie się wziąć na swoje barki odpowiedzialności za bezpieczeństwo ojczyzny. Rodzice mogą być z was dumni.

Płk Podolski podziękował także kadrze batalionu, która szkoliła żołnierzy służby przygotowawczej.

Elewi ślubowali na sztandar 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego. Czworo wyróżniających się młodych żołnierzy odebrało listy gratulacyjne z rąk dowódcy 3. NBInż ppłka Radosława Podolskiego. Podziękowania otrzymali także ich rodzice i małżonkowie.

Dla żołnierzy samo szkolenie, jak i wieńcząca go przysięga były ogromnym wydarzeniem. – Jesteśmy pełni dumy i satysfakcji z tego, że mamy zaszczyt nosić mundur żołnierza polskiego, że dane nam go było przywdziać w strukturach jednostki wojskowej z taki wielkim bogactwem wspólnych tradycji oręza polskiego na nizańskiej ziemi – podkreślał w imieniu młodych żołnierzy szeregowej elew Marcin Solarski. – Odczuwamy satysfakcję z dobrze przepracowanego czasu od momentu wcielenia aż po dzień dzi-

siejszej uroczystości. W tym miejscu chcę w imieniu całego pododdziału służby przygotowawczej podziękować kadrze odpowiedzialnej za nasze szkolenie, za wysiłek, trud i poświęcenie, jakie wkładali w codzienną naszą żołnierską edukację. Przede wszystkim dziękujemy dowódcy 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego, panu ppłk. Radosławowi Podolskiemu, za stworzenie dla nas znakomitych warunków do tego, aby doskonalić u nas nie tylko elementy żołnierskiego rzemiosła, ale też poprzez wydarzenia kulturalne i uroczystości patriotyczne wzbogacać naszą wiedzę o ojczyźnie, budować nasz patriotyzm i rozwijać naszą osobowość. Pragnę też podziękować naszym rodzicom, rodzinom i przyjaciołom za to, że są z nami w tym bardzo ważnym momencie naszego życia. Możecie być pewni, że dołożymy wszelkich starań abyście mogli być z nas dumni. Obiecujemy, że swoim zaangażowaniem i ciężką pracą będziemy wiernie służyć ojczyźnie.

Uroczystą przysięgę w Garnizonie Nisko złożyła defilada pododdziałów biorących w niej udział, którą uświetniła Orkiestra Wojskowa Garnizonu Rzeszów. Obecni mogli też obejrzeć sprzęt wojskowy, jakim dysponują nizańskie jednostki.

Agnieszka Kopacz



Przysięgę żołnierzy służby przygotowawczej obserwowali ich najbliżsi



Czworo wyróżniających się młodych żołnierzy otrzymało wyróżnienia z rąk dowódcy 3. Nizańskiego Batalionu Inżynieryjnego ppłk. Radosława Podolskiego. Specjalne podziękowania otrzymali także ich rodzice

Nizańscy funkcjonariusze świętowali

Policjanci oraz pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Nisku wzięli udział w uroczystości zorganizowanej z okazji Święta Policji. Podczas uroczystego apelu i w obecności zaproszonych gości, funkcjonariusze z nizańskiej jednostki otrzymali wyróżnienia oraz nominacje na wyższe stopnie.

Uroczysty apel z okazji Święta Policji odbył się w środę, 28 lipca, w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół”. Komendant Powiatowej Policji w Nisku nadkom. Dariusz Szybiak w swoim przemówieniu odniósł się do odpowiedzialnej, a zarazem zaszczytnej służby policjanta. Podziękował też funkcjonariuszom za pracę i pogratiulował awansów, wyraził wdzięczność wobec samorządów oraz przedstawicieli służb, a także instytucji, dziękując za współpracę i udzielone wsparcie.

W uroczystości, poza policjantami i pracownikami cywilnymi ni-

zańskej jednostki, udział wzięli zaproszeni goście, w tym między innymi przedstawiciele Prokuratury Rejonowej w Nisku, władz lokalnych, samorządowych, zaprzyjaźnionych służb mundurowych oraz instytucji współpracujących z policją. Na uroczystości nie zabrakło także przedstawicieli Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Rzeszowie i w Nisku, którzy wręczyli zasłużonym policjantom medale. Starosta nizański Robert Bednarz oraz burmistrz gminy i miasta Nisko Wal-

demar Ślusarczyk przekazali dyplomy i nagrody tym pracownikom policji, którzy swoją pracą i zaangażowaniem promują i wspierają lokalną społeczność.

Życzenia i gratulacje dla awansowanych funkcjonariuszy złożyli również obecni na uroczystości prokurator rejonowy w Nisku Piotr Walkowicz oraz starosta powiatu nizańskiego Robert Bednarz. W swoich wystąpieniach dziękowali nizańskim policjantom i pracownikom policji za ich służbę, niesioną pomoc i zaangażowanie w poprawę bezpieczeństwa na terenie naszego powiatu. (lg)



Podczas uroczystości funkcjonariusze z nizańskiej jednostki otrzymali wyróżnienia oraz nominacje na wyższe stopnie

Na rowerach uczcili pamięć o powstańcach

Za nami II Powstańczy Rajd Rowerowy, który przejechał ulicami gminy Radomyśl nad Sanem. Był to hołd dla Powstańców Warszawskich w 77. rocznicę wybuchu walk.

Rajd został zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach pod patronatem wójta gminy Jana Pyrkosza.

– Dzięki dużej frekwencji udało się nam zakomunikować swój patriotyzm i oddać cześć pamięci walczącym o wolną Polskę. Rajd był znakiem hołdu oraz upamiętnieniem Powstańców Warszawskich i mieszkańców stolicy, którzy zginęli podczas trwających 63 dni walk z niemieckim okupantem – mówi Teresa Lachowska, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Mieszkańców Rzeczy Długiej i Musikowa, wraz z uczestnikami rajdu, tuż przed godziną 17 zapalili znicze przy pomniku w Rzeczy Długiej. O godzinie 17, na pamięt-

kę godziny „W” zawyły syreny, minutą ciszy oddany został hołd Bohaterom Warszawy, po czym oba peletony wystartowały w stronę miejsca docelowego rajdu.

Rowerzyści wyruszyli z dwóch krańców gminy: z parkingu przy GCK w Chwałowicach oraz z parkingu przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Rzeczy Długiej.

Po dotarciu na cmentarz w Radomyślu, odśpiewany został hymn Polski. Wójt gminy Jan Pyrkosz przybliżył zebranym historię Powstania Warszawskiego, po czym odśpiewane zostały pieśni patriotyczne.

Na koniec delegacje samorządowe, przedstawiciele stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, harcerze, złożyli wiązanki oraz zapalili znicze przy „Pomniku Poległych”.

(kag)



Mimo niesprzyjającej pogody, wielu mieszkańców gminy wzięło udział w II Powstańczym Rajdzie Rowerowym

Staną się nowoczesnym domem kultury

Do Gminnego Ośrodka Kultury w Zaklikowie trafi 173 tys. złotych z programu Konwersja Cyfrowa Domów Kultury. Będzie nowy sprzęt i szkolenia dla pracowników. To wszystko wpłynie na większy zasięg przekazywanych treści.

Projekt Konwersja Cyfrowa Domów Kultury realizowany przez Narodowe Centrum Kultury, finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej” III Osi Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Program spotkał się z ogromnym zainteresowaniem instytucji kultury z całej Polski. Do NCK wpłynęło 1221 wniosków, z czego 1006 przeszło pozytywnie ocenę formalną. Ostatecznie wyłoniono 200 grantobiorców, w gronie których znalazł się GOK w Zaklikowie.

– Podczas pandemii byliśmy zaskoczeni przeniesieniem działalności do sieci. Nie oszukujemy się, mało na ten temat wiedzieliśmy, chęci mieliśmy ogromne, natomiast nasza wiedza i umiejętności były znikome. Działaliśmy więc tak jak potrafiliśmy i w dużej części nam się to udało. Natomiast mając taką szansę, żeby doposażyć się i przeszkolić cały personel w zakresie podniesienia kompetencji cyfrowych, nie mogliśmy z tego nie skorzystać. Nie śniło nam się jednak, że znajdziemy się w gronie 200 domów kultury, które uzyskają dofi-

nansowanie – mówi Anna Krzyżanowska, dyrektor GOK-u w Zaklikowie.

Pieniądze z grantu mają być przeznaczone na wyposażenie w kompetencje i umiejętności związane z edukacją kulturalną i animacją kultury w formie cyfrowej oraz doposażenie w niezbędny sprzęt.

– Wymyśliłiśmy sobie, że będziemy mieć taką małą telewizję do streamingu, doposażymy dom kultury w różnego rodzaju kamery, komputery i oczywiście w tym też zakresie przeszkolimy cały personel. Ale to nie koniec. Planujemy też szkolenia z kompetencji miękkich, które będą dotyczyć między innymi pracy w zespole, radzenia sobie ze stresem w odniesieniu do pandemii, oraz tego w jaki sposób pracować z odbiorcami kultury w czasie pandemii – dodaje dyrektor GOK-u.

Pracownicy domu kultury w Zaklikowie niezbędne szkolenia rozpoczną jeszcze w tym roku. Początkiem przyszłego roku planowane są zakupy sprzętu elektronicznego. Pierwsze efekty pracy zobaczymy więc w 2022 roku.

(kag)

krótko

Chwałowice zapraszają na dożynki

Gmina Radomyśl nad Sanem zaprasza na Dożynki Gminne, które odbędą się już 15 sierpnia przy orliku w Chwałowicach. W programie uroczysta msza święta, ceremoniał dożynkowy i tradycyjne konkursy na najpiękniejszy wieniec i najbarwniejsze stoisko kulinarne. Nie zabraknie również występów tanecznych i wokalnych podopiecznych GCK. Muzyczną gwiazdą będzie zespół „Słowiany”.

(kag)

Jest wykonawca zatoki autobusowej w Motyczu Szlacheckim

Rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. Wykonanie zatoki autobusowej wraz z chodnikiem w ciągu DK77 w miejscowości Motycze Szlacheckie. Realizacja zadania pochłonie blisko 289 tys. zł.

– Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu pieszych oraz innych niechronionych uczestników ruchu, korzystających z odcinka drogi krajowej, a także poruszających się samochodami, dzięki uporządkowaniu ruchu pieszych, rowerzystów poza jezdnią, a także zwiększeniu bezpieczeństwa pasażerów komunikacji zbiorowej i ruchu autobusów – informuje Joanna Rarus z GDDKiA, oddział w Rzeszowie.

Obecnie ruch pieszy odbywa się poboczem lub chodnikiem znajdującym się po południowej stronie DK77.

Zadanie polegać będzie na budowie pełnowymiarowej zatoki autobusowej oraz chodnika w ciągu DK77 w miejscowości Motycze Szlacheckie o dł. ponad 100 m. Projektowany chodnik będzie posiadał szerokość 1,5 m, na długości projektowanej zatoki autobusowej będzie bezpośrednio do niej przylegał, natomiast na dalszym odcinku chodnik będzie przebiegał za rowem przydrożnym.

Chodnik będzie poprowadzony do skrzyżowania DK77 z drogą gminną nr 101504R. Ponadto zaprojektowany zostanie chodnik pro-

wadzący do przejścia dla pieszych, zapewniający komunikację z istniejącym chodnikiem, znajdującym się po stronie południowej DK77 za rowem przydrożnym. Ze względu na konieczność doprowadzenia przebudowywanego odcinka do normatywnej szerokości pasa ruchu 3,5 m, wykonane zostanie także poszerzenie jezdni DK77.

Umowa na realizację zadania została podpisana 2 sierpnia. Pierwsze prace ruszą w bieżącym miesiącu i potrwają około 12 tygodni.

(as)

Zbliża się kwalifikacja wojskowa w powiecie stalowowolskim

1 września rusza kwalifikacja wojskowa dla mieszkańców Stalowej Woli i okolic. Istotną zmianą w tym roku jest miejsce zgłaszania się kandydatów.

Celem kwalifikacji wojskowej jest zebranie informacji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego młodych ludzi, pod kątem ich predyspozycji do służby w wojsku oraz rekrutacja osób zgłaszających się w trybie ochotniczym do pełnienia służby wojskowej, które ukończyły 18 rok życia.

W 2021 roku kwalifikacji podlegają mężczyźni urodzeni w roku 2002, a także urodzeni w latach 1997–2001, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, jak również kobiety wytypowane przez WKU w Nisku.

Osoby podlegające wezwaniu do

stawienia się przed Powiatową Komisją Lekarską w Stalowej Woli powinny zgłosić się w wyznaczonym w wezwaniu terminie. Kwalifikacja dla mężczyzn będzie trwała od 1 do 27 września. Kobiety natomiast powinny zgłosić się 22 października.

Dokumenty jakie należy ze sobą zabrać to: dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości, aktualną dokumentację medyczną, jeżeli osoba wezwana się lecz u lekarzy specjalistów (np. okulista), aktualną fotografię o wym. 3×4 cm bez nakrycia głowy oraz dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki

oraz posiadane kwalifikacje zawodowe.

Siedzibą Powiatowej Komisji Lekarskiej w Stalowej Woli, obejmującej swoim zasięgiem działania cały powiat stalowowolski, jest budynek warsztatów przy Centrum Edukacji Zawodowej w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1.

Sprawy z zakresu kwalifikacji wojskowej prowadzi Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Stalowej Woli przy ul. Kwiatkowskiego 1, pokój 15, w godzinach 7.30-15.30 nr telefonu: 15 643 34 88.

(kag)

Czarni Lipa mają coraz lepsze warunki do trenowania

Szatnie dla gospodarzy i dla drużyny gości, toalety, prysznic, sala konferencyjna – tak w skrócie wygląda szatnia na medal, która w niecały rok powstała na terenie stadionu Czarnych Lipa. Obiekt na miarę XXI wieku został uroczystie otwarty 31 lipca.

Na realizację tej inwestycji czekali przede wszystkim piłkarze Klubu Sportowego Czarni Lipa. Taki budynek, w którym zarówno oni, jak i przeciwnicy mogą przygotować się w komfortowych warunkach do meczu, był niezbędny.

Jak podkreśla burmistrz Zaklikowa Dariusz Toczyski, gmina przykłada dużą wagę do szkolenia dzieci i młodzieży, nie tylko w piłce nożnej, ale i w innych sportowych dyscyplinach, dlatego budowa tego obiektu była koniecznością.

– Ponad dwa lata temu stwierdziliśmy, że infrastruktura sportowa na terenie gminy Zaklików jest w stanie opłakanym. Po rozmowach z radnymi doszliśmy do wniosku, że coś z tym stanem rzeczy trzeba zrobić. Zwróciliśmy się do wiceministra Rafała Webera, który obiecał nam pomoc i wsparcie. I udało się. Stoimy dziś przed pięknym obiektem, który powstał w niecały rok. To obiekt na miarę XXI wieku. Teraz zawodnicy mają zaplecze z prawdziwego zdarzenia – mówił burmistrz Zaklikowa.

Budynek szatniowo-sanitarny został sfinansowany ze środków budżetu gminy Zaklików przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Na szatnię gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 50 proc. Pozostałe środki pochodziły z budżetu gminy. Cała inwestycja kosztowała ponad 1 mln 160 tys. złotych. Projekt zakładał również zamontowanie nowych trybun na stadionie, których koszt wyniósł ponad 45 tys. złotych.

Powierzchnia użytkowa obiektu wynosi 167 m kw. i podzielona jest na strefę dla gości oraz gospodarzy. W budynku znajdują się: szatnia, sanitariaty, natryski, sale dla trenerów oraz sala konferencyjna. Budynek posiada mechaniczną

wentylację i ogrzewany jest na gaz.

Obecny podczas uroczystego otwarcia pawilonu wiceminister infrastruktury Rafał Weber podkreślił, że ten obiekt jest przykładem tego, jak Polska zmienia się w ostatnich latach.

– Mamy do czynienia z nawałą inwestycji w różnych obszarach: drogowych, sportowych, kulturalnych, gospodarczych. Cieszę się, że na terenie miasta i gminy Zaklików mamy do czynienia z takimi inwestycjami, bo to państwo są ich beneficjentem. Wiem, że młodzi ludzie bardzo chętnie tutaj przychodzą, trenują, rozwijają swoje umiejętności sportowe, ale też hartują ducha, bo sport jest czymś, co pomaga rozwijać ciało, jak również jest ważnym elementem kompleksowego rozwoju człowieka – mówił Rafał Weber.

– Każda inwestycja nas samorządowców bardzo cieszy, a szczególnie cieszy nas inwestycja taka, która jest realizowana dla młodego pokolenia. Cały ten obiekt będzie służył przede wszystkim dzieciom i młodzieży, ale również będzie służył nam wszystkim, bo tutaj odbywać się będą różne zabawy, festyny. Dlatego jest to bardzo trafiona inwestycja – dodał starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny, który również przyjechał do Lipy, by pogratulować lokalnym gospodarzom nowego przedsięwzięcia.

Oficjalne otwarcie szatni było również okazją do podziękowania osobom zaangażowanym społecznie w działalność KS Czarni Lipa. Przez władze samorządowe i lokalne wyróżnieni zostali między innymi: Waldemar Stachowicz, bramkarz i skarbnik w zarządzie klubu, Leszek Cebula, gospodarz klubu, „wujek” wszystkich piłkarzy, Monika Winarska, członek zarządu klubu,



Wstęgę oficjalnie przecięła grupa „Żaki” KS Lipa

Daniel Radawiec, trener młodzików Czarni Lipa.

Otwarcie szatni to nie koniec modernizacji obiektu sportowego w Lipie. Kolejne dobre wiadomości dla mieszkańców przekazał w sobotę wiceminister Rafał Weber.

– W ostatnich dniach Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu rozstrzygnęło konkurs, w ramach którego miasto i gmina Zaklików otrzymało kolejne środki finansowe w wysokości 1 mln 120 tys. złotych, na dokończenie modernizacji obiektu sportowego w Lipie. Będzie nowa murawa, nowe odwodnienie i wiele więcej. To pozwoli stworzyć jeszcze lepsze warunki do uprawiania sportu – mówił Rafał Weber.

Przypominamy, że oprócz sportowych rewolucji w Lipie, dobiega końca przebudowa płyty boiska w Zdziechowicach, jak również trwają prace przy budowie płyty w Zaklikowie.

Sobotnia impreza została zorganizowana przez GOK w Zaklikowie, we współpracy z: KGW Lipa, sołectwem Lipa, OSP w Lipie i Stowarzyszeniem „Nasza Lipa”. (kag)



Podczas uroczystości, jednym z wyróżnionych społecznych działaczy na rzecz KS Czarni Lipa, został trener grup młodzieżowych Daniel Radawiec. Gratulacje odebrał z rąk między innymi wiceministra infrastruktury Rafała Webera i starosty stalowowolskiego Janusza Zarzeczny



Część artystyczną imprezy przygotowali członkowie grup działających przy GOK-u w Zaklikowie



Pamiątkowe zdjęcie beneficjentów obiektu oraz osób, które przyczyniły się do jego powstania



Po części oficjalnej, mieszkańcy mogli spróbować smaczków przygotowanych między innymi przez KGW w Lipie

2 miliony 727 tysięcy
262 złote z Rządowego
Funduszu Rozwoju Dróg
otrzymał łącznie powiat
nizański oraz jego gminy
na poprawę bezpieczeństwa
na przejściach dla pieszych.
Dzięki pozyskanym środkom
przebudowane zostaną
głównie przejścia przy
szkołach, m.in. w Nisku
– Podwolinie, Rudniku
– Stróży, Cholewianej Górze
i Krzeszowie.

W piątek, 30 lipca, na nizańskim osiedlu Podwolina, w sąsiedztwie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 odbyła się konferencja prasowa, w czasie której wiceminister infrastruktury poseł Rafał Weber wręczył symboliczne czek na przebudowę przejść dla pieszych. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg środki otrzymał powiat nizański oraz gminy Nisko, Rudnik nad Sanem, Krzeszów, Harasiuki i Jeżów. Łącznie do samorządów powiatu trafiło przeszło 2 miliony 727 tysięcy złotych.

– Kwoty jakie otrzymały samorządy są kwotami maksymalnymi. Każdy złożony wniosek uzyskał maksymalne dofinansowanie wynoszące 80 procent wartości projektów. Różnice w wysokości kwot wynikają z liczby przejść dla pieszych, które będą realizowane w ramach tych wniosków oraz z zakresu danego zadania – wyjaśniał wiceminister Rafał Weber. – Środki są przekazywane nie tylko na doświetlenie przejść dla pieszych, ale również na inne inwestycje, które są związane z obszarem przejścia dla pieszych, a więc budowę chodnika czy ciągu pieszo-rowerowego, wyniesienie przejścia dla pieszych, jego właściwe oznakowanie, czy budowę innych elementów, które są potrzebne po to, aby przejście dla pieszych mogło być bezpieczne i funkcjonalne.

Powiatowe przejścia w każdej gminie

Największą kwotę otrzymał powiat nizański. Dzięki wsparciu w wysokości miliona 644 tysięcy 661 złotych przebudowane bądź wybudowane od podstaw zostanie 13 przejść dla pieszych na drogach powiatowych.

– Powiat nizański złożył do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trzy wnioski na bezpieczne przejścia dla pieszych. Wnioski te były złożone łącznie na trzynaście przejść, które będziemy przebudowywać lub bu-

Poprawią bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych



Wiceminister infrastruktury Rafał Weber (w środku) wręcza czek nizańskim samorządowcom. Dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg uda się przebudować przeszło 20 przejść dla pieszych na terenie całego powiatu nizańskiego

dować w każdej gminie z terenu powiatu nizańskiego – wyjaśniał starosta nizański Robert Bednarz.

Bezpieczne, nowoczesne przejścia powstaną w: Krzywdach obok świetlicy wiejskiej, Jarocinie na wysokości sklepu „Stokrotka”, Rudniku nad Sanem na ul. Sandomierskiej na wysokości budynku „Centrum Handlowe”, Krzeszowie na ul. Biłgorajskiej na wysokości zatoki autobusowej, a także przy Publicznej Szkole Podstawowej w Kurzyńce Średniej, przy szkole w Przędzeli, w obrębie skrzyżowania dróg powiatowych obok cmentarza w Hucie Krzeszowskiej, przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 na ul. Dąbrowskiego w Nisku – Podwolinie, obok poczty w Ulanowie i przy szkole w Krzeszowie Górnym. Powiat nizański zbuduje też nowe przejścia w obrębie skrzyżowania dróg powiatowych w okolicy zatoki autobusowej w Jarocinie oraz na wysokości Domu Ludowego w Bielnie.

– Wytypowanie tych miejsc odbyło się poprzez szczegółową konsultację z samorządami, z wójtami i burmistrzami. Wiedzę czerpalismy też z opinii Komendy Powiatowej Policji w Nisku, w której wskazano miejsca najbardziej niebezpieczne, w których dochodzi do największej liczby zdarzeń drogowych – tłumaczył starosta nizański.

Będzie bezpieczniej przy szkołach

377 tysięcy 725 złotych wsparcia z rządowego funduszu otrzymała gmina Nisko.

– Gmina złożyła do tego programu wnioski na trzy przejścia dla pieszych. Wszystkie trzy zostały uznane przez ministerstwo. Są to przejścia w miejscach, w których najczęściej dochodzi do zdarzeń drogowych, do wypadków, potrażeń pieszych. Pierwszym takim miejscem jest skrzyżowanie ulicy Sportowej z ulicą Kościuszki w pobliżu stadionu sportowego. Bezpieczne przejście, jakie tam wybudujemy, z podniesieniem tego skrzyżowania, na pewno zapewni bezpieczeństwo, na pewno wymusi zmniejszenie prędkości jazdy. Drugie przejście jest na łączniku do obwodnicy Niska i Stalowej Woli. To przejście też jest umiejscowione w pobliżu skrzyżowania ulicy Modrzewiowej z ulicą Wańkowicza. W pobliżu tego przejścia jest wybudowane duże, nowe osiedle budynków wielorodzinnych. Kiedy oddamy łącznik, ruch będzie tam dużo większy niż do tej pory. Trzecie przejście dla pieszych powstanie w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 3 przy ulicy Piaskowej – mówił burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Środki w wysokości 96 tysięcy złotych na budowę przejścia w Stró-

ży otrzymała gmina Rudnik nad Sanem.

– Trzymam w ręku czek na przejście dla pieszych w osiedlu Stróży. Cieszę się, że z puli powiatu w Rudniku powstaną dwa przejścia, przed szkołą w Przędzeli oraz w centrum miasta. Te przejścia są bardzo ważne i cieszę się, że znalazły się na nie środki. O przejście, które powstanie w Stróży zabiegali jej mieszkańcy. Wielokrotnie chcieli, żeby w okolicach szkoły powstały progi zwalniające, nie jest to dobre rozwiązanie. Natomiast przejście dla pieszych w wydaniu, na które pozwala program ministerialny będzie bogate. Będzie oświetlone, będzie wyniesione, będzie tam to, o czym marzymy – mówił burmistrz Waldemar Grochowski. – Sami nie bylibyśmy w stanie takiego przejścia zrobić. Serdecznie w imieniu mieszkańców Stróży i całej gminy Rudnik nad Sanem dziękuję panu ministrowi.

Wójt gminy Harasiuki odebrał z rąk wiceministra infrastruktury czek na 200 tysięcy złotych.

– Panie ministrze, spowodował pan, że ten tydzień jest bardzo szczęśliwy dla gminy Harasiuki. Dziś odbieram czek na przebudowę przejścia dla pieszych w obrębie drogi gminnej w miejscowości Gózd, w bezpośrednim sąsiedztwie zlokalizowana jest szkoła. To miejsce jest szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza gdy autobusy dowożą

dzieci – wyjaśniał wójt gminy Harasiuki Krzysztof Kiszka. – To miejsce jest dla nas bardzo ważne.

Wójt gminy Krzeszów Stanisław Nowakowski odebrał czek na 103 tysiące 399 złotych.

– Gmina Krzeszów jest najmniejsza w powiecie nizańskim, dlatego też ma najmniej przejść dla pieszych. Przez naszą gminę przebiega droga wojewódzka i drogi powiatowe, a drogi gminne są na tyle bezpieczne, że nie potrzebujemy wielu przejść dla pieszych. Przejście, na które otrzymaliśmy dofinansowanie znajduje się przy szkole – mówił wójt Nowakowski. – Szkoły są właśnie takimi miejscami, gdzie te przejścia powinny być bezpieczne i bardzo dobrze zrobione.

Na rządowe wsparcie w wysokości 305 tysięcy 477 tysięcy złotych mogła liczyć też gmina Jeżów.

– Radość nie mniejsza u mnie, niż u moich kolegów samorządowców z racji otrzymania tych środków, które przed chwilą otrzymaliśmy – podkreślał wójt Marek Stępak. – Gmina Jeżów zbuduje dwa bezpieczne przejścia na drogach gminnych. Pierwsze powstanie w Cholewianej Górze przy szkole. To przejście zapewni bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, ale też mieszkańców, którzy korzystają z boiska wielofunkcyjnego. Drugie przejście znajdzie się w Jeżowie w sąsiedztwie zakładu produkcyjnego. (dag)

Mieszkańcy uczcili pamięć uczestników Powstania Warszawskiego

1 sierpnia na nizańskim Placu Wolności uczczono 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Dokładnie o godzinie 17.00, czyli w godzinę „W”, w Ni-

sku zawyły syreny, a miasto zastygło w bezruchu. Wszystko po to, by oddać hołd powstańcom. Również i w Rudniku nad Sanem uczczono ten dzień i ku pamięci

uczestników Powstania Warszawskiego złożono symboliczne wiązanki kwiatów.

Delegacja nizańskich samorządowców oraz delegacje Komendy Hufca ZHP im.

Szarych Szeregów w Nisku, Towarzystwa Ziemi Nizańskiej, Koła Numizmatycznego w Nisku oraz Przedszkola „DOMMisia” złożyły okolicznościowe wiązanki kwiatów przy pomniku na Placu Wolności. Uroczystościom towarzyszyły pieśni patriotyczne i piosenki powstańcze, które odśpiewały wokalistki Studium Wokalnego NCK „Sokół” – Andżelika Guściora, Antonia Kłosowska oraz instruktorka wokalna NCK „Sokół” Dorota Nieradka.

– Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu Harcerskiemu. Takie przyrzeczenie składają harcerze Związku Harcerstwa Polskiego od 1918 roku. Gdy nadszedł rok 1939, wybuchła II wojna światowa. Harcerze z całej Polski, w tym harcerze z Niska, nizańskiego Gimnazjum, próbują organizować się w pogotowie harcerskim, aby przeciwstawić się Niem-

com. Wojna trwa. Wielu wstępuje w szeregi Armii Krajowej. I nadchodzi rok 1944. Wybuch Powstania Warszawskiego. Od tego czasu minęło 77 lat. Jesteśmy winni pamięć tym, którzy zginęli. Pamięć tym, którzy myśleli o niepodległości Polski. Pamięć o tych, którzy przygotowali nam byt i my jesteśmy im dłużni hołd. Druhny i druhowie, szanowni państwo, ogromnie się cieszę, że jako instruktor Hufca imienia Szarych Szeregów w Nisku spotykamy się i pamiętamy o tak ważnych wydarzeniach – mówił w niedzielę 1 sierpnia harcmistrz Mariusz Kowalik.

Również i w Rudniku nad Sanem oddano hołd Powstańcom. Jak co roku o godzinie 17.00 włączono syreny, a pod pomnikiem w centrum miasta złożono kwiaty, zapalono znicze i odśpiewano pieśni patriotycznych. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy, harcerze, przedstawiciele instytucji oraz władze miasta. (lg)



Uroczystości na nizańskich plantach

Kto się boi radnego Praconia?

Radny Władysław Pracon z Niska nie będzie pracował w Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Nizańskiego. Na jego dołączenie do liczącej obecnie pięciu członków komisji nie zgodzili się radni z mającego większość w radzie Prawa i Sprawiedliwości. – Powiedzcie wprost – boimy się ciebie w komisji rewizyjnej – naciskał radnych z PiS Władysław Pracon.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Nizańskiego liczy pięciu członków. Jej przewodniczącym jest Tomasz Kozak z PiS, wiceprzewodniczącym Łukasz Ludian, a członkami Jan Kowal, Małgorzata Sztaba-Cholewa i Andrzej Tofilski. Większość w komisji ma opozycja, której szeregi zasilili niedawno Łukasz Ludian, przechodząc do Klubu Radnych „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska”.

Na niedawnej sesji Rady Powiatu Nizańskiego wysunięto uchwałę w sprawie zmiany w uchwale o powołaniu komisji rewizyjnej. Członkowie Klubu Radnych „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska” zaproponowali powołanie do komisji radnego Władysława Praconia, jako przedstawiciela tego klubu. Powołano się przy tym na art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o samorządzie powiatowym, które określają, że w skład komisji rewizyjnej wchodzi radni, w tym przedstawiciele wszystkich klubów, z wyjątkiem radnych pełniących funkcje, o których mowa w art. 14 ust. 1, to jest przewodniczącego rady i wiceprzewodniczącego rady oraz będących członkami zarządu.

Solidarna z Praconiem

Propozycja radnych KR „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska” spotkała się ze sprzeciwem rządzącego w Radzie Powiatu Nizańskiego Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

– Kiedy na początku kadencji układaliśmy składy komisji, my jako większość włączyliśmy, żeby demokracji stało się zadość, opozycyjnych radnych do pracy w komisjach. Opozycja ma nie tylko przewodniczących w niektórych komi-

sjach, ale też zastępcę przewodniczącego – przypominał przewodniczący rady Sylwester Daśko z PiS. – Chciałem zwrócić uwagę, że to my powinniśmy występować o uzupełnienie składu tej komisji, bo kolega radny Łukasz Ludian, będący w naszym klubie, opuścił go. Więc to my straciliśmy, to my jesteśmy w pewnym sensie poszkodowani. Utraciliśmy naszego członka komisji na rzecz członka klubu „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska”. Koledzy próbują zdominować komisję, nie wiem dlaczego. Ja nie boję się o to, że ta komisja będzie zdominowana i zarząd będzie miał jakieś problemy z tego tytułu. Obawiam się czy klub „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska” nie próbuje osłabić naszego klubu, bo jak powiedziałem, to my straciliśmy, to my powinniśmy wnioskować o uzupełnienie komisji. W związku z zaistniałą sytuacją ja będę głosował przeciwko tej zmianie. My swojego przedstawiciela mamy tylko w osobie przewodniczącego komisji, bo cała komisja jest zdominowana przez jeden klub. To nie wygląda demokratycznie.

Propozycji powiększenia składu komisji o radnego Praconia bronił Karol Wołoszyn z KR „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska”.

– Komisje nie są stałe, tak samo jak stanowiska. Mam też pytanie, co to znaczy „opozycja”? Co znaczy „opozycyjny radny”. Niech pan nie uprawia polityki w samorządzie – zwrócił się do przewodniczącego rady radny Wołoszyn. – Proszę pana, to pan uprawia politykę. Za każdym razem, kiedy pan zabiera głos, mówi pan o polityce – odpowiedział radnemu Sylwester Daśko.



W obecnej kadencji radny Pracon jest wiceprzewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Nizańskiego, zasiada też w Komisji Budżetu i Administracji

Nie czas na zmiany

Zaskoczony pomysłem klubu „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska” był zarządcy radny Stanisław Pliszka. – Jestem zaskoczony tą uchwałą, z jakiej racji ona jest. Nikt w przeciągu trzech lat nie zgłaszał pretensji co do pracy komisji, to znaczy, że pracuje ona bardzo dobrze. Jest zasada, że nie zawsze ilość przechodzi w jakość. Ja pamiętam i przypominę wszystkim, jak kolega radny Pracon usilnie zabiegał, żeby sesje odbywały się w godzinach popołudniowych z uwagi na to, że ma duży zakres pracy w Urzędzie Gminy i Miasta w Nisku. Nie wiem, co w tym czasie się zmieniło? Na koniec kadencji już nie przedstawiałbym członków komisji, nie powiększał jej składu osobowego – mówił radny Pliszka.

Jak tłumaczył radny Andrzej Tofilski, Klub Radnych „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska” nie mógł wcześniej, na początku kadencji, wprowadzić do komisji rewizyj-

nej swojego przedstawiciela, gdyż powstał zaledwie kilka tygodni temu.

– Na początku kadencji nie mogliśmy założyć klubu, bo było nas za mało. Statut obliguje nas do tego, że możemy zgłosić kandydata. Dlatego tak robimy – wyjaśniał Tofilski. – Broń Boże nie chcemy nic robić złośliwie. Chcemy pracować. Radny Pracon chce pracować.

– Jestem członkiem komisji rewizyjnej, dość aktywnym. Uważam, że radny Pracon ze swoją wiedzą, swoim potężnym doświadczeniem, powinien być mile widziany w komisji. W wielu kwestiach mógłby nas wesprzeć – wtrącił radny Jan Kowal. – Rozumiem, że są jakieś spory, ale spójrzmy merytorycznie. Do tej pory, z racji pandemii nie było wielu kontroli, nie chodziliśmy w różne miejsca, ale przed nami bardzo poważne zadania.

– Ja jestem odmiennego zdania. Uważam, że radny Pracon może co najwyżej sparaliżować pracę tej komisji – wtrącił przewodniczący rady Sylwester Daśko.

Chcą zdominować komisję?

Dyskusję próbował złagodzić starosta nizański Robert Bednarz.

– Myślę, że tu nie chodzi tak wprost o radnego Praconia, bo faktycznie my to potwierdzamy, że klub radnych ma prawo zgłosić swojego przedstawiciela do pracy w komisji. Chciałbym zwrócić jednak uwagę na jeden aspekt, w komisji rewizyjnej po tych zmianach będzie trzech przedstawicieli klubu „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska”. Jest pewna taka narracja zdominowania komisji przez klub radnych „Solidarna Polska – Ziemia Nizańska”. Pamiętam, że były w zeszłym roku takie rozmowy, że jak pan radny Pracon chce pracować w komisji, to my kogoś z niej wycofamy, a na to miejsce wejdzie jako nasz przedstawiciel. Pan Władysław Pracon może pracować w tej komisji, jak najbardziej, nie ma tutaj żadnych przeciwwskazań, bo nikt nie umnie-

sza panu Praconiowi, radnemu, byłemu staroście, wiedzy i potencjału. Natomiast ta sytuacja wybrzmiewa trochę niefajnie, trochę dziwnie – mówił starosta nizański. – Może warto wrócić do tej propozycji, która kiedyś wybrzmiała?

Głos w dyskusji zabrał też jej główny bohater, czyli radny Władysław Pracon. – Panie przewodniczący, ja sobie wypraszam wycieczki personalne. Powiedz pan wprost, obawiam się mojej osoby i to jest cała przyczyna tej dyskusji – zwrócił się do przewodniczącego rady Władysława Pracon. – Powiedzcie – obawiam się pana. A nie jakieś wycieczki, że mam czas, nie mam czasu. Skoro się zdecydowałem na pracę w komisji, to znaczy, że mam czas. Powiedzcie wprost – boimy się ciebie w komisji rewizyjnej.

– Przewodniczący rady to powinien łączyć, a nie dzielić – wytknął przewodniczącemu Sylwestrowi Daśko radny Andrzej Tofilski. – Przecież klub PiS też może swojego kandydata wprowadzić do komisji rewizyjnej.

– Panie radny Pracon, do pana się zwracam. Nikt się nie boi. Jak pan chce to usłyszeć, to mogę panu to powiedzieć – nikt się nie boi – odpowiedział Praconiowi starosta. – Jak pan chce, to jutro niech pan przyjdzie i wszystkie materiały, które będzie pan chciał może pan sobie poprzeglądać. Nikt się pana nie boi.

Ostatecznie, podczas głosowania, za dołączeniem radnego Praconia do komisji głosowało sześć radnych: Jan Kowal, Łukasz Ludian, Agnieszka Niwińska, Małgorzata Sztaba-Cholewa, Andrzej Tofilski i Karol Wołoszyn. Przeciw zagłosowało 10 radnych: Robert Bednarz, Marian Chrapko, Sylwester Daśko, Magdalena Hasiak, Tomasz Kozak, Adam Mach, Stanisław Pliszka, Tomasz Podpora, Roman Pokora i Jan Poleć. Władysław Pracon wstrzymał się od głosu.

Agnieszka Kopacz

Na nizańskich Plantach rozbrzmiała muzyka

W niedzielę, 25 lipca, odbyło się pierwsze z kameralnych spotkań z muzyką na żywo, pod hasłem „Muzyka przy fontannie”.

Tego dnia w centrum Niska na małych Plantach wystąpił grający na akordeonie Tymoteusz Kak. Na ksylofonie zagrał Dominik Kosz, a na skrzypcach Magdalena Kak.

15 sierpnia dla mieszkańców Niska i okolic na gitarze zagra natomiast Dominik Maślach, a 22 sierpnia wystąpi grający na akordeonie Zygmunt Kunikowski. (lg)



Młodzi muzycy umilali mieszkańcom miasta niedzielne popołudnie

krótko

Jata dla Reni

Centrum Realizacji Inicjatyw ANIMUS w Jeżowie zaprasza na Piknik Rodzinny w Jacie. Impreza odbędzie się w niedzielę, 8 sierpnia, obok remizy w Jacie. Podczas pikniku zbierane będą środki na leczenie pochodzącej z Jeżowego Renaty Sączawy.

Piknik, który zostanie zorganizowany w ramach projektu Promocja obszaru LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej” z wykorzystaniem produktów lokalnych, rozpocznie się o godz. 14. Na mieszkańców i przybyłych czekać będzie wiele atrakcji.

Już o godz. 14 rozpoczną się konkursy, gry i zabawy dla dzieci, wystąpi też grupa wokalna z Gminnego Centrum Kultury w Jeżowie oraz mażoretka Fortis. Około godz. 16.30 na plenerowej scenie wystąpi Kapela Ludowa z Kameralnego, zaś o godz. 18 Kapela Ludowa z Harasiuk działająca przy GOK w Harasiukach. Po godz. 19 rozpocznie się zabawa taneczna.

Imprezie towarzyszyć będą wystawy i ekspozycje, animacje oraz dmuchańce.

Zbiórka na leczenie Renaty Sączawy przeprowadzi Parafialny Zespół CARITAS parafii pw. Narodzenia NMP w Jeżowie.

Organizatorzy proszą uczestników wydarzenia o dostosowanie się do obowiązujących wymogów sanitarnych w związku z Covid-19. (dag)

Szukają chętnych do czytania

Moralności pani Dulskiej w Nisku

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku, Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” oraz Liceum

Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Nisku organizuje 10. edycję Narodowego Czytania.

W tym roku odczytana zostanie „Moralność pani Dulskiej” pióra Gabrieli Zapolskiej. Wydarzenie to będzie miało miejsce w sobotę, 4 września o godzinie 10.00 przed siedzibą NCK „Sokół” lub w przypadku złych warunków pogodowych w jego wnętrzu.

Wszyscy mieszkańcy, którzy chcieliby włączyć się w akcję czytania, proszeni są o kontakt do 27 sierpnia pod numerem tel. 15 8412 100 lub email: nckbiblioteka@op.pl. (lg)

Zagraj w ResseGierki 2.0 – czyli grę o Nisku

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku realizuje projekt pod nazwą ResseGierki 2.0, dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzący z Funduszu Promocji Kultury.

ResseGierki 2.0 to gra, która pozwoli sprawdzić wiedzę uczestników o regionie oraz poszerzyć ją w różnych dziedzinach: historii, kultury i lokalnego folkloru. Składa się ona z 20 pytań/zadań.

Adresowana jest szczególnie do dzieci i młodzieży w wieku 13-18 lat. Zagrać w nią mogą jednak wszyscy mieszkańcy Niska i okolic w każdym wieku.

Link do gry dostępny jest na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej. (lg)



Tradycyjnie na pierwszych uczestników rajdu czekały pamiątkowe koszulki



W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych

Pamiętali o bohaterach sierpnia

We wtorek, 1 sierpnia 1944 roku, o godz. 17, określonej kryptonimem „W”, wybuchło Powstanie Warszawskie. Było to jedno z najważniejszych, a zarazem najbardziej dramatycznych wydarzeń zapisanych na kartach naszej historii. W 77. rocznicę tamtych zdarzeń mieszkańcy Stalowej Woli zebrali się na placu Piłsudskiego, by oddać hołd bohaterom sierpniowego zrywu. Miejskie obchody rozpoczęły się koncertem Pieśni Powstańczej Warszawy, później przyszedł czas na oficjalne uroczystości, po zakończeniu których ulicami miasta ruszył X rowerowy Rajd Honoru.

Na mocy rozkazu dowódcy Armii Krajowej, gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, Powstanie Warszawskie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. o 17. Miało na celu wyzwolenie stolicy spod niemieckiej okupacji przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej. Powstanie, planowane na kilka

dni, upadło 3 października po 63 dniach walki. W jego wyniku zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Po kapitulacji Warszawa została doszczętnie zniszczona przez Niemców.

W niedzielę po raz dziesiąty ulicami Stalowej Woli przejechał rowerowy Rajd Honoru. W ten sposób mieszkańcy hutniczego grodu oddali cześć bohaterom sierpniowego zrywu narodowego. Miejskie uroczystości rozpoczęły się o godz. 16 koncertem Pieśni Powstańczej Warszawy w wykonaniu Chóru Dworskiego – Stalowowskiego Towarzystwa Artystycznego „Stewart”, Chóru Męskiego Grupy Rekonstrukcyjnej „Żołnierze WP – Wrzesień 1939” oraz „Pałacyku Michla” i Nadsańskiej Orkiestry Kameralnej Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli. Punktualnie o godzinie 17, na pamiątkę godziny „W”, zawyły syreny, był też apel pamięci i salwa honorowa.

Zanim zabrzmiały syreny alarmowe, Piotr Rut przybliżył zgromadzonym historię Powstania Warszawskiego oraz przebieg 63-dniowej he-



Barwny peleton przejechał ulicami miasta

roicznej walki o niepodległość. Kiedy uciły syreny, na placu Piłsudskiego rozbrzmiał „Mazurek Dąbrowskiego”. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości ulicami miasta wyruszył barwny peleton rowerowy.

Tegoroczna, około dziesięciokilometrowa trasa biegła ulicami: ul. 1 Sierpnia – MDK, ul. Kilińskiego, ul. Niezłomnych, ul. Ofiar Katynia, ul. Mickiewicza, ul. Staszica, Al. Jana Pawła II, ul. Chopina, ul. Po-

niatowskiego, ul. KEN, Al. Jana Pawła II, ul. Staszica, ul. Mickiewicza, ul. Żwirki i Wigury, ul. Poniatowskiego, ul. Działkowa, meta – Błonia Nadsańskie.

(as)



Przewodniczący RM Stanisław Sobieraj jak co roku uruchomił ręczną syrenę



W niedzielę plac Piłsudskiego zapełnił się rowerzystami



Stalowowolanie licznie przybyli na plac Piłsudskiego, aby oddać hołd Powstańcom Warszawskim



Salwa honorowa



O godz. 17 odpalone zostały race

owego zrywu narodowego



X Rajd Honoru poprowadzili prezydent Lucjusz Nadberezny, wiceminister infrastruktury Rafał Weber i przewodniczący RM Stanisław Sobieraj



Koncert Pieśni Powstańczej Warszawy przypadł do gustu publiczności, która nagrodziła artystów gromkimi brawami



Niedzielny rajd poprzedził występ Chóru Dworskiego – Stalowowskiego Towarzystwa Artystycznego „Stowart”, Chóru Męskiego Grupy Rekonstrukcyjnej „Żołnierze WP – Wrzesień 1939” oraz „Pałacyku Michła” i Nadsańskiej Orkiestry Kameralnej Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli

Jeżowe zagrało dla Reni Sączawy

W niedzielę, 1 sierpnia, w Parku Gminnym w Jeżowie odbył się pierwszy z cyklu pikników rodzinnych. Podczas imprezy, której towarzyszyło wiele atrakcji, zbierano na leczenie pochodzącej z gminy Jeżowe Renaty Sączawy. Kolejny taki piknik odbędzie się już w najbliższą niedzielę, tj. 8 sierpnia w Jacie (szczegóły na str. 11).

Licznym atrakcją, które organizatorzy jeżowskiej imprezy przygotowali dla mieszkańców w Parku Gminnym, towarzyszyła zbiórka na rzecz Renaty Sączawy, u której wykryto glejaka IV stopnia, czyli zaawansowany nowotwór mózgu. Kobieta jest w ciąży. Walczy więc o to, by mogła żyć dla swojego dziecka i rodziny.

– Renia dzielnie walczy z bardzo ciężką chorobą, dla siebie, swojego dziecka i męża. Na jej leczenie będą potrzebne bardzo duże środki. Wsparzymy ją w tej walce. Renia przez wiele lat uczestniczyła w zajęciach tanecznych grupy Sardian w GCK Jeżowe, brała udział w przedstawieniach i akademiach. Zawsze uśmiechnięta i pełna optymizmu – mówi dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Jeżowie Zbigniew Bednarz.

W Jeżowie, by wesprzeć walczącą z chorobą Renatę, były nie

tylko występy i zabawy dla najmłodszych, ale i też profilaktyka zdrowotna. Uczestnicy pikniku mogli skorzystać z bezpłatnego badania gęstości kości i profilaktyki osteoporozy, a także w budynku Sparty Jeżowe zaszczepić się jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson, za co odpowiedzialny był Szpital Specjalistyczny Sana ze Stalowej Woli.

Na scenie zaprezentowały się zespoły taneczne Sardian, małżonki Fortis oraz grupa wokalna z GCK. Koncert dał też zespół Regionalny Grodziszczoki z Grodziska Dolnego, Kapela Ludowa Jeżowianie, Sylwia Piotrowska oraz grupa Late On Me. Całość zwieńczyła wieczorna zabawa w tanecznych rytmach.

Imprezie przez cały dzień towarzyszyły degustacje, były stoły z jadłem tradycyjnym, wystawy oraz ekspozycje, animacje i zabawy dla dzieci, dmuchańce, przejażdżki na



Mieszkańcy licznie przybyli do jeżowskiego parku, by nie tylko miło spędzić niedzielę, ale i wesprzeć pochodzącą z tej gminy Renatę

kucyku, a także pokaz sprzętu gaśniczego OSP Jeżowe, a w konkursie na tradycyjny produkt kulinarny „Smaki Tradycji” zmierzyły się: Koło Gospodyń Wiejskich „Przędze-

lanki”, KGW Kopki, KGW w Biełcu, KGW w Podolszynie Plebańskiej, KGW ze Starego Nartu, Maria i Mieczysław Łabęccy, Pasieka na Ogródzie, Stowarzyszenie „Ko-

biety z Pasją”, Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Sójkowa „Sójkowianie” oraz Stowarzyszenie Twórców Kultury i Folkloru Ziemi Krzeszowskiej grupa Koziarnianki. (lg)

Maszerujemy z kijkami

28 sierpnia odbędzie się kolejna edycja akcji społecznej „Maszerujemy z kijkami”. Organizatorami wydarzenia są radny Dariusz Przytuła i Klub Fitness Fabryka Zdrowia w Stalowej Woli. Chętni do uczestnictwa w imprezie mogą zgłaszać się telefonicznie lub drogą mailową. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.



Kolejna akcja „Maszerujemy z kijkami” odbędzie się 28 sierpnia na błoniach nadszańskich

Dariusz Przytuła – Radny Rady Miejskiej w Stalowej Woli – i Klub Fitness Fabryka Zdrowia w Stalowej Woli zapraszają mieszkańców do udziału w akcji społecznej, której celem jest promocja aktywnego spędzania czasu wśród osób powyżej 35 roku życia.

Dla pierwszych 50 uczestników radny Dariusz Przytuła przygotował zestaw kijków do marszu, a także książkę – „Poradnik FUN Nordic Walking”. Podczas akcji odbędzie się rozgrzewka poprowadzona przez instruktorkę z Klubu Fitness Fabryka Zdrowia, a także krótka

lekcja instruktazowa, jak przygotować się do marszu przy użyciu kijków. Zakup 50 sztuk zestawów dla pierwszych 50 mieszkańców sfinansowany został z diet radnego Dariusza Przytuły.

W zabawie udział wziąć mogą tylko mieszkańcy Stalowej Woli. Chęć uczestnictwa w wydarzeniu można zgłosić telefonicznie pod nr 695-616-963 (w godzinach 17.00–21.00 do 25 sierpnia lub wyczerpania miejsc) lub mailowo na adres kontakt@dariuszprzytula.pl, podając imię i nazwisko, wiek, ulicę zamieszkania i nr telefonu.

Impreza odbędzie się 28 sierpnia na błoniach nadszańskich od strony siłowni zewnętrznej. Start godz. 9.00. Program imprezy: odebranie pakietów przez osoby zarejestrowane, przywitanie uczestników, zaprezentowanie organizatorów, krótka charakterystyka rekreacji marszu z kijkami, przygotowanie się do rozgrzewki, rozgrzewka z instruktorem, odpoczynek, marsz z kijkami – krótkie okrażenie, rozdanie uczestnikom książek – poradników Nordic Walking.

(as)

Zbliża się jubileuszowa edycja Narodowego Czytania

Do 16 sierpnia można zgłaszać chęć udziału w 10. edycji Narodowego Czytania w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli. W tym roku lekturą jest „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Jubileuszowa edycja Narodowego Czytania odbędzie się 4 września. Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

W ubiegłym roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego. Natomiast podczas tegorocznej, dziesiątej odsłony wydarzenia spotkamy się, aby wspólnie czytać „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

– Każdy, kto chciałby wziąć udział w akcji w MBP powinien się zgłosić do Czytelni Biblioteki Głównej przy ul. ks. J. Popiełuszki 10 do poniedziałku, 16 sierpnia – zachęcają stalowowlscy bibliotekarze.

Gabriela Zapolska napisała „Moralność pani Dulskiej” jesienią 1906 roku. Utwór bardzo szybko stał się popularny i jest uważany za jedno z najważniejszych osiągnięć twórczych pisarki. Dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, a zwłaszcza silna wymowa społeczna.

Prapremiera sztuki odbyła się 15 grudnia 1906 roku w Teatrze Miejskim w Krakowie. Kilka tygodni później wystawiono ją w Warszawie, a następnie we Lwowie, gdzie autorka osobiście czuwała nad przygotowaniami i brała udział w próbach. Wszystkie te inscenizacje przyjęto z wielkim aplauzem.

(kag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Mariusz Hładun, żył 59 lat, zm. 29.06, p. 31.07 w Stalowej Woli

Zbigniew Niedbała, żył 60 lat, zm. 10.07, p. 4.08 w Stalowej Woli

Danuta Bień, żyła 66 lat, zm. 25.07, p. 29.07 w Stalowej Woli

Irena Nalepa, żyła 75 lat, zm. 27.07, p. 29.07 w Zaklikowie

Józefa Siwak, żyła 69 lat, zm. 28.07, p. 31.07 w Stalowej Woli

Adam Walczyk, żył 74 lata, zm. 28.07, p. 4.08 w Stalowej Woli

Franciszek Pasierb, żył 70 lat, zm. 1.08, p. 3.08 w Nisku

Bronisława Cygan, żyła 93 lata, zm. 1.08, p. 4.08 w Stalowej Woli

Maria Kmieć, żyła 66 lat, zm. 1.08, p. 7.08 w Stalowej Woli

Jerzy Środek, żył 49 lat, zm. 1.08, p. 5.08 w Rozwadowie

Piotr Błażejowski, żył 54 lata, zm. 2.08, p. 4.08 w Stalowej Woli

Ludwika Kawęcka, żyła 90 lat, zm. 3.08, p. 5.08 w Zaklikowie

Dane z zakładów pogrzebowych **Memento** i **Olimp** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Jazzowe brzmienia w MDK

Ambasador Stalowej Woli, Bartosz Hadała, wystąpił podczas kolejnego koncertu z cyklu „Dobre Granie przy Fontannie”, zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury. To był wspaniały muzyczny prezent dla miłośników jazzu.

Bartosz Hadała pochodzi ze Stalowej Woli. Tu się wychował i odnosił pierwsze muzyczne sukcesy. Muzyką zainteresował się w wieku sześciu lat, kiedy to w domu rodzinnym słuchał dizielandowej kolekcji płyt swojego ojca Janusza Hadały – muzyka i pedagoga.

W wieku siedmiu lat rozpoczął naukę gry na fortepianie. Ukończył Państwową Szkołę Muzyczną im. Ignacego Paderewskiego w Stalowej Woli, która dała mu silne podstawy do robienia kariery w wielkim świecie.

Mając szesnaście lat, został najmłodszym finalistą Międzynarodowego Konkursu Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza w Kaliszu. W wieku osiemnastu lat otrzymał stypendium słynnego Berklee College of Music w Bostonie w Stanach Zjednoczonych. W roku 1998 otrzymał stypendium do Western Michigan University w Stanach Zjednoczonych, które ukończył w 2003 roku.

Do Polski już nie wrócił. Mieszka i rozwija swój talent muzyczny w Nowym Jorku. Za oceanem zachwyca swą muzyką, gra z najlepszymi muzykami dostarczając wielu jazzowych wrażeń.



To była prawdziwa uczta muzyczna

Będąc w Polsce, nie zapomina o swoim rodzinnym mieście. Przypomina mu o nim między innymi tytuł „Ambasadora Stalowej Woli”, który otrzymał w 2010 roku przy okazji promocji swojej płyty, zatytułowanej „The Runner Up”.

Na tegoroczny koncert, do Miejskiego Domu Kultury, przyjechał z dobrym znajomym po fachu, Piotrem Olszewskim. Do spotkania polskich jazzmanów doszło nie gdzie indziej, jak w Nowym Jorku. Nowo nawiązana znajomość szybko owocowała wspólnym nagraniem, a

wszystko zarejestrowane zostało na autorskim krążku Bartosza zatytułowanym „Obdarowałeś Mnie”.

Od roku 2010 artyści mieli okazję występować wspólnie w Polsce jako członkowie formacji Bartosz Hadała Eklectic Band, Olszewscy+ czy podczas promocji kolejnego wspólnego nagrania zatytułowanego „Tryumfy Króla Niebieskiego”. W 2020 roku trwająca już 15 lat znajomość Bartosza Hadały i Piotra Olszewskiego zaowocowała kolejnym wspólnym nagraniem. Album „Olszewscy+” to rodzinna pro-

dukcja (Piotr, Max i Antoni Olszewscy) plus zaproszeni goście.

Podczas piątkowego koncertu na tarasie MDK muzycy zaprezentowali kompozycje utrwalone na płytach „Three Short Stories” oraz „Olszewscy+”. Warto dodać, że w koncercie wzięli również udział: Antoni Olszewski (kontrabas) oraz Mateusz Krawczyk (perkusja). Obaj muzycy są absolwentami Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego na Wydziale Jazzu i Muzyki Estradowej, na której pracują jako asystenci. (kag)

Letnia scena w Muzeum Regionalnym

Stalowowolskie muzeum rozpoczyna cykl kulturalnych wydarzeń w ramach drugiej edycji „Letniej sceny w Muzeum”. Na dobry początek recital Katarzyny Zawady z repertuarem niezapomnianych utworów Anny German.

Tym razem koncerty będą się odbywały zarówno na terenie Muzeum Regionalnego, jak i w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego.

W ramach zaplanowanych wydarzeń wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca Mali Lasowiaczy, Kapela Ludowa Lasowianka, Kapela Hanki Wójciak i wiele innych.

Jednak „Letnia scena” to nie tylko muzyka. Na gości czeka ciekawa oferta wystaw, oprowadzań i warsztatów interdyscyplinarnych, w tym inspirowanych kulturą lasowiacką. Otwarte zostaną także dwie nowe ekspozycje. W Galerii Karpińskiego będzie to wystawa „Ekspozaty muzealne nas inspirują”, na którą złożą się prace zgłoszone do muzealnego projektu „Dekoracje ludowe inspiracją dla małych i dużych”, a w Muzeum przy ul. Sandomierskiej będzie można uczestniczyć w wernisażu wystawy „Wzór podkarpacki #polasowiacku – od tradycji do nowoczesności”.

Muzeum zaprasza także do udziału w zwiedzaniu wystaw z przewodnikiem oraz na kreatywne warsztaty plastyczne i nie tylko.

W tegorocznej edycji na wszystkich uczestników „Letniej sceny” czeka też bowiem szereg innych zaplanowanych atrakcji, w tym pokazy, prelekcje, degustacje potraw.

Podczas pierwszego dnia Letniej sceny na każdego gościa czekać będą upominki w postaci muzealnych publikacji i pamiątek.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Na warsztaty obowiązują zapisy pod nr. tel. 15 842 02 07.

A już w sobotę 7 sierpnia chętni będą mogli wyruszyć na poszukiwanie wśród zachowanych obiektów, wzniesionych w czasach powstawania Stalowej Woli niepowtarzalnych form i charakterystycznych detali architektonicznych, śledząc założenia przedwojennych planów i poznając idee przyświecające projektantom miasta oraz sposoby ich realizacji.

Start o godz. 16 z przystanku przy Placu Piłsudskiego, przed MDK. Bezpłatny przejazd elektrycznym autobusem miejskim zapewnia MZK Stalowa Wola. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy telefoniczne pod numerem 797 120 229.

Partnerzy wydarzenia: Urząd Miasta Stalowa Wola, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli oraz Fundacja Art&Moda.

(kag)

PROGRAM WYDARZENIA

8 sierpnia, godz. 17-20

W KRĘGU SZTUKI

(Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego, ul. Rozwadowska 12)
– Grunt to sztuka – warsztaty rodzinne/wspólne wykonanie land artów w ogrodzie (godz. 17)
– Malarstwo Alfonsa Karpińskiego/zwiedzanie wystawy stałej z przewodnikiem (godz. 18)
– Niezapomniane utwory Anny German – recital Katarzyny Zawady (godz. 19.00)

22 sierpnia, godz. 17-20

ECHA Z LESIACKICH OSTEPÓW

(Muzeum Regionalne, ul. Sandomierska 1)
– „Wzór podkarpacki #polasowiacku – od tradycji do nowoczesności”, Atelier GA MON Justyna Wesołowska – otwarcie wystawy plenerowej (godz. 18)
– „Pierwotna Puszcza Sandomierska”, zwiedzanie wystawy z przewodnikiem (godz. 17)
– Warsztaty inspirowane kulturą ludową (godz. 17)
– Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mali Lasowiaczy” oraz Kapeli Ludowej „Lasowianka” (godz. 19)

27 sierpnia (piątek), godz. 16-19:30

SIĘGAJMY DO TRADYCJI

(Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego, ul. Rozwadowska 12)
– „Ekspozaty muzealne nas inspirują” – otwarcie wystawy prac zgłoszonych do muzealnego projektu „Dekoracje ludowe inspiracją dla małych i dużych” (godz. 18)
– Działania warsztatowe (godz. 16-18) – warsztaty florystyczne – dekoracje z polnych kwiatów/dla dorosłych, warsztaty plastyczne – dekoracje kwiatowe na kuferkach (dla dzieci), warsztaty ceramiczne – dzbany z lasowiackim dizajnem (dla dorosłych)
– Występ Kapeli Hanki Wójciak (godz. 19)

12 września (niedziela), godz. 15-20

PIKNIK PUSZCZAŃSKI

(Muzeum Regionalne, ul. Sandomierska 1)
– „Pierwotna Puszcza Sandomierska” – zwiedzanie wystawy z przewodnikiem
– Prelekcje i warsztaty przyrodnicze dla dzieci i dorosłych
– Pokazy myśliwskie, degustacje potraw
– Koncerty plenerowe



Cwaniaki z Hollywood

(komedia kryminalna, USA, 2021)

Producent filmowy Max Barber od wielu lat zajmuje się kręceniem, nie tylko filmów. Nawet po największej klapie (czyli zawsze) udaje mu się jakoś wyjść na swoje. Tym razem jednak sytuacja jest podbramkowa, bo Max winien jest forszę mafii i szansa na szczęśliwe zakończenie niepokojąco się oddala.

Luca

(animacja, komedia, przygodowy, USA, 2021)

Akcja rozgrywa się w pięknym nadmorskim miasteczku na Riwierze Włoskiej. Pełen niezwykłych przygód film opowiada o dorastaniu dwójki przyjaciół. Chłopcy wspólnie przeżywają niezapomniany letni czas, który upływa im na niekończących się przejażdżkach na skuterze i delectowaniu się lodami. Jednak ich beztroską zabawę może w każdej chwili zepsuć ujawnienie głęboko skrywanego sekretu. Obaj są potworami morskimi z innego świata znajdującego się tuż pod powierzchnią wody.

Piękna i rzeźnik

(horror, USA, 2021)

Pewnego dnia w tajemniczy sposób Millie budzi się nie w swoim ciele tylko w ciele mordercy. Dziewczyna ma 24 godziny na odzyskanie swojego ciała, zanim zmiana stanie się trwała i zostanie uwięziona na zawsze. Problemem jest to, że teraz wygląda jak potężny psychopata, który poluje na ludzi, podczas gdy Rzeźnik wygląda jak ona i odkrywa, że posiadanie nastoletniego, kobiecego ciała może być niezłą przykrywką dla jego morderczej pasji.

Possessor

(thriller, science-fiction, Kanada, Wielka Brytania, 2020)

Tajna organizacja, na zlecenie bogatych klientów, oferuje usługę wszczepienia implantu do mózgu, który umożliwia zmuszenie człowieka do popełniania zbrodni na zlecenie.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-577**, o godz. **9.45-9.50 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: **Cwaniaki z Hollywood**, USA/Wlk. Brytania; 6-8.08, godz. 19.00; 11.08, godz. 19.00; **Luca**, USA; 6-8.08, godz. 17.00; 11.08, godz. 17.00

Stalowa Wola

HELIOS: **Kosmiczny mecz: Nowa era**, USA; 6-12.08, godz. 11.00, 16.20; **Luca**, USA; 6-7.08, godz. 10.00; 8.08, godz. 10.45; 9-12.08, godz. 10.00; **Wojna z dziadkiem**, USA; 6.08, godz. 10.00; 6-12.08, godz. 16.00; **Wyprawa do dżungli**, USA; 6-12.08, godz. 10.15, 15.00; 6-8.08, godz. 13.10, 18.00; 9.08, godz. 13.10, 18.30; 10-12.08, godz. 13.10, 18.00; **Old**, USA; 6-7.08, godz. 12.30, 18.30, 21.15; 8.08, godz. 18.30, 21.15; 9.08, godz. 12.30, 20.00, 21.15; 10-12.08, godz. 12.30, 18.30, 21.15; **Legiona Samobójców. The Suicide Squad**, USA; 6.08, godz. 11.40, 14.30, 17.30, 20.30, 21.30; 7.08, godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, 21.30; 8.08, godz. 14.30, 17.30, 20.30, 21.30; 9.08, godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; 10-12.08, godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, 21.30; **Piękna i rzeźnik**, USA; 6-12.08, godz. 13.45, 19.00, 20.45; **Sweat**, Polska/Szwecja; 9.08, godz. 18.00

WRZOS: **Kosmiczny mecz: Nowa era**, USA; 6-12.08, godz. 14.45; **Luca**, USA; 6-12.08, godz. 16.45; **Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza**, Polska; 6-12.08, godz. 18.30; **Czarna wdowa**, USA; 6-12.08, godz. 19.45; **Wielka wyprawa Molly**, Niemcy; 8.08, godz. 18.00; **Kino letnie: Possessor**, Kanada/Wlk. Brytania; 8.08, godz. 20.00

Turysto, ubezpiecz się na czas podróży!

Nie ma chyba wśród nas osoby, która z utęsknieniem nie czekałaby upragnionego urlopu. A jeśli urlop – to jak pokazują statystyki – najczęściej wyjazd. Aktualna sytuacja na świecie tylko pozornie zmieniła preferencje wyjazdowe Polaków – ten kto spędzał urlop w Polsce różnicy niemal nie poczuł, ale ten kto ma w sobie żylkę podróżnika – ma o wiele więcej do sprawdzenia zanim wyruszy w podróż. Nie zmieniło się jedno – wyjeżdżając chcemy być wszystkiego pewni. A najczęściej zapominamy o... sobie, a w zasadzie o swoim zdrowiu, które niezależnie gdzie się znajdziemy – powinno być pod pełną ochroną.

A taką zapewniają polisy turystyczne (wakacyjne, wyjazdowe etc.). O ile w Polsce mamy zagwarantowaną pomoc medyczną w nagłych przypadkach w ramach opłaconych składek zdrowotnych, a w części krajów honorowana jest karta EKUZ (Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego), to jednak mając na uwadze dostępność i standard publicznej opieki medycznej – planując wyjazd – zadbajmy o to, by w razie czego uzyskać pomoc profesjonalną i ekspresową, bez obaw o koszty.

Każdy z nas ma swój patent na wypoczynek – czasem będzie to wypad nad jezioro, innym razem wycieczka krajoznawcza bądź umówiony turnus sportowy. Podczas

każdego z takich wyjazdów jesteśmy poddani ryzykom skierowanym przeciwko naszemu zdrowiu (a nawet życiu), ale najczęściej staramy się to wypierać, bo nikt z nas na co dzień nie martwi się na zapas skutkami finansowymi zagrożeń, które mogą nas spotkać, takimi jak pomoc medyczna, czy hospitalizacja.

Ten rok, podobnie jak ubiegły, straszy nas także możliwością zakażenia COVID-19 – wiodące towarzystwa ubezpieczeniowe są także gotowe, by na taką okoliczność udzielić nam pomocy.

Ubezpieczyciele klasyfikują wyjazdy zgodnie z naszą deklaracją w wypełnionym formularzu (bądź podczas spotkania z agentem) – umożliwiając dodatkowo rozszerze-



Witold Sikora Specjalista Ubezpieczeniowy ERGO Hestii

nie ubezpieczenia pod postacią odpowiedzialności cywilnej bądź objęcia ubezpieczeniem naszego bagażu. Koszty dzienne takich ubezpieczeń są naprawdę znikome w porównaniu z zakresem ochrony, jakie oferują i kształtują się już od kilku złotych za dobę.

– W natłoku przedwyjazdowej krzątaniny, ostatnich zakupów i

pakowania samochodu NIGDY nie zapominajmy o odpowiednim za-

bezpieczeniu swojego zdrowia i życia podczas wyjazdu. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo ryzyko rośnie, kiedy wychodzimy z kanonu codziennej rutyny. Zagrożeniem może być już sama długa podróż i towarzyszące temu zmęczenie. Jeżeli nawet sami jesteśmy w dobrej formie, to nie zapominajmy o innych uczestnikach ruchu drogowego mogących doprowadzić do kolizji lub wypadku, w wyniku którego możemy ucieść i potrzebować pomocy medycznej. Nawet niepozorne potknięcie na schodach w hotelu skutkujące urazem ortopedycznym może nie tylko zepsuć nam urlop, ale narazić na dodatkowe koszty związane z diagnostyką i leczeniem. Podobnie konieczność interwencji medycznej może wystąpić w przypadku nagłego zachorowania lub zaostrzenia chorób, na które leczyliśmy się już wcześniej – mówi Witold Sikora, Agent Ergo Hestia.

Artykuł powstał przy współudziale punktu ERGO HESTIA prowadzonym przez PARTNER Witold Sikora z siedzibą przy ul. Okulickiego 102, 37-450 Stalowa Wola. Telefon do placówki 513 060 782.

Dla Klientów, którzy przy kontakcie użyją kodu „Sztafeta2021” miła niespodzianka.

Renta rodzinna dla maturzysty i studenta na okres wakacji. Poradnik ZUS

Maturzyści, którzy wybierają się na studia, albo studenci czy słuchacze, którzy skończyli jeden kierunek i zaczynają drugi mogą otrzymywać rentę rodzinną także w wakacje, jeśli spełnią określone warunki.

Renta rodzinna to świadczenie, które można otrzymać po śmierci m.in. rodzica. Przysługuje ono osobom uczącym się, do maksymalnie 25. roku życia. Od tej zasady jest jednak wyjątek.

– Jeśli 25. urodziny żaka przypadną na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, to może on otrzymywać rentę aż do końca danego roku studiów – mówi Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podkarpackiego.

Dziecko, które do tej pory pobierało rentę rodzinną i ukończy 16 lat może ją dalej, pod warunkiem że kontynuuje naukę w szkole lub na studiach. Jednak trzeba to potwierdzić. Wówczas należy złożyć do ZUS zaświadczenie o kontynuacji nauki, które wystawia szkoła lub uczelnia. Zwykle wystawiane jest na jeden rok nauki i przez taki czas jest ważne. – Młodzież musi pamiętać o tym, że jeśli nie dostarczy nam takiego zaświadczenia, uznamy, że nie kontynuuje nauki i nie będzie podstaw do przyznania i wypłaty renty rodzinnej – wyjaśnia rzecznik.

Kiedy nie trzeba zaświadczenia ze szkoły

Dziecko może otrzymać rentę rodzinną po ukończeniu 16 lat, nawet jeżeli nie kontynuuje nauki. Jest to jednak możliwe tylko w sytuacji, gdy stało się całkowicie niezdolne do pracy i do samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 lat lub w czasie nauki w szkole przed osiągnięciem 25 roku życia. Orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji wydaje lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS.

Co z wakacjami?

Renta rodzinna przysługuje również w czasie wakacji, jeśli są one między kolejnymi latami nauki w tej samej szkole. Maturzystom, którzy zakończyli swoją edukację w szkole średniej, a jeszcze nie rozpoczęli

studiów, ZUS wypłaca rentę rodzinną do końca sierpnia. Jeśli przyszły student chce ją otrzymać również za wrzesień musi dostarczyć do ZUS zaświadczenie o przyjęciu na pierwszy rok studiów. – W przypadku gdy uczelnia nie będzie mogła wystawić zaświadczenia we wrześniu, wystarczy, że dostarczy nam zawiadomienie o przyjęciu na studia i sam napisze oświadczenie. Musi w nim podać planowaną datę rozpoczęcia studiów i zobowiązać się, że dostarczy zaświadczenie z uczelni, najpóźniej w miesiącu, w którym rozpoczyna się rok akademicki i podejmie naukę – informuje Dyląg.

Kiedy wrzesień bez renty?

Jeśli przyszły student złoży oświadczenie, że od października zaczyna naukę, ale tak się nie stanie, będzie musiał zwrócić rentę za wrzesień. Zdarza się też, że rok akademicki zaczyna się później niż w październiku. Wtedy renta za wrzesień nie przysługuje. Można ją pobierać dopiero od miesiąca, w którym złoży on wniosek o wypłatę renty oraz zaświadczenie, że rozpoczął studia.

Jaka będzie wysokość renty rodzinnej?

Renta rodzinna zależy od wysokości zarobków rodzica, po którym przysługuje. Jeżeli pobiera ją tylko jedna osoba to wówczas wynosi 85% świadczenia zmarłego, gdy dwie osoby (np. student i rodzic) – to 90%, w przypadku gdy do renty rodzinnej uprawnione są trzy osoby lub więcej (student i jego rodzeństwo) wówczas wysokość renty rodzinnej to 95% świadczenia zmarłego. ZUS przyznaje jedną rentę rodzinną (jedną kwotę) i dzieli ją na równe części między uprawnione osoby. Osobom pełnoletnim przekazuje rentę na ich rachunek bankowy lub pocztą.

WAŻNE! Prawo do renty rodzinnej ma także student, któremu uczelnia udzieliła urlopu dziekańskiego.

Wojciech Dyląg, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS, w województwie podkarpackim

W moim ogrodzie

Funkia (Hosta) jest bardzo lubianą przez ogrodników byliną. Jest to łatwa w uprawie roślina występująca w bardzo wielu odmianach różniących się wielkością, kolorem oraz kształtem liści i kwiatów, dzięki czemu możemy ją wykorzystywać w rozmaitych kompozycjach i sadzić w różnych miejscach ogrodu.

Jest wieloletnią rośliną kłaczową. Ozdobne są zarówno jej liście, jak i kwiaty. Liście najczęściej przybierają barwę zieloną, z żółtymi lub białymi wstawkami. Kolekcjonerzy funkcii wyróżniają ponad dwa tysiące odmian tej wspaniałej rośliny. Większość z nich to wyhodowane przez kolekcjonerów mieszkanki międzygatunkowe.

Liście funkcii mają regularny, najczęściej sercowaty kształt oraz równoległą linię nerwową. Większość odmian osiąga wysokość 30-60 cm i rozrasta się na 60-90 cm. Najwyższe funkcie dorastają do 80-100 cm, a najokazalsza spośród nich, „Krossa Regal”, nawet do 150 cm. Kwiaty w kolorze liliowym lub białym, pojawiają się w okresie letnim i wyglądają pięknie w dużych grupach.

Czas kwitnienia jest różny w przypadku różnych odmian, ale zazwyczaj przypada na miesiące od czerwca do sierpnia. Funkia wymaga gleby przepuszczalnej i zasobnej w składniki odżywcze. Rośnie dobrze tylko na wilgotnym podłożu. Najlepiej czuje się w półcieniu, ale niektóre odmiany tolerują też stanowiska słoneczne. Wybierając stanowisko dla tej rośliny należy wziąć pod uwagę jej tendencję do rozkrzewiania się.



Sadzimy ją w miejscach, gdzie będzie mogła się swobodnie rozrastać. Wraz z upływem czasu i wzrostem funkcii, wzrastają również jej walory estetyczne, dlatego najlepiej pozwolić jej rosnąć w jednym miejscu przez kilka lub nawet kilkanaście lat.

Funkia jest odporna na mrozy i hodowana w donicach nie musi być przenoszona na zimę do pomieszczenia. Rozmnażanie funkcii jest dość proste. W okresie wiosennym lub późną jesienią wykopujemy dojrzałą karpę i dzielimy ją na kilka części. Możliwe jest również sadzonkowanie, a pospolite gatunki pozwalają na rozmnażanie z nasion.

Przed sadzeniem roślin warto wzbogacić ziemię obornikiem, kompostem lub torfem. Nowe rośliny należy sadzić w grupach po 3-5 sztuk. Należy pamiętać, że w początkowym okresie wegetacji nowych funkcii podłoże musi być stale

wilgotne. Funkia lubi wilgotne stanowiska. Szczególnie w czasie suszy należy dbać o regularne nawadnianie naszych bylin. Podleamy je wieczorem lub rano, lepiej rzadziej i obficie niż często.

Funkia bardzo dobrze reaguje na nawożenie kompostem lub obornikiem. Miejsca, w których rosną byliny, należy nawozić co roku. Młode rośliny, zwłaszcza zasadzone pod drzewami, wymagają dodatkowego stosowania nawozów wieloskładnikowych w okresie wegetacji.

Pielęgnacja funkcii polega na usuwaniu przekwitłych szypulek kwiatowych. Roślina nie wymaga przycinania, należy usuwać tylko suche liście i pędy. Warto obsypać podłoże pod funkciami korą, by uniemożliwić wschodzenie chwastom. W ten sposób rośliny nie będą wymagały dodatkowych zabiegów. Ściółka ogranicza również parowanie wody.



Stanisław Kowalczyk autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej

Fortaco JL Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim aktualnie poszukuje osób chętnych do pracy na stanowiska:

- KIEROWNIK LINII SPAWALNICZEJ
- SPAWACZ/ŚLUSARZ
- OPERATOR CNC
- MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU
- KONSTRUKTOR

Pełna treść ogłoszenia na naszym Facebooku **Fortaco JL Sp. z o.o.**

Dane kontaktowe:

tel. 885 886 953; e-mail: rekrutacja.janow@fortacogroup.com

FORTACO

PRACA

Szukamy pracowników! Kobiet i mężczyzn do pracy przy wykończeniu elementów drewnianych w Stalowej Woli.
Tel. 515-609-233

PUP STALOWA WOLA,

3.08.2021 r.

tel. 15 643-37-50

* Automatyk * Blacharz przemysłowy
* Doradca klienta * Elektromonter * Hakowy * Handlowiec * Instalator systemów alarmowych * Kierowca C+E * Kierownik produkcji * Lektor języka angielskiego * Magazynier * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter izolacji * Monter maszyn * Monter/składacz okien * Murarz ogólnobudowlany * Nauczyciel informatyki * Operator koparko-ładowarki * Operator linii properzji * Operator maszyn odlewniczych * Palacz gazowy * Pomocnik cukiernika * Pomocnik elektromontera * Pracownik ogólnobudowlany * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Recepcjonista * Spawacz * Sprzątaczką * Sprzedawca * Stolarz * Ślusarz * Technik budownictwa * Technik elektryk * Tokarz/frezer * Wytaczarz * Wytapiacz

PUP NISKO, 3.08.2021 r.

tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Kierowca C+E * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Sprzedawca * Specjalista ds. antykorozyj * Mistrz * Główny technolog * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji * Operator koparko-ładowarki * Pracownik produkcyjny * Operator linii produkcyjnej * Fryzjer * Księgowy * Sprzedawca części motoryzacyjnych * Barman/kelner * Kucharz/pizzer * Menager * Kierowca samochodu dostawczego * Magazynier * Monter/ślusarz * Pracownik do produkcji ogrodowych huśtawek i grilli * Specjalista ds. marketingu i handlu * Stolarz * Pielęgniarka * Kucharz * Piekarz * Cukiernik * Pomocniczy robotnik konserwa-

Ogłoszenia w sieci OFERTA KOMPLEKSOWA dzwoń 530 530 577

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony zostanie na okres 21 dni od 5 do 26 sierpnia 2021 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

karuzelowy * Zastępca brygadzysty

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Kucharz * Sprzątaczką

PUP SANDOMIERZ,

3.08.2021 r.

tel. 15 644-14-46

* Sprzedawca * Kierowca kat. C+E * Logopeda * Masażysta/masażystka * Asystent projektanta/projektant * Pomoc kuchenna * Kucharz śniadaniowy * Kelner * Kucharz * Pokojowa * Recepcjonista/recepcjonista * Fryzjer * Kosmetyczka * Spedytor * Pracownik gospodarczy * Kontroler jakości szyb * Dostawca dań obiadowych * Technik farmacji * Sprzedawca na stacji paliw * Mechanik samochodów osobowych * Majster budowy * Pracownik budowlany * Elektromechanik * Elektromechanik samochodowy * Nauczyciel wspomagający * Nauczyciel informatyki * Murarz * Dyrektor szkoły/przedszkola * Nauczyciel chemii * Nauczyciel przyrody * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Nauczyciel doradztwa zawodowego * Nauczyciel plastyki * Nauczyciel muzyki * Nauczyciel bibliotekarz * Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie * Nauczyciel historii * Nauczyciel mechanizacji rolnictwa i agrotechniki * Instruktor nauki jazdy * Specjalista ds. zaopatrzenia * Asystent w dziale sztuki * Asystent w dziale archeologicznym * Operator koparki * Kierowca pojazdów ciężarowych * Asystentka stomatologiczna * Technik utrzymania ruchu * Kierowca/operator wózków jezdniowych * Monter/pomocnik montera * Automatyk * Operator linii properzji * Kierownik sklepu * Księgowy * Operator minikoparki * Monter instalacji wod-kan * Sprzątaczką * Kosmetyczką * Oligofrenopedagog

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie, 58 m², w Stalowej Woli – Rozwadowie; tel. 882-854-764

KUPNO

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowolski; 516-540-473

WYNAJEM

Mieszkanie 52 m², Kraków, 2 pokoje, umeblowane i wyposażone. Pilnie. Tel. 606-692-034

www.posesja.info.pl

Najnowsze oraz archiwalne wydania TYGODNIKA SZTAFETA w wersji PDF dostępne na stronie www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŹMU



Erwin i Kiwi
– nie odstępają się na krok. Śpią razem, troszczą się o siebie. Nie chcielibyśmy ich rozdzielać. Jeśli ktoś z Was planuje adopcję dwóch kotków, a przy okazji chciałby spokojnych i nieśmiałych kocich domowników ta para będzie jak znalazł!

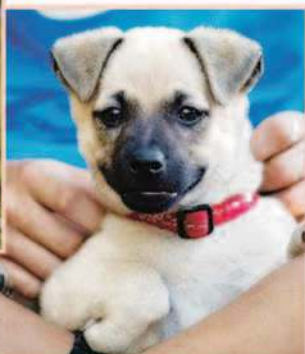
Lero – ten przepiękny biszkoptowy kocurek o miodowych oczach jest wyjątkowy. Bardzo przyjazny dla ludzi, kocha zabawę i wyglądanie przez okno. Nie dogaduje się z kotami. Mamy pewność, że jego uroda i cudowny charakter na pewno kogoś zaurczą.



**ADOPTUJ ZWIERZAKA
~ ZYSKAJ
PRZYJACIELA**



Diana – to ok 2-letnia, urocza, średniej wielkości sunia. Jest bardzo przyjazna dla dorosłych i dzieci, z większością psów dobrze się dogaduje. Diana jest bardzo wesołym psem, uwielbia spacerować i kontakt z człowiekiem.



Tytus – to cudny, 10-tygodniowy szczeniak. Nie będzie dużym psem, maksymalnie do kolan. Tytus jest bardzo wesołym psem, otwartym do ludzi, niezwykłym pieszczochem, uwielbiającym zabawę.

Więcej informacji o psach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

602199204

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIĘGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl



I POSZLI ZA POLSKĘ SIĘ BIĆ

Drugie poszerzone wydanie książki o żołnierzach z naszych stron walczących w bitwie pod Monte Cassino. Pozycja bogato ilustrowana

KSIAŻKA DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:

Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodowa; 663-687-500



Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684



Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej



radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

znajdź przyjaciela albo miłość

◆ Spokojna, zawsze uśmiechnięta 40-latką szuka swojej drugiej połówki. Szukam Pana zadbanego, niezależnego finansowo, bez bagażu doświadczeń, do 45 lat. Poznajmy się i dajmy sobie szansę... Napisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Romantyczna dusza szuka drugiej do pary... Ja – 42-letnia rozwódka, bezdzietna, z mieszkaniem, pracująca, ładna, szukam pana w podobnym wieku. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ 30-latek, wysportowany, lubiący aktywność fizyczną szuka towarzyski. Jestem spokojny, inteligentny i tego samego szukam u kobiet. Napisz. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Emerytka 67 lat poszukuje spokojnego emeryta. Jestem niezależna finansowo, mam własne lokum i samochód. Lubię ludzi ciekawych świata, kulturalnych. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Kawaler, 28 lat, pracujący, bez nałogów, wysoki i postawny szuka swojej drugiej połówki. W kręgu mojego zainteresowania są panie niezamężne do 35 roku życia, także bez nałogów pragnące stałego związku. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE

przyjmujemy ogłoszenia do dzienników



DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

ceny jak
w redakcjach
macierzystych

STELLA Telewizja cyfrowa StellaDTV

■ cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 06.08 godz. 20:00	premiera wtorek 10.08 godz. 20:00
- Serwis Informacyjny - Pogoda - Bez komentarza - Spotkanie Prezydenta Lucjusza Nadberezego z mieszkańcami Stalowej Woli nt. planowanej modernizacji okolic MDK - Sierpień 1944 film Dionizego Garbacza	- Serwis Informacyjny - Pogoda - Motopasje Porsche 911 - Alfabet osobowości... Błażej Mokrzak - Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPĘWNIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 32,6m², Dmowskiego, parter, 1 pok., 130 tys. zł,
- 34,7m², W. Polskiego, VIIp., balkon, 2 pok., 156 tys. zł,
- 44,4m², Czarnieckiego, IIIp., balkon, 2 pok., po remoncie 267 tys. zł,
- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 24m² Dmowskiego, 1 pok., IIp, po remoncie, umeblowane, 850 zł/m-c plus opłaty,
- 52m², Skoczyskiego, 2 pok., I p., cześć. umeblowane i wyposażone – 700 zł/m-c plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – **REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna, przy chodniku, w ciągu punkt. handlowych – 700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Niezłomnych, parter, witryna, w

ciąg punk. handlowych – 1900 zł/m-c plus opłaty,

- 75m², Okulickiego, parter, witryna, przy chodniku, obok Hali Targ. – 1900 zł/m-c plus opłaty,
- 100m², Okulickiego, parter, witryna, parking - **3.900 zł/m-c;**
- 120m², Okulickiego, hala, 3 kondygnacje, witryna, dwa wejścia – 2400 zł/m-c;
- 170m², Okulickiego, piętro – 3500 zł/m-c plus opłaty,
- ok. 460m², Przemysłowa okolice Mrówki, parter, parking, plac utwardzony, możliwość wynajęcia części obiektu, całość - 7tys.zł/m-c plus VAT i media;

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemaże kwadrat – 100 tys.zł,
- 11,59a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,22a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,66a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,63a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys/a zł do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys.zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media, – 2 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 2,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 8 tys.zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys.zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 7 tys.zł/a,
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St.Wola – Sandomierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys zł;
- 80a, Jastkowice - Moskałe, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł.
- 134a, Stalowa Wola, działka inwestycyjna, dojazd dobry, media gminne, 40m/320m – 402 tys. zł.

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

(15) 30 70 360

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303

domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333

(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ **Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.**
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, IV piętro, 180.000 zł
- 38m, Poniatowskiego, komfortowe 2 pokojowe mieszkanie, II piętro z balkonem, 289 000 zł
- 40m, centrum Niska, po remoncie, 2 pokojowe, z balkonem, III piętro, 260.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 45m, ul. Żeromskiego, 2 pokojowe, do własnej aranżacji, II piętro z loggią, 205.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 225.000 zł
- 49m, ul. Hutnicza, 2 pokoje do remontu, III piętro blok z cegły, 220.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 57,6m Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, IV piętro, 255.000 zł
- 61,9m, Wojska Polskiego, po remoncie, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 285.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., zapytaj o cenę
- 85m, Os. Skarpa, 5 pokojowe mieszkanie w wieżowcu, XI p, 295 000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 102m, nowoczesny bliźniak w mieście, stan surowy otwarty, działka 300 m, cena 339.000 zł
- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 385.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka 8,3 ar, 315.000 zł



- 160m, Ruda, rodzinny dom pod lasem, działka 7ar, 509.000zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowym otwartym, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 550.000 zł
- 400m, czterokondygnacyjna, okazała posesja z basenem w ogrodzie, położna w centrum Stalowej Woli, działka 7 ar, 820.000 zł

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 27m, ul. Czarnieckiego, kawalerka typu studio, umeblowana, III piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 38m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, III piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Wojska Polskiego w Nisku, 3 pokojowe, umeblowane 1000 zł + czynsz + media
- 49m, ul. Poniatowskiego, kuchnia z jadalnią plus duży, umeblowany salon, 1000 zł + czynsz + media

PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMI NY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

DOMY – WYNAJEM

- 116m, Nisko, komfortowy dom, 2 sypialnie, dla kadry kierowniczej lub rodziny, 2.500 zł + media
- 150m, Stalowa Wola, kwatery pracownicze w centrum miasta, 6 pokoi, 350 zł/osoby
- 180m, Stalowa Wola, komfortowy dom piętrowy, bez umeblowania, dla firmy lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 120m, Al. JP II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł
- 129,25m, osiedle Ogrody, nowoczesne lokale pod działalność medyczną, na parterze, cena 695.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, cena 390.000 zł
- 164,9m, lokal usługowo-handlowy w centrum Stalowej Woli, dwa wejścia, cena 270.000 zł
- 165m, lokal użytkowy pod usługi, handel w centrum Stalowej Woli w budynku ARKA, cena 525.000 zł
- 2000m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji
- 2150m, ARKADIA klub muzyczny w Stalowej Woli

LOKALE – WYNAJEM

- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 6,85 ar działka budowlana w Stalowej Woli, cena 110.000 zł
- 10,36ar, działka budowlana w Jastkowicach przy ul. 1000-lecia, cena 80.000 zł
- 12,74 ar działki w Jastkowicach przy ul. Zaonie, cena 9.000 zł/ 1ar
- 14 ar działki w Pysznicy przy ul. Sportowej, cena od 91.000 do 120.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 270.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

Garazże Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

KOMPUTEROWE

Instalacje elektryczne; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

KUPNO

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

Ogłoszenia w sieci
OFERTA KOMPLEKSOWA
dzwoń 530 530 577

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

KORONY PEŁNOCERAMICZNE CAD/CAM BEZ METALU
CYFROWY Druk 3D CEREC • 1 DZIEŃ • 1 WIZYTA
STALOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89
cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów: STRAUMANN®, NOBEL BIOCARE, ALPHA BIO, MIS dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ IMPLANTY DENTYSTYCZNE DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA
lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE DOŻYWIOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. **ZBIGNIEW DOLIŃSKI**
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne

Godziny przyjęć: cały tydzień
+ SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE PROTEZY
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
6.08–12.08
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
6.08–12.08, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
6.08–12.08, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
6.08–12.08, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

Punkty przyjmowania

OGŁOSZENIE

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

• **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30
w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577
sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com

• **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

• **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko,
ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Alan Witas najlepszym młociarzem Polski!

Cztery złote medale wywalczyli we Włocławku podczas Mistrzostw Polski Juniorów do lat 18 reprezentanci klubów województwa podkarpackiego. W konkursie rzutu młotem 5 kg triumfował Alan Witas ze Sparty Stalowa Wola.

Podopieczny trenera Pawła Drapały był bezkonkurencyjny. Już w eliminacjach pokazał swoją moc. W pierwszej próbie zapewnił sobie udział w finale – posłał młot na odległość 61,46 m.

W konkursie finałowym spartanin rozpoczął od odległości 64,34 m. Po tym rzucie objął prowadzenie, ale szybko je stracił na rzecz Mikołaja Bajera z OŚ AZS Poznań, który w drugiej swojej próbie uzyskał wynik 64,63 m. Radość poznaniaka nie trwała jednak długo. W czwartej serii (dwie wcześniejsze „spalił”) Witas rzucił 2 metry dalej od niego (66,66 m), a za chwilę nasz zawodnik poprawił się o kolejny metr – 67,63 i tym właśnie wynikiem, który jest jego nowym rekordem życiowym, zapewnił sobie mistrzostwo Polski do lat 18.

„Srebro” przypadło Bajerowi (64,63), a brązowym medalistą został Marcin Sobiesiak z AZS UMCS Lublin (59,21).

We Włocławku startowała jeszcze dwójka innych naszych lekkoatletów: Natalia



Alan Witas potwierdził we Włocławku, że nieprzypadkowo zajmuje od początku tego sezonu pierwsze miejsce w rankingu PZLA wśród młociarzy do lat 18

Cygan z Victorii Stalowa Wola oraz Jakub Krasowski ze Sparty.

Cygan biegła na 800 m. W eliminacjach w swojej serii była szósta, czas 2:16,78 (rekord życiowy). Zakwalifikowała się do finału B, który nie był już tak szybki. Podopieczna trenera Mirosława Barszcza wpadła na metę na trzeciej pozycji, z czasem 2:20,01. Ostatecznie została sklasyfikowana na miejscu jedenastym.

Mistrzynią Polski została Małgorzata Strzeżysz z AZS AWF Warszawa (2:11,23 – rekord życiowy), wicemistrzynią Wiktoria Cybulska z AZS UWM Olsztyn (2:12,96), a podium uzupełniła Nikola Nagieć z AZS AWF Kraków (2:13,39).

17 zawodników stanęło do rywalizacji w skoku wzwyż. 180 cm – taką normę na finał ustalił PZLA – pokonało 13 skoczków. Wśród nich Jakub Krasowski ze Sparty. W wal-

ce o medale zawodnik trenera Andrzeja Siwka poprawił się o 10 cm. Skoczył 190 cm – wyrównał swój najlepszy tegoroczny rezultat – i dało mu to miejsce ósme. Czterech zawodników pokonało poprzeczkę na wysokości wyższej niż dwa metry. Pierwsze miejsce zajął Piotr Jaroszkiewicz z AZS AWF Białą Podlaską (2,08), drugi był Kevin Małek z AML Słupsk (2,06), a trzeci Piotr Konopko z Hańczy Suwałki (2,04).

We Włocławku reprezentowała nasze województwo 39-osobowa reprezentacja, która zdobyła łącznie 8 medali. „Złoto”, poza wspomnianym już Alanem Witasem, wywalczyli także: Maria Duszkie-wicz ze Stali Mielec w rzucie młotem (61,56), Kacper Gołąbek ze Stali Nowa Dęba w chodzie na 10 km (49:50,22) i Jakub Róg ze Stali Mielec w trójskoku (14,63).

Srebrną medalistką została Agata Puzio ze Stali Nowa Dęba w biegu na 400 m (55,55), natomiast brązowe medale zdobyli: Julia Szady ze Stali Mielec w rzucie młotem (52,81), Cristian Ielo ze Stali Mielec w chodzie na 10 km (50:09,31) i sztafeta kobiet 4x400 m Stali Nowa Dęba (3:59,12).

W punktacji Systemu Sportu Młodzieżowego Podkarpackie zdobyło 171 punktów (9 miejsce w klasyfikacji województw).

ALAN WITAS

Poszło zgodnie z planem

– Po prostu zrobiłem swoje. Skłamałbym mówiąc, że jestem zaskoczony zdobyciem mistrzostwa Polski. Jechałem do Włocławka po złoto, bo taki był plan. Wiedziałem jakich mam rywali. Z jakimi przyjadą najlepszymi wynikami, więc będą na czele listy rankingowej PZLA w kategorii do lat 18, nie mogłem się stresować. Nawet nie wypadało (*śmiech*). Zresztą, ja na żadnych zawodach nie mam stresu. Wchodzę do koła i nie myślę już o niczym innym, jak o oddaniu jak najlepszego rzutu. Potrafię się skoncentrować. We Włocławku rzucałem z czterema obrotami. Wcześniej wykonywałem trzy obroty.

Najważniejszą imprezą w tym roku mam za sobą, ale nie zamierzam odpoczywać, bo chciałbym, jeszcze w tym roku, poprawić swoją „życiówkę”. Czuję w sobie dużą moc, naprawdę (*śmiech*). Jako mistrz Polski otrzymałem powołanie do kadry narodowej na międzypaństwowy mecz U-18, Czechy – Słowacja – Węgry – Polska, który odbędzie się 14 sierpnia i może już na tych zawodach uda mi się zrobić wynik lepszy niż na mistrzostwach Polski. Czy stać mnie w tym roku, by rzucić dalej niż 70 metrów? Myślę, że tak.



Alan Witas i jego klubowy trener, Paweł Drapała. To drugi medal mistrzostw Polski wywalczony przez ten duet

PAWEŁ DRAPAŁA

Potencjał i systematyczna praca

– Od początku sezonu Alan prezentował równą i wysoką formę, i potwierdził, że jego wysoka pozycja w polskim młocie w kategorii do lat 18, nie jest dziełem przypadku, lecz potencjału, popartego systematyczną pracą. Już w eliminacjach pierwszego dnia, w pierwszej próbie wystraszyl swoich rywali (*śmiech*). Był jedynym, który przekroczył 60 metrów. Następnego dnia też nie dał szansy nikomu. Raz, ale na krótko, oddał prowadzenie, a w piątej serii odebrał przeciwnikom chęć do walki. Bardzo się cieszę, że Alan ponownie stanął na podium mistrzostw Polski. Dwa lata temu miał „brąz” w młodzikach, a teraz sięgnął po „złoto”, więc można powiedzieć, że idzie dobrą drogą.

Muszę się jednak przyznać do tego, że kiedy zobaczyłem niebieskie tło pod numerem startowym Alana – bo tak się nazywają liderów rankingów – to zacząłem mieć lekkie obawy. Uczestniczyłem już w wielu mistrzostwach Polski i bardzo często liderzy rankingów, młociarze, którzy legitymowali się najlepszymi wynikami, nie stawali na podium, a ileż to razy nie wchodzili nawet do finałowego konkursu. Na szczęście, tym razem tak nie było.

Zacięte pojedynki o puchar starosty



Najlepszych trzech zawodników kategorii open amatorów, od lewej: Filip Stypa (2. miejsce), Alfred Micał (91. miejsce), Daniel Dybka (3. miejsce) i Agnieszka Kolasa (pracownik MKT Stalowa Wola) w zastępstwie Piotra Gontarza

Na kortach MKT Stalowa Wola przy ul. Skoczńskiego 3 odbył się Turniej o puchar Starosty Powiatu Stalowowolskiego. W poszczególnych kategoriach triumfowali: Wiktoria Bryniak, Michał Matachowski i Alfred Micał.

Do turnieju kobiet zgłosiły się trzy tenisistki. Dwoma zwycięstwami końcowy sukces zapewniła sobie Wiktoria Bryniak ze Stalowej Woli. Pokonała Ewę Winiarz z Mielca 6:2, 6:1 i Katarzyną Bronowską 6:3, 6:2. Drugie miejsce zajęła Ewa Winiarz, która wygrała z Bronowską ze Stalowej Woli 6:4, 6:4.

W kategorii open najlepiej radził sobie Michał Matachowski z Kielc. Zanotował trzy zwycięstwa, nad Marcinem Gancarczykiem ze Stalowej Woli 6:3, 6:1, Maciejem Niedźwiedziem z Ropczyc 6:2, 6:1 i Stanisławem Wierzgaczem (MKT Stalowa Wola) 6:0, 6:2. Drugie miejsce zajął Gancarczyk, który pokonał Niedźwiedzia 6:1, 6:4 oraz Wierzgacza 6:3, 6:2. Trzeci był

Niedźwiedź po zwycięstwie nad Wierzgaczem 6:2, 6:1.

W turnieju open amatorów rywalizowało siedmiu zawodników. W eliminacyjnej grupie A pierwsze miejsce zajął Daniel Dybka (MKT Stalowa Wola), który pokonał Roberta Szeligę (MKT Stalowa Wola) 6:4, 6:4 i Piotra Gontarza (Ropczyce) 6:3, 6:3 i Roman Radomskiego z Radziejewa 6:4, 6:2. Drugim półfinalistą został Gontarz, który pokonał Szeligę 3:6, 7:5, 10:4 i Radomskiego 3:6, 7:5, 10:5. Trzeci był Radomski, po zwycięstwie nad Szeligą 6:3, 7:5.

Grupę B (trzyosobową) wygrał Filip Stypa ze Stalowej Woli. Pokonał Alfreda Micała 4:6, 7:5, 10:6 i Leszka Dobosza z Biłgoraja 6:4, 4:6, 10:6. Drugim półfinalistą został Micał, zapewniając sobie miejsce w strefie medalowej po zwycięstwie z Doboszem 6:4, 6:4.

W półfinałach Micał pokonał Dybkę 4:6, 7:5, 10:6, a Stypa Gontarza 6:3, 6:4. W spotkaniu o pierwsze Micał pokonała Stypę 4:6, 6:4, 10:8.

krótko

Szachy. I Wakacyjny Turniej o puchar prezydenta Stalowej Woli

Katolicki Klub Sportowy Victoria Stalowa Wola zaprasza na I Wakacyjny Turniej Szachowy o puchar prezydenta Stalowej Woli, który odbędzie się w niedzielę, 8 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli. Początek zawodów o godz. 10. Zawody mają charakter otwarty w jednej grupie wiekowej z podziałem na kategorie wiekowe: A – urodzeni w roku 2003 i starsi, B – ur. w latach 2004–2008, C – rocznik 2009 i młodszy.

System rozgrywek: szwajcarski na dystansie 7 rund; tempo gry po 15 minut dla każdego zawodnika.

Zgłoszenia: e-mailem na adres: aktywniezawody@gmail.com do dnia 6 sierpnia 2021 oraz na stronie internetowej www.chessarbitr.com/turniej/2021/ti_1992/. Wpisowe dotyczy tylko seniorów i wynosi 10 zł. Na zawodników, którzy zajmą miejsca 1–4 w poszczególnych kategoriach czekają nagrody rzeczowe. Dodatkowo puchary dla zwycięzców poszczególnych grup wiekowych. Opiekę nad niepełnoletnimi zawodnikami sprawują ich rodzice lub opiekunowie.

Triathlon. Jacek Garbacik pierwszy i drugi

W dwóch zawodach triathlonowych na sprinterskim dystansie (750 m pływania, 20 km roweru i 5 km biegiem) startował w lipcu aktualny wice-mistrz Polski w kategorii M-50, stalowowolanin Jacek Garbacik. Z obydwu imprez wracał z medalami! 7 lipca wystartował w zawodach Włocławek Triathlon i zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej, czyli M-50, czas 1:16,04. W zawodach wystartowało ok. 300 zawodników. 24 lipca Jacek Garbacik, reprezentujący w tych zawodach rzeszowski klub GB Sport, wziął udział w triathlonie rozgrywanym nad Zalewem Radłowskim w powiecie tarnowskim i zajął 18. miejsce w klasyfikacji open, a w kategorii wiekowej M-50 był drugi (czas 1:09,54). Zwycięzcą klasyfikacji open został 31-letni Paweł Miziński, reprezentujący LUK Connect Tri Team (1:01,52).

Nie żyje Bogdan Dziuba. Na cmentarzu w Jastkowicach zegnały go tłumy

W środę (28 lipca), w wieku 47 lat zmarł Bogdan Dziuba, utytułowany były zawodnik Stali Społem i Victorii Stalowa Wola – maratończyk, wielokrotny medalista lekkoatletycznych mistrzostw Polski, mistrzostw Europy i mistrzostw świata Mastersów w biegach na 1500, 3000, 5000 i 10 000 m i biegach crossowych. Prezes i zawodnik Stalowowskiego Klubu Biegacza. Dyrektor PSP w Jastkowicach.

Bogdan Dziuba urodził się 30 marca 1974 roku w Stalowej Woli. W szóstej klasie szkoły podstawowej rozpoczął treningi w Stali Społem, a jego pierwszym trenerem był Stanisław Anioł. Po ukończeniu szkoły średniej, na okres służby wojskowej, reprezentował barwy Oleśniczanki, a później, w czasie studiów, AZS Krosno. Ostatnim jego klubem była Victoria.

Jego największe sportowe sukcesy to: srebrny medal mistrzostw Polski juniorów w crossie, 4. miejsce mistrzostw Polski seniorów w crossie (4 km), udział w wojskowych przełajowych mistrzostwach świata oraz akademickich mistrzostwach świata, a także start w mistrzostwach świata i Europy w biegach górskich w stylu alpejskim i anglosaskim. Był zwycięzcą wielu maratonów (m.in. we Wrocławiu, Steinfurcie, Rajcu, Bratysławie, Szwarcwaldzie) i półmaratonów, a także biegów ulicznych na 5 i 10 km.

Po zakończeniu czynnej kariery sportowej współtworzył, a później został prezesem i zawodnikiem Stalowowskiego Klubu Biegacza. W tym czasie zdobywał medale lek-



Mszę pogrzebową Bogdana Dziuby celebrował ks. Adam Węglarz, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Jastkowicach

koatletycznych mistrzostw Polski, Europy i świata Weteranów w biegach na 1000, 1500, 3000, 5000 i 10 000 m oraz w crossie. Stawał na podium niezliczonej ilości biegów masowych, ulicznych i przełajowych.

„Boguś” był nie tylko bardzo dobrym biegaczem, ale także sprawnym działaczem, organizatorem imprez sportowych w Stalowej Woli i okolicy i wielkim propagatorem biegania. Znakomicie sprawdzał się w roli wychowawcy i pedagoga, a także dyrektora szkoły PSP im. Armii Krajowej w Jastkowicach. Był niezwykle ceniony i lubiany przez uczniów i grono nauczycielskie.

Na pomoc było za późno

Nagła śmierć Bogdana Dziuby wstrząsnęła każdym, kto go znał. Nikt nie mógł uwierzyć, że problemy zdrowotne mogły być przyczyną tragedii, która rozegrała się w nocy ze środy na czwartek, trzy kilometry od jego domu rodzinnego.

W środę Bogdan Dziuba wybrał się z synem do Rzeszowa. Wracając, wstąpił na chwilę na stadion lekkoatletyczny w Stalowej Woli, żeby zamienić kilka słów ze swoim przyjacielem ze Stalowowskiego Klubu Biegacza, kierownikiem obiektu, Stanisławem Łańcuckim.

Po powrocie do domu do Jastkowic – około godziny 20 – i krótkim

odpoczynku, poszedł pobiegać do pobliskiego lasu. Trenował tam każdego niemal dnia. Biegał nie dłużej jednak niż półtorej godziny. Tym razem było inaczej. Minęły dwie, trzy godziny, a on nie wracał do domu i zaniepokojona małżonka rozpoczęła samodzielne poszukiwania, jednak bez skutku. Zawiadomiła policję i straż, i to oni, już grubo po północy, odnaleźli w lesie biegacza, lecz na pomoc było już po prostu za późno...

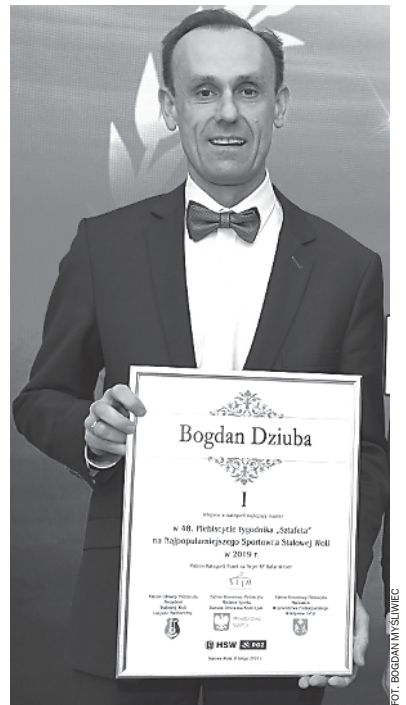
Co było przyczyną śmierci? To dopiero pokażą wyniki sekcji.

Twój bieg Boguś trwa nadal

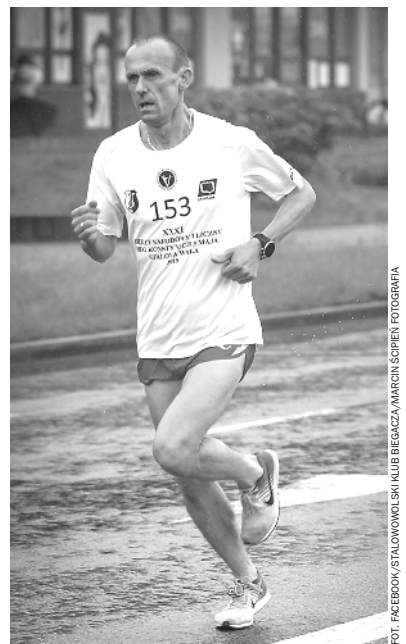
Kilka dni przed śmiercią Bogdan Dziuba ze swoimi przyjaciółmi ze Stalowowskiego Klubu Biegacza oraz Witaru Tarnobrzeg uczestniczył w 25. Tarnobrzkiej Pielgrzymce Biegowej, organizowanej przez Parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu i Klub Biegacza Witar Tarnobrzeg. Po przybyciu do Częstochowy, powiedział na Jasnej Górze dziennikarzowi Katolickiej Agencji Informacyjnej, że dla takich właśnie chwil warto żyć.

– Chcę podziękować Matce Bożej, że po raz kolejny mogę tutaj być i że jestem zdrowy. Bieganie to jest całe moje życie – mówił Bogdan Dziuba.

W sobotę, 31 lipca, odbył się jego pogrzeb. Uroczystość pogrzebowa zgromadziła tłumy żałobników na cmentarzu w Jastkowicach. Znane go i cenione sportowca zegnało mnóstwo osób: rodzina, przyjaciele, znajomi, samorządowcy na czele z wójtem gminy Pysznica Łukaszem Bajgierowiczem, nauczyciele i uczniowie PSP w Jastkowicach. W ostatniej drodze towarzyszyli swojemu koledze biegacze i biegaczki Stalowowskiego Klubu Biegacza – klubu, który współtworzył i reprezentował w ostatnich latach, pełniąc w nim także funkcję prezesa. Nie zabrakło lekkoatletów Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola oraz innych klubów, z Tarnobrzega, Mielca, Nowej Dęby, Gorzyc, Rzeszowa.



Bogdan Dziuba był wielokrotnym laureatem plebiscytów sportowych w regionie – także Plebiscytu „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli



Bieganie było dla Bogdana Dziuby całym życiem

Mszę pogrzebową poprowadził proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Jastkowicach, Adam Węglarz.

– Pracę zawodową łączył z wiarą w pana Boga. Odszedł szybko, niespodziewanie, ale byłes przygotowany, bo szedłes do Matki Bożej. Mówią, że święty chrześcijanin jest zawsze skromny i taki byłeś. Twój bieg Boguś trwa nadal – mówił podczas mszy pogrzebowej proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Jastkowicach, Adam Węglarz.

Bogdan Dziuba został pochowany tuż przy pomniku pamięci, o który sam dbał przed państwowymi uroczystościami. Za jego duszę złożono około 200 intencji mszalnych.

Zbliżająca się 9. Stalowa Dycha – coroczny bieg na 10 km po ulicach Stalowej Woli będzie biegiem memoriałowym Bogdana Dziuby. Także wójt Gminy Pysznica, Łukasz Bajgierowicz zapowiedział organizację cyklicznych zawodów lekkoatletycznych upamiętniających utytułowanego sportowca, nauczyciela i dyrektora szkoły w Jastkowicach.

STANISŁAW ANIOŁ (pierwszy trener Bogdana Dziuby)

– Trudno było mi uwierzyć w to, co się stało. Dlaczego do tego doszło? Co było przyczyną? Odszedł dobry, skromny, uczciwy, rodzinny i bardzo uczynny człowiek. Odszedł zdecydowanie za szybko. Pamiętam doskonale początki Bogusia w Stali. Wygrał jakieś zawody w biegach przełajowych i wtedy po raz pierwszy zwróciłem na niego uwagę, i zaproponowałem mu systematyczne treningi. Nie zdecydował się od razu. Dopiero jego nauczycielowi wuefu udało się go namówić na bieganie w klubie. Było to w szóstej klasie szkoły podstawowej. No i spodobało mu się. Wciągnął się w trening i szybko stał się czołowym zawodnikiem. Od początku osiągał bardzo dobre wyniki, odnosił sukcesy w każdej kategorii wiekowej. W młodzikach, juniorach, seniorach, a także w ostatnich latach, kiedy zajmował się już tylko i wyłącznie bieganiem amatorskim.

Bogdan był wzorem do naśladowania dla innych zawodników. Obowiązkowy, sumienny, zaangażowany. I takim pozostał do końca. O cokolwiek go poprosiłem, to zawsze mogłem liczyć na jego pomoc. Ciężko, naprawdę ciężko jest mi pogodzić się z tym, że już go nie ma. Że nigdy więcej nie spotkamy się na stadionie lekkoatletycznym.

STANISŁAW ŁAŃCUCKI (przyjaciół Bogdana Dziuby, zawodnik i wiceprezes SKB)

– Tego feralnego dnia, kilka godzin przed śmiercią, zajeżdżał do mnie na stadion. Niespodziewanie. Jakby chciał się pożegnać... Straciłem przyjaciela i trudno mówić mi dzisiaj o nim w czasie przeszłym. Bogdan był człowiekiem pełnym pasji do biegania. To ona wyznaczała mu cele i kształtowała charakter. Zawsze uśmiechnięty, ciepły, serdeczny i wrażliwy na cudzą krzywdę. Był to biegacz, który zawsze miał czas dla innych. Pomagał w treningach, udzielał rad, zagrzewał do walki, uczył taktyki, a także jak zadbać o siebie po ciężkim treningu. Szybki, konsekwentny i rzetelny na bieżni i w życiu. Ze stoickim spokojem,

pełnym wiary i zadumy uczestniczył z przyjaciółmi w pielgrzymkach biegowych Rzeszów – Tarnobrzeg – Częstochowa. W tym roku była to jego piąta i ostatnia wędrowka na Jasną Górę. Inna niż wszystkie. Wyjątkowa, bo jak się okazało później... pożegnał na. Udzielając wywiadu przed obliczem Czarnej Madonny, powiedział: „Dla takich chwil się żyje. Tu warto być”. Stalowowski Klub Biegacza pożegnał cudownego człowieka, niezwykłego prezesa, sportowca i trenera o wielkim sercu, który kochał bieganie. Dla Niego było ono całym życiem. Jesteśmy przekonani, że nadal biega, ale już po niebiańskich obłokach i że stamtąd nas wspiera. Na zawsze pozostanie w mojej pamięci i w moim sercu.

MONIKA KŁOSOWSKA (były zawodniczka Victorii, obecnie trenerka)

– Minęło kilka dni, a ja wciąż jestem w szoku i nie mogę uwierzyć w tę straszną tragedię. Cały czas zadaję sobie jedno pytanie; dlaczego odszedł człowiek tak młody, tak wysportowany, nie uskarżający się wcześniej na żadne dolegliwości zdrowotne? I dlaczego odszedł tak niespodziewanie, tak nagle? Bogdan był utytułowanym biegaczem i wyjątkowym człowiekiem. Zawsze spokojny i zrównoważony, a przy tym serdeczny, pełen pozytywnej energii, zapału do pracy, do biegania, do treningów. Kiedy spotykaliśmy się, to u niego zawsze na twarzy gościł uśmiech. Dla niego problem był po to, żeby go rozwiązać. Potrafił radzić sobie z najtrudniejszymi sprawami. Był świetnym motywatorem. Dobrze układała nam się współpraca w ramach projektu „Lekkoatletyka dla Każdego”, generalnie we wszystkim, co dotyczyło spraw lekkoatletycznych. Przypomnę, że to Bogdan, będąc nauczycielem wuefu, pracując w Pysznicy, a później w Jastkowicach, wywołał w regionie kilka perełek lekkoatletycznych, które podesłał nam do Victorii. Czuję wielki żal i ogromny smutek. Nie mogę pogodzić się z tym, że już nigdy więcej nie spotkam się z Bogusiem na bieżni.

10-lecie CSM Kuźnia Koszykówki Stalowa Wola



Już 10 lat funkcjonuje w Stalowej Woli Centrum Szkolenia Młodzieży Kuźnia Koszykówki. Pomysłodawcą utworzenia klubu w oparciu o szkołę był Marek Jarecki, jeden z najlepszych koszykarzy w historii ZKS Stal Stalowa Wola, były prezes i dyrektor tego klubu. Swoim pomysłem zaraził dwie inne legendy stalowowskiej koszykówki, byłego zawodnika Romana Prawicę i legendarnego trenera Jerzego Szambelana, a także dyrektora Samorządowego LO przy ul. Wojska Polskiego, Marka Czopora – notabene byłego siatkarza Stali. Dzisiaj, po jednej zaledwie dekadzie działalności, CSM Kuźnia jest najlepszym na Podkarpaciu koszykarskim klubem szkolącym młodzież.



Na urodzinach nie mogło zabraknąć tortu, który wręczyli Markowi Jareckiemu zawodnicy Kuźni, od lewej: Jakub Proń, Mikołaj Kopyto i Maksymilian Bar

Abym rozpoczął pisanie o początkach Kuźni, trzeba wrócić do czasów rozstania się Jareckiego, Prawicy i Szambelana ze Stalą, a nazywając rzeczy po imieniu, pozbyciu się całej trójki z klubu, w którym każdy z nich pisał przez lata najpiękniejszą jego historię.

Do Stali już się nie nadawali. Przeszkadzali, bo o sport za bardzo dbali...

Marek Jarecki związał się ze Stalową Wolą blisko 40 lat temu. Bardzo szybko stał się pierwszoplanowym zawodnikiem koszykarskiej drużyny, a wkrótce także jej kapitanem. W 1987 roku wywalczył ze Stalą historyczny awans do I ligi – obecnie Energa Basket Liga. Po zakończeniu czynnej kariery zawodniczej został trenerem, a w roku 2003 Rada Nadzorcza Stali wybrała go na prezesa klubu. Pięć lat później został pozbawiony tej funkcji i oskarżony o działanie na niekorzyść klubu, w efekcie pozbawiony członkostwa. Prawda była jednak taka, że Jareckiego wyrzucono w momencie, w którym coraz lepiej zaczęła wyglądać współpraca Stali z ówczesnym prezydentem Stalowej Woli, Andrzejem Szlęzakim. Włodarzom Stali nie podobało się, że Jarecki dogaduje się z prezydentem. Nie na rękę było im, że miasto chce wspierać finansowo sport w dużo większym zakresie, a tym samym mieć więcej do powiedzenia przy dystrybucji klubowego pieniądza.

– Większy sport to więcej problemów, mały sport – mało problemów, za to o wiele bliżej do konfektury. W Stali są ludzie, którzy nie chcą sportu na odpowiednim poziomie, bo to wymaga od nich wysiłku organizacyjnego i finansowego – mówił przed laty w jednym z wywiadów Marek Jarecki.

Podobnie Stal postąpiła z Romanem Prawicą i Jerzym Szambelanem. Także ta dwójka nie nadawała na tych samych falach co zarząd

i Rada Nadzorcza ZKS Stal Stalowa Wola.

Roman Prawica przez 9 lat reprezentował Stal w najwyższej klasie rozgrywkowej. Był czołową postacią zespołu. Co roku otrzymywał propozycję gry w innych klubach, znacznie mocniejszych, ale odrzucał je, za każdym razem motywując swoją decyzję tym, że jest chłopakiem „stad” i zawsze w jego sercu na pierwszym miejscu będzie „Stalówka”. W końcu jednak, kiedy w Stali zaczęło brakować pieniędzy, postanowił zmienić otoczenie. Podpisał kontrakt z Anwilem Włocławek, z którym zdobył trzy razy wicemistrzostwo Polski. Był też w reprezentacji Polski. Później grał jeszcze w Stali Ostrów Wlkp. oraz Polonii Warszawa. W 2006 roku wrócił do domu. Na dwa sezony. Kontuzja uniemożliwiła mu kontynuowanie kariery. Klub w symboliczny sposób pożegnał swojego najlepszego w historii koszykarza. Pod sufitem hali MOSiR, w której Stal rozgrywa mecze, zawisa przeogromnych rozmiarów koszulka z trzynastką na plecach – z takim numerem przez całą swoją karierę zawodniczą występował Prawica. Niestety, tak szybko jak zawisała, tak szybko zniknęła z hali. W tym samym czasie prezes Stali, Leszek Karczmarski, oznajmił Prawicy, że klub musi ciąć etaty i nie może z nim przedłużyć umowy trenerskiej. Prawda była jednak taka, że Prawica blokował miejsce innemu trenerowi.

Pracować w Stali mógł także znacznie dłużej trener Jerzy Szambelan. Uznano jednak, że emeryt nie jest już potrzebny do pracy z dziećmi i młodzieżą. Nagle przestały się liczyć dokonania Szambelana. To wszystko, co zrobił przez kilka dekad dla koszykówki stalowowskiej. W zapomnienie poszły medale mistrzostw Polski wywalczone z drużynami kadetów i juniorów, awanse oraz piąte miejsce w roz-

grywkach polskiej ekstraklasy – najwyższe w historii występów Stali w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mało tego! Nikomu nie zależało w Stali, żeby zatrzymać w klubie do pracy z grupami młodzieżowymi szkoleniowca, który był wybierany przez Polski Związek Koszykówki najlepszym trenerem, który w 2010 roku wywalczył dla Polski wicemistrzostwo świata z drużyną juniorów do lat 17. Do dzisiaj jest to największy sukces polskiego basketu.

Ja nie mam nic, ty nie masz nic, on nie ma nic. To razem mamy w sam raz tyle, żeby założyć... klub

– Mając 53 lata zostałem bezrobotnym. Długo nie mogłem oswoić się z myślą, że klub, któremu poświęciłem tyle lat swojego życia, potraktował mnie w tak podły sposób. W podobnej sytuacji znaleźli się: Romek Prawica i Jurek Szambelan. Wtedy narodził się pomysł utworzenia klubu, który będzie zajmował się szkoleniem dzieci i młodzieży, ale który będzie funkcjonował w innej, nowej zupełnie na naszym rynku formule. Jest taka scena w filmie „Ziemia obiecana”, w której Niemiec Maks Baum mówi do dwójki swoich przyjaciół, Pola-

ka Karola Borowieckiego i Żyda, Moryca Welta: ja nie mam nic, ty nie masz nic, on nie ma nic, to razem mamy właśnie tyle, w sam raz tyle, żeby założyć fabrykę. Tak samo było z nami, z tą różnicą, że nie o fabrykę chodziło, ale o klub – mówił Marek Jarecki na spotkaniu jubileuszowym CSM Kuźnia Koszykówki, które w czerwcu zorganizowano w auli SLO, na które zaproszono władze samorządowe, gminne i powiatowe, dyrektorów i nauczycieli szkół podstawowych współpracujących z Kuźnią w projekcie Piramida, władze Podkarpackiego Związku Koszykówki, sponsorów oraz byłych i obecnych zawodników, i przyjaciół klubu.

– Od samego początku trafiliśmy na wspaniałych ludzi, którzy uwierzyli nam i pomogli w tworzeniu struktur klubu, który miał funkcjonować na zupełnie innych, nieznanych wcześniej warunkach. Pierwszy projekt dla dzieci Piramida Koszykówki, do którego zostały zaproszone wszystkie stalowowskie szkoły podstawowe, powstał dzięki współpracy z Urzędem Miasta przy wsparciu naczelnika Wydziału Edukacji i Zdrowia, Haliny Wołos. Kolejny projekt skierowany był do licealistów. We współpracy z Polskim Związkiem

Koszykówki i pomocy ówczesnego dyrektora SLO, obecnie starosty stalowowskiego Janusza Zarzecznego, w strukturach szkoły znalazło się miejsce dla Ośrodka Szkolenia Sportu Młodzieży PZKosz. Kolejny projekt przeznaczony był dla gimnazjalistów. Także ten pomysł znalazł uznanie w PZKosz, a także u dyrektora Zespołu Szkół nr 3 w Stalowej Woli Marka Czopora i właśnie tam rozpoczęło się szkolenie w tej kategorii wiekowej, a trenerem prowadzącym został Damian Skiba. Suma tych rozproszonych działań doprowadziła do powstania stowarzyszenia Centrum Sportu Młodzieżowego Kuźnia Koszykówki. I także w tej pracy ogromne zaangażowanie i zapał do twórczej pracy wykazywał Marek Czopor, który został w tamtym czasie dyrektorem SLO. Oczywiście wszystkie te działania nie byłyby możliwe do realizacji, gdyby nie patronował im ówczesny prezydent Stalowej Woli, Andrzej Szlęzak. Dzięki jego pomocy, na potrzeby ośrodków została przekazana część Bursy Międzyszkolnej, co dało nam możliwość pozyskiwania i zakwaterowania uczniów spoza miasta. Ogromną pomoc i wsparcie otrzymaliśmy i do dzisiaj otrzymujemy od rodziców naszych zawodników – mówił o początkach Kuźni, pełniący w niej funkcję trenera-koordynatora i wiceprezesa stowarzyszenia, Marek Jarecki.

Od czwartej klasy szkoły podstawowej do ukończenia nauki w liceum

Dzisiaj Centrum Sportu Młodzieżowego Kuźnia Koszykówki jest najprężniej działającym i odnoszącym największe koszykarskie sportowe sukcesy klubem na Podkarpaciu. Jego założyciele, pracownicy i współpracownicy, a także sponsorzy, którzy wspierali działalność klubową, mogą być z siebie dumni.

Trzeba jednak podkreślić, że realizacja pomysłu budowy klubu w oparciu o szkołę była nie lada wyzwaniem. Aby zapewnić optymalny nabór do CSM Kuźnia oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego SLO na poziomie szkoły podstawowej w klasach 4 i 5 z inicjatywy stowarzyszenia przy współpracy z Miastem realizowany jest od początku projekt pod nazwą Piramida. W każdej szkole podstawowej w Stalowej Woli w ramach godzin pozalekcyjnych nauczyciele współpracujący prowadzą zajęcia z koszykówki. Zadaniem nauczycieli-trenerów jest przygotowanie swoich reprezentacji do organizowanych przez Kuźnię trzy razy w roku turniejów koszykówki. Najbardziej utalentowani chłopcy stanowią nabór do klasy sportowej w SLO.

Od 2011 do 2020 roku CSM Kuźnia zorganizowała 26 turniejów Piramida Koszykówki, w których łącznie uczestniczyło około 2500 dzieci. Głównie ze stalowowskich szkół, ale także z Niska, a nawet Rymanowa-Zdroju.

Szkoły, których drużyny uczestniczą w projekcie, wyposażone zostały przez CSM Kuźnia przy po-

Odnaki Polskiego Związku Koszykówki

W trakcie czerwcowych uroczystości z okazji 10-lecia CSM Kuźnia, Zbigniew Błażkowski – prezes Podkarpackiego Związku Koszykówki – uhonorował odznakami PZKosz najbardziej zasłużone dla klubu osoby.

Złote Odnaki otrzymali: Lucjusz Nadbereźny – prezydent Stalowej Woli, Janusz Zarzeczný – starosta powiatu stalowowskiego, Marek Czopor – dyrektor SLO w Stalowej Woli, prezes CSM Kuźnia Koszykówki, Aleksandra Bokszańska – była koszykarka Stali, w ramach wolontariatu zajmuje się w klubie księgowością, Robert Belczowski – trener CSM Kuźnia Koszykówki.

Pięć osób zostało odznaczonych srebrnymi odznakami, m.in. Wojciech Pawłowski – były trener, obecnie przedsiębiorca, właściciel Cerkamedu, jednego ze sponsorów Kuźni oraz Edward Błażejowski – przewodniczący Komisji Rewizyjnej CSM Kuźnia Koszykówki od 2010 r.

Dziesięć osób wyróżniono odznakami przyznanymi przez Podkarpacki Związek Koszykówki, a sponsorów jubileuszowymi statuetkami.



Zbigniew Błażkowski (z prawej) – prezes Podkarpackiego Związku Koszykówki wręczył najbardziej zasłużonemu dla Kuźni osobom odznaczenia PZKosz. Złotą odznakę otrzymał dyrektor SLO, prezes CSM Kuźnia, Marek Czopór

mocy miasta w obniżane kosze do mini-koszykówki, piłki oraz stroje sportowe. Każde dziecko uczestniczące w turnieju miało zapewniony posiłek i wracało do domu z drobną nagrodą rzeczową.

– Chcemy, żeby rywalizacja w turniejach Piramidy nie była celem samym w sobie. Ważniejsze, żeby turnieje dostarczały dzieciom jak najwięcej radości i pozytywnych emocji. Z perspektywy dziesięciu przepracowanych lat, chcę powiedzieć, że mieliśmy to szczęście, że trafiliśmy na przyjazną atmosferę w szkole i spotykaliśmy ludzi, którzy pomagali i pomagają nam do dzisiaj. Zarówno dyrekcja SLO, wychowawcy, nauczyciele poświęcili dużo pracy, żeby chłopcy byli do brym koszykarzami i równocześnie uczniami. Przez te 10 lat znaleźliśmy odpowiedź na wiele pytań dotyczących sposobu funkcjonowania klubu młodzieżowego i realizacji zakładanych efektów; edukacyjno-wychowawczych, sportowych i zdrowotnych – mówi Marek Jarocki i wymienia największe korzyści, jakie ma młodzież, która rozpocznie naukę w klasie sportowej o koszykarskiej specjalności w SLO.

Przed wszystkim to możliwość pogodzenia nauki z treningami. Szkolenie w Kuźni jest systemowe, powiązane od 4 klasy szkoły podstawowej do ukończenia nauki w liceum. Klub zapewnia rywalizację sportową na wszystkich poziomach rozgrywkowych, od mini-koszykówki do juniora starszego i udział we współzawodnictwie organizowanym przez Szkolny Związek Sportowy oraz w obozach sportowych. Zawodnicy Kuźni mogą korzystać ze wszystkich obiektów

sportowych zlokalizowanych w szkole. Są objęci monitoringiem zdrowotnym, a chłopcy z zewnątrz mogą zamieszkać w czasie nauki w bursie przy ul. Orzeszkowej.

– Możemy z satysfakcją stwierdzić, że nasze przekonanie, że miejsce sportu młodzieżowego powinno być w szkole, przeszło pozytywną weryfikację. W sytuacji ciągłych problemów klubów młodzieżowych, ścisła współpraca klubu i szkoły umożliwia właściwe spożytkowanie skromnych środków finansowych i pozwala na lepsze wykorzystanie szkolnych obiektów i bursy oraz stwarza możliwości pogodzenia nauki z treningiem. Dzięki ukierunkowanej systematycznej pracy, corocznym naborom i stworzeniu odpowiednich warunków do trenowania, szybko przyszły pierwsze sukcesy. Stał się jednym z czołowych klubów w regionie, który corocznie włącza się w rywalizację ogólnopolską. I tak jest do dziś – można przeczytać w broszurze wydanej przez Kuźnię przy wsparciu miasta i powiatu z okazji urodzin klubu.

Z okazji 10-lecia Kuźni zorganizowano turniej koszykówki chłopców z rocznika 2008. Wygrała go Kadra Podkarpacia, miejsce drugie zajął UJK Kielce, trzecie Unia Tarnów.

Równolegle z turniejem dla rocznika 2008, odbywał się mecz najmłodszych koszykarzy Kuźni oraz wychowanków klubu, którzy zjechali z różnych stron kraju na jubileuszowe obchody. Rodzice i dzieci mogli wziąć udział w konkursie koszykarskim „Basket Frajda”. Wszyscy otrzymali pamiątkowe koszulki i upominki.

Jóźwik odpadła w półfinale, a Sabat, Sarna i Stój w eliminacjach

Niestety, żadnej z trzech biegaczek, które reprezentowały Polskę w biegu na 800 m podczas trwających w Tokio Igrzysk Olimpijskich, a które rozpoczynały sportową karierę w Stalowej Woli: Joannie Jóźwik, Angelice Sarnie i Annie Wielgosz, a także byłemu dyskobolowi Victorii, Bartłomiejowi Stójowi, nie udało się odegrać w stolicy Japonii znaczącej roli.

Najlepiej spisała się Joanna Jóźwik, która zajęła trzecie miejsce w swojej serii eliminacyjnej, awansując do kolejnej rundy z 23. czasem – 2:01,87. Bieg półfinałowy rozgrywany był w iście... żółwym tempie. Żadna z zawodniczek nie kwapiła się do ataku. Uaktywniły się dopiero na ostatnich 200-250 metrach. Nie było to po myśli Joanny Jóźwik, która nie jest typową sprinterką. Zawodniczka AZS AWF Katowice wbiegła na metę na piątej pozycji – czas 2:02,32. Wygrała Jamajka Natoya Goule – 1:59,57, która wyprzedziła Brytyjkę Jemmę Reekie – 1:59,77. Trzecie miejsce zajęła Kenijka Mary Moraa – 2:00,47, a czwarte Amerykanka Ajee Wilson – 2:00,79.

Awans do biegu finałowego uzyskały po dwie najlepsze zawodniczki biegów półfinałowych i dwie z najlepszymi czasami z wszystkich biegów.

– Moja forma w tym roku była strasznie niestabilna. Weszłam do półfinału, ale on pokazał, że byłam niedostatecznie przygotowana. Nie chcę się tłumaczyć. Czułam się świetnie i to może potwierdzić mój trener. Dziękuję wszystkim osobom, dzięki którym tu jestem, bo w maju tak naprawdę skreśliłam już ten sezon. Fajnie, że udało się wyjść z kłopotów i przyjechać do Tokio. Może nie pokazałam się z jak najlepszej strony, ale fantastycznie, że mogę być częścią tej fantastycznej drużyny – powiedziała po biegu nasza zawodniczka w rozmowie z Aleksandrem Dzieciółowskim z TVP.

Przypomnijmy, że pięć lat temu na IO w Rio de Janeiro Asia Jóźwik była piątą w biegu finałowym na 800 m. Pobiegła w czasie 1:57,37. Całe podium zajęły Caster Semenya (RPA), Francine Niyonsaba (Burundi) i Margaret Wambui (Kenia) – zawodniczki, które teraz nie są dopuszczane do rywalizacji na dystansach od 400 m do 1500 m. W 2016 r. przepisy dotyczące poziomu testosteronu u kobiet, przy którym można startować, jeszcze nie obowiązywały. W Brazylii wszystkie startowały, mając podwyższony, i to znacznie, poziom testosteronu. W niektórych komentarzach po brazylijskich igrzyskach nazywano Joannę Jóźwik wicemistrzynią olimpijską, a Melissę Bishop z Kanady – która była wówczas czwarta – mistrzynią...

Stać je było na więcej

Na eliminacjach zakończyły swój udział w olimpiadzie, dwie inne nasze reprezentantki w biegu na 800 m, debutujące w Igrzyskach Olimpijskich. Wychowanka Victorii i trenera Anioła, Angelika Sarna zajęła w swojej serii czwarte miejsce (czas 2:02,18). „Sarenka” bardzo długo liczyła się w walce o półfinał. Z całą pewnością stać ją było na zajęcie trzeciego miejsca, które gwarantowało bezpośredni awans. Niestety, źle pod względem taktycznym rozegrała końcówkę biegu, dała się zablokować prowadzącą trójce zawodniczek na ostatniej prostej i minęła metę czwarta, ze stratą 0,13 sekundy do trzeciej na mecie Szwajcarki Lore Hoffmann.

– Troszkę mam do siebie żal i troszkę jestem na siebie zła, że dałam się zamknąć na ostatniej prostej. Nogi niosły, ale głowa nie poradziła sobie. Może za dużą presję wywieram na samą siebie, zamiast cieszyć się i umieć docenić to, że jest to mój sezon życia, najlepszy w karierze. Przecież spełniłam jedno z największych swoich marzeń. Jestem na Igrzyskach Olimpijskich! – powiedziała dziennikarzowi „Eurosportu” Angelika Sarna.



Od lewej: Joanna Jóźwik, Angelika Sarna, Anna Wielgosz – reprezentantki Polski w biegu na 800 na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio 2020

Także nieosiągalny był półfinał dla byłej zawodniczki Sparty i trenera Edwarda Sudola, Anny Wielgosz (panieńskie nazwisko Sabat) i od razu trzeba zaznaczyć, że również ją było stać na więcej. Pani Ania miała znakomity początek biegu. Po pierwszym okrążeniu była na pierwszej pozycji i wydawało się, że kontroluje bieg. Tak jednak nie było. Nie wytrzymała tempa, gdy będąc za nią zawodniczki przypuściły atak, mniej więcej po przebiegnięciu 500 m. Ukończyła bieg na szóstym miejscu, z czasem 2:03,20. To rezultat zdecydowanie słabszy od jej rekordu życiowego i dużo gorszy od jej najlepszych wyników, jakie uzyskiwała w tym roku przed wyjazdem do Tokio.

Za trzy lata jazda!

Niewiele do znalezienia się w finałowej stawce zabrakło Bartłomiejowi Stójowi. Wychowanek Victorii i trenera Jacka Łypa uplasował się na 14. miejscu. 25-letniemu zawodnikowi zabrakło do awansu tylko 10 centymetrów.

Organizatorzy konkursu rzutu dyskiem ustawili minimum kwalifikacyjne na 66 metrów. W pierwszej grupie tylko jeden zawodnik, Szwed Daniel Stahl zdołał posłać dysk na taką odległość. Ani Stójowi, ani doświadczonemu, 38-letniemu dwukrotnemu wicemistrzowi olimpijskiemu, byłemu mistrzowi świata i Europy, i wciąż aktualnemu rekordziście Polski, Piotrowi Małachowskiemu nie udało się uzyskać wymaganej odległości.

Małachowski zajął ostatecznie 15. lokatę z wynikiem 62,68 m, a debiutujący na Igrzyskach Olimpijskich Bartłomiej Stój, mistrz Europy Juniorów z roku 2015, uzyskał 14. wynik – 62,84.

– No cóż, nie udało się, ale za trzy lata... jazda! Jestem młody i mam nadzieję, że kontuzje będą mnie omijały w przygotowaniach, bo one były największą złą. Straciłem dwa miesiące. Pierwszy miesiąc to w ogóle spać nie mogłem. Ktoś, kto wie, co to jest rwa kulszowa, wie o czym mówię. Na szczęście sztab medyczny stanął na wysokości zadania, rehabilitacja przebiegała sprawnie i dlatego mogę być tu, gdzie jestem teraz. Bardzo podoba mi się otoczek Igrzysk, wioska i wszystko dookoła, ale wiadomo, że najważniejszy był start. Szkoda, że tak niewiele zabrakło mi do finału. Nie byłam zestresowana. Zaliczyłem pierwszą próbę, a bywało już w tym sezonie tak, że miałem problemy z utrzymaniem się w kole, a tutaj było wszystko OK. Poprawiłem ten element. Myślę, że stać mnie było na 64 m. Może udałoby się, gdybym miał możliwość oddania czwartego rzutu...? – mówił TVP Sport, były dyskobol Victorii, a obecnie AZS Politechniki Opolskiej, Bartłomiej Stój.

W Tokio mamy jeszcze Artura Brzozowskiego, chodźiarza Sparty Stalowa Wola, który przystąpi dzisiaj (czwartek 5 sierpnia) do rywalizacji na dystansie 50 km.

Instytucje i sponsorzy wspierające funkcjonowanie CSM Kuźnia

Miasto Stalowa Wola, Powiat Stalowowolski, Dyrekcja SLO, Bursa Międzyszkolna, Vega-MOSiR Stalowa Wola, Polski Związek Koszykówki, Podkarpacki Związek Koszykówki w Rzeszowie, PPH Cerkamed, Superior Industries, Seron Kołodziejczyk Sp.j., Thoni Alutec, Sanus, Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Tanew, Nadsański Bank Spółdzielczy, Koma Sp. z o.o., MZK w Stalowej Woli, Sklep Sportowy Maraton, Kłosowski Stolarka Aluminiowa, Tauron Polska Energia, Auto Komis Godawski, Ośrodek Szkolenia Innowacja s.c.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalawawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Agnieszka Hasny – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalawawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalawawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Jeśli wybierzesz rozsądne rozwiązania i jeśli posłuchasz intuicji, to tydzień ten przyniesie Ci może długo oczekiwany przełom, uwolnienie od ciężkich problemów i kłopotów. Jesteś teraz na fali. Musisz twardo trzymać się obranego kursu. Pamiętaj, że nie sądzi się zwycięzców.



Byk (21.04-20.05)

Uwielbiasz taki rozwój wypadków, gdy coś samo się kręci, a Ty tylko doglądasz i spokojnie odcinasz kupony od dobrych pomysłów. Właśnie teraz jest szansa na to, by dzięki mądrym planom i trafnym przedsięwzięciom ustabilizować swoją pozycję.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Przed Tobą spokojny tydzień, który inteligentnie zaplanowany może przynieść Ci chwilę oddechu. Ale z drugiej strony nie licz na żadne cuda. Niewiele się wydarzy tam, gdzie szczególnie zależy Ci na zmianach. Rób swoje z myślą, że los Ci wynagrodzi trud, zaangażowanie i pracowitość.



Rak (22.06-22.07)

Nerwy mogą Ci latwo i szybko puszczać z byle powodu. Ale z drugiej strony nawet przy silnym napięciu i mnożących się komplikacjach można osiągać sukcesy. Musisz więc odważniej reagować na propozycje i oferty. Nie bój się umiarkowanego ryzyka i niepewności.



Lew (23.07-22.08)

Twój bliscy i znajomi muszą się uzbroić w cierpliwość, gdyż niełatwo będzie można z Tobą wytrzymać. Jeśli jednak zapanujesz nad swoimi najgorszymi popędami, to nie ominą Cię miłe chwile. Jednak to już ostatnie dni takiej huśtawki. Wkrótce staną przed Tobą nowe możliwości i szanse.



Panna (23.08-22.09)

Nadrobisz zaległości, dociągniesz do pomyślnego finału rozpoczęte wcześniej inwestycje i przedsięwzięcia. Potrzebne Ci będą konsekwencja, upór i stanowczość. Nie pozwól sobie także narzucić jarzma i odpowiedzialności za wydarzenia, które zupełnie od Ciebie nie zależą.



Waga (23.09-22.10)

Musisz się przygotować na kolejny skomplikowany tydzień. Bardzo Ci teraz potrzeba odpoczynku, wyciszenia i spokoju. Praca nie może zdominować Ci życia. Musisz mieć czas dla siebie. Chwila samotności nie będzie zła, nie szukaj więc towarzystwa za wszelką cenę.



Skorpion (23.10-21.11)

W pracy liczyć możesz na postęp. Zdrowy rozsądek i świadomość zagrożeń czyni z Ciebie dobrego partnera do interesów i pewnego siebie lidera. Jednak ta dobra passa nie towarzyszy Ci w kontaktach towarzyskich. Jeśli więc odejdzie Twój współnik, to może nie warto za nim płakać.



Strzelec (22.11-21.12)

W życiu lubisz ryzyko, hazardowe zagrywki. Nie zawsze jednak udaje Ci się wygrać. Ale tym razem szczęście będzie Ci sprzyjać. Jednak pamiętaj o umiarze i chłodnej kalkulacji. Aby drugi raz nie dać się nabić w butelkę, musisz się dobrze przygotować do trudnej rozmowy lub negocjacji.



Koziorożec (22.12-19.01)

Wymagania, jakie postawił przed Tobą życie, są ogromne. Nie da się więc pójść na skróty. Tak intensywne tempo wydarzeń sprawia, że ciężko Ci się dogadać z otoczeniem. Niemniej jednak nawet w tak dramatycznych chwilach dasz radę poukładać relacje z rodziną.



Wodnik (20.01-18.02)

Nierozsądne byłoby porzucenie pracy, która jeszcze niedawno sprawiała Ci zadowolenie. Chwilowy kryzys nie może załamać na sensie obranej drogi. Jeśli czujesz, że nie jesteś w stanie dogadać się z otoczeniem, to usuń się w cień i przeczeka najgorszy moment.



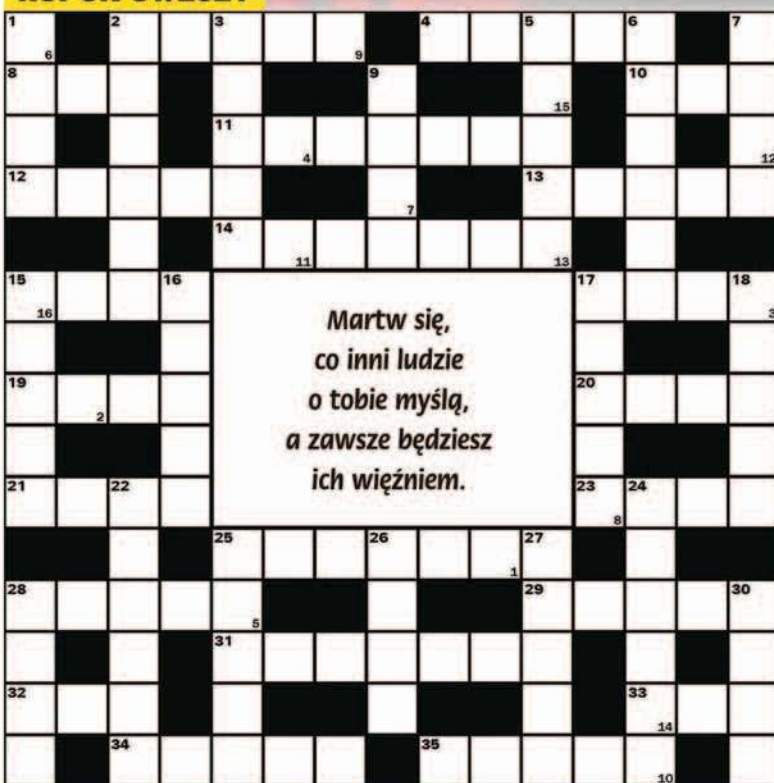
Ryby (19.02-20.03)

Wprawdzie trudno mówić o jakimś niezwykłym przyspieszeniu, wielkich sukcesach i splendorach, to jednak jesteś na topie. Łatwiej zwyciężysz w rywalizacji intelektualnej. Częściej też będziesz spotykać oferty, które mogą korzystnie zmienić Twoją sytuację finansową.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAS



KUPON 31/2021



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztafeta, a są nią bilety do „Magicznych Ogrodów”.

Poziomo: 2 – słodki deser gotowany na mleku, 4 – dodatek do jajecznicy, 8 – straciła przyjaciela (w piosence), 10 – rzeka w Peru, 11 – w gwarze łowieckiej ogon bobra, 12 – czarny pył w kominie, 13 – środek używany do przypalania kurczaków, 14 – przepływa przez Puszcę Kozienicką, 15 – wiecznie zielone drzewo iglaste, 17 – bohater spod Arsenalu, 19 – rosyjski samochód osobowy, 20 – skrzynia zbita z desek, 21 – wonny olejek z lawendy, 23 – futerał na biżuterię, 25 – prasowa lub towarzyska, 28 – metal z grupy potasowców, 29 – powieść z Wokulskim, 31 – pocisk z głowicą bojową, 32 – pseudonim Stanisława Mackiewicza (zm. 1966), pisarza i polityka, 33 – Monika Rosca lub Karolina Sawka w filmowej adaptacji powieści Sienkiewicza, 34 – z jej soku tequila, 35 – nieprzekraczalna granica.

Pionowo: 1 – mityczny władca Olimpu, 2 – miasto Sindbada Żeglarza, 3 – meta słynnego rajdu, 5 – australijski niedźwiadek, 6 – miasto u stóp Wezuwiusza, 7 – ciasto biszkoptowe z bakaliami, 9 – grecka Muza opiekunka historii, 15 – żałobna tkanina, 16 – ... Amundsen; w 1911 r. dotarł do bieguna południowego, 17 – firma komputerowa założona w 1976 r. przez Steve'a Wozniaka i Steve'a Jobsa w garażu, 18 – żołnierska zielen, 22 – na niej bratki i inne kwiatki, 24 – starożytna jednostka masy, 25 – tkanina na garnitury, 26 – imię Armstronga, pierwszego człowieka na Księżycu, 27 – wyje w samochodzie, 28 – wystrzelona z rakiety, 30 – największa sala uniwersytetu.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 29: Wszystko ma swoją kolej. Nagrodę ufundowaną przez Wydawnictwo Sztafeta – bilety do „Magicznych Ogrodów” wygrała Emilia Winiarska ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 13 sierpnia.

Czwarta fala

Gdy rząd, jak zawsze, będzie na fali – Wirus na głowę nam się nie zawali

Sposób na prezesa Najwyższej Izby Kontroli

Rozwiązanie proste przyszło – Powołać Izbę jeszcze wyższą!

Jak władza dała sobie podwyżki

Widać spryt sobie bardzo ceni: – Prawą ręką z lewej kieszeni

Fraszki
Stanisław Chudy

Zasadnicza kwestia

Czas wreszcie zbadać, Nim wszystko trzaśnie Zgodność Ustawy Zasadniczej. Z Konstytucją właśnie

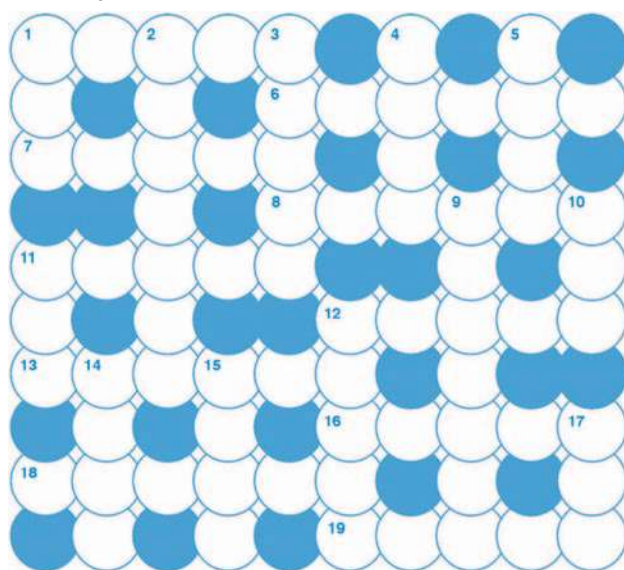
Parkowi specjaliści w sztafecie

Są szybcy jak pociski 4 x 100. Bez zagryzki!

Polska potęgą młotów

W Tokio szalały nasze młociarki Lecz i na Wiejskiej przechodzą ciarki Burze, pioruny, zwarcia, kłopoty – Tak w polityce szaleją młoty

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery W, S, I.

Poziomo: 1 – wyspa słynąca z urody dziewcząt, 6 – język starożytnych Rzymian, 7 – ozdobna roślinna doniczkowa, 8 – stado głodnych wilków, 11 – zapłonowa w aucie, 12 – trujący półmetal o liczbie atomowej 33, 13 – pierożek naziwany śliwką, 16 – gipsowy z formy, 18 – port lotniczy koło Krakowa, 19 – grecki bożek leśny z koźlimi nogami

Pionowo: 1 – cios zadany od dołu, 2 – opadło z modrzewia, 3 – miasto nad Jeziorakiem, 4 – niezbędny do marynat, 5 – staroegipski krzyż, którego górne ramie ma kształt pętli, 9 – wódka produkowana w Szwecji, 10 – imię Radcliffe, 11 – odgłos pracy zegara, 12 – roślina o kolczastych liściach, 14 – wyspa obok Sumatry, 15 – żył, co ma ostre kły, 17 – niebezpieczny w rzece.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.